

CZĘSTOCHOWSKI BIULETYN OŚWIATOWY

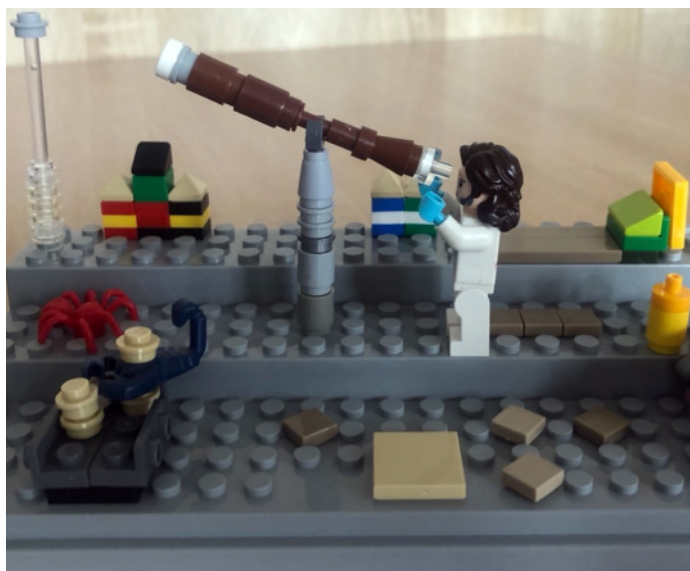
KWARTALNIK REGIONALNEGO OŚRODKA DOSKONALENIA NAUCZYCIELI „WOM” W CZĘSTOCHOWIE



W numerze:

- Myślenie wizualne na lekcji historii
- Techniki aktywizujące na lekcji języka angielskiego
- Heros w hamaku – edukacja polonistyczna
- Walory edukacyjne Dolnego Śląska – część II

18
31
64
97



Zdjęcia z artykułu Beaty Domańskiej
„Myślenie wizualne na lekcji historii”, s. 18.



Zdjęcia z artykułu Anny Dąbrowskiej
„XX Jubileuszowe Regionalne Forum Bibliotekarzy w Częstochowie – relacja z wydarzenia”, s. 57.



Zdjęcia z artykułu dr. Adama Makówki
„Angielski w medycynie – uroczysta gala finałowa (18 marca 2025)”, s. 107.

Spis treści

A. Żurek – Słowo wstępne	3
--------------------------------	---

PRZYKŁADY DOBREJ PRAKTYKI

A. Żurek – Zaproszenie do współpracy	4
A. Kozieł – Realizacja projektu „Podwodny świat – edukacja STEAM z klockami LEGO® w Przedszkolu w Złotym Potoku	5

FORUM NAUCZYCIELI-KONSULTANTÓW

A. Grudzińska – „Rodzina – bezpieczna przystań”. Wojewódzki etap Ogólnopolskiej Olimpiady Wiedzy o Rodzinie	8
dr S. Maślikowski – Antropocen – już czy jeszcze?	13

FORUM NAUCZYCIELI-DORADCÓW METODYCZNYCH

J. Biczak – Scenariusz zajęć wychowawczych dla kl. VI-VII pt. „Czytamy reklamy”	16
B. Domańska – Myślenie wizualne na lekcji historii	18
B. Kanoniak – Prace nad Projektem Strategicznego Planu Działań w zakresie Edukacji Ekologicznej	21
M. Komorowska – Metoda stacji zadaniowych – sposób na utrwalenie i podsumowanie wiadomości i umiejętności uczniów	23
dr A. Leszcz-Krysiak, Katarzyna Gorzelak-Skalik – Scenariusz zajęć dla dzieci 4-letnich pt. „Emocje na wiosennej łące”	25
K. Trelińska – Ocenianie kształtujące w edukacji wczesnoszkolnej	28
A. Raźniak – Scenariusz zajęć z wykorzystaniem aktywizujących technik w procesie nauczania – uczenia się języka angielskiego na II etapie edukacyjnym w celu rozwijania kompetencji 4K	31
I. Witek – Flażolet – pierwsze kroki w przedszkolu i w klasach I-III	38

FORUM BIBLIOTEK I BIBLIOTEKARZY

M. Czarnołęski – Co mnie ujmuję w sztuce Siemiona?... Forma i kolor... Z miłośnikiem i kolekcjonerem twórczości Juliana Siemionowskiego, Wojciechem Adamem Okoniem oraz wdową po dyplomacie Kazimierzu Duchowskim, Teresą Barbarą Duchowską o przyjaźni z Marią i Julianem Siemionowskimi rozmawiał Marek Czarnołęski	41
---	----

Częstochowski Biuletyn Oświatowy

nr 2 (136) 2025



Regionalny Ośrodek
Dokształcania Nauczycieli
„WOM” w Częstochowie

Częstochowa 2025

A. Dąbrowska – XX Jubileuszowe Regionalne Forum Bibliotekarzy w Częstochowie – relacja z wydarzenia	57
A. Dąbrowska, R. Sowada – XX Jubileuszowe Forum Bibliotekarzy Województwa Śląskiego „Twórcza, inspirująca, kultowa biblioteka”	60

EDUKACJA W TEORII I PRAKTYCE

Wychowanie przedszkolne i edukacja wczesnoszkolna

J. Burc-Wsul – „Kłopoty Klaudynki” fragmenty bajki dla dzieci w wieku 3–6 lat	62
---	----

Edukacja polonistyczna

U. Wykurz – Heros w hamaku	64
----------------------------------	----

Edukacja historyczna i obywatelska

I. Szczęsny – Scenariusz zajęć lekcyjnych – Kultura i sztuka w renesansowej Polsce	88
--	----

Edukacja matematyczno-przyrodnicza

dr J. Bochaczek-Trąbska – Lekcja mykologii – ukryte królestwo	89
---	----

Edukacja czytelnicza i medialna

P. Rawinis – Scenariusz lekcji bibliotecznej dla uczniów technikum pt. „Żyjemy w świecie kultury masowej”	93
---	----

Edukacja regionalna

I. Anioł-Pianko – Walory edukacyjne Dolnego Śląska. Część II – II wojna światowa	97
--	----

Edukacja europejska

J. Czyż et.al – Nauczyciele Szkoły Podstawowej nr 31 im. Orła Białego w Częstochowie w projekcie FERS „Włączanie i różnorodność przez sztukę – Inclusion and diversity through art”	102
---	-----

Rubryka szkolnych specjalistów

A. Jałowiecka-Frania – Uzyskanie właściwego brzmienia głoski zwarto-szczelinowej „dź”. Scenariusz zajęć logopedycznych	104
--	-----

Z ŻYCIA SZKÓŁ I PLACÓWEK OŚWIATOWYCH

A. Makówka – „Angielski w medycynie” – uroczysta gala finałowa (18 marca 2025)	107
--	-----



Województwo
Śląskie

Jednostka Oświatowa
Samorządu Województwa Śląskiego

RADA PROGRAMOWA

prof. dr hab. AGNIESZKA CZAJKOWSKA
dr hab. ELŻBIETA NAPORA, prof. UJD w Częstochowie
dr hab. ARTUR ŻYWIŁEK, prof. UJD w Częstochowie
dr hab. JOLANTA KARBOWNICZEK, prof. Akademii WSEI w Lublinie
dr hab. JAROSŁAW DURKA, prof. UK
dr SŁAWOMIR MAŚLIKOWSKI
JADWIGA MIELCZAREK
RENATA LIPNIEWSKA
ANETA ŻUREK
przewodnicząca

KOLEGIUM REDAKCYJNE

Nauczyciele-konsultanci RODN „WOM” w Częstochowie
Nauczyciele-doradcy metodyczni RODN „WOM” w Częstochowie
Nauczyciele bibliotekarze PBP RODN „WOM” w Częstochowie

REDAKTOR NACZELNY
AGNIESZKA GRUDZIŃSKA

ZASTĘPCA REDAKTORA
IWONA KMIECIAK

ZESPÓŁ REDAKCYJNY
PAWEŁ WŁODARCZYK
przewodniczący
ZBIGNIEW BURDA
JOLANTA CZARNOTA

Na okładce:
Działania Miejskiego Przedszkola nr 38 w Częstochowie.
Fot. Ewa Białas

© Copyright by
Regionalny Ośrodek Doskonalenia Nauczycieli „WOM”
Częstochowa 2025

Wydawca
Regionalny Ośrodek Doskonalenia Nauczycieli „WOM” w Częstochowie
42-200 Częstochowa, al. Jana Pawła II 126/130
tel. 34 360 60 04, 34 360 60 14, wew. 219, 221
cbo.womczest.edu.pl grudzińska@womczest.edu.pl

Skład, druk, oprawa
Wydawnictwo Regionalnego Ośrodka
Doskonalenia Nauczycieli „WOM” w Częstochowie
42-200 Częstochowa, al. Jana Pawła II 126/130
tel. 34 360 60 04, 34 360 60 14, wew. 552

Redakcja zastrzega sobie prawo dokonywania niezbędnych poprawek, uzupełniania i skracania artykułów oraz nadawania własnych tytułów bez naruszania zasadniczych myśli autora.

Nadesłane materiały są publikowane bez honorariów dla ich autorów.

Redakcja nie zwraca nadesłanych materiałów.



Szanowni Państwo,

przekazujemy w Wasze ręce kolejny numer „Częstochowskiego Biuletynu Oświatowego”, kwartalnika Regionalnego Ośrodka Doskonalenia Nauczycieli „WOM” w Częstochowie, skierowanego do nauczycieli i kadry zarządzającej oświatą. W przejrzystej formie i przystępnym językiem wprowadza on czytelnika w świat edukacji. Zawiera artykuły metodyczne, teksty naukowo umocowane, przegląd wydarzeń branżowych oraz bogaty zasób przykładów dobrej praktyki.

Autorami artykułów są nauczyciele przedszkoli, wszystkich typów szkół i placówek wypowiadający się w swoich dziedzinach.

Przed współczesną oświatą stoją nieustannie nowe wyzwania wynikające ze zmian, które w perspektywie społecznej odczuwamy i w których uczestniczymy. Mamy nadzieję, że „Częstochowski Biuletyn Oświatowy” jest dla Państwa źródłem służącym teoretycznym rozważaniom i refleksjom, a zarazem stanowi forum dzielenia się szeroko rozumianą praktyką zawodową.

Serdecznie zachęcamy do współpracy. Więcej informacji na ten temat znajdziecie Państwo na stronie internetowej RODN „WOM” w Częstochowie: www.womczest.edu.pl w zakładce „Zasoby edukacyjne”.

Życzę Czytelnikom inspirującej lektury, a Autorom satysfakcji płynącej z dokonywanych przemyśleń i dzielenia się ich rezultatami.

Aneta Żurek
dyrektor
RODN „WOM” w Częstochowie

Dobre praktyki

**Szanowni Państwo,
Dyrektorzy i Nauczyciele
przedszkoli, szkół i placówek
z Częstochowy oraz powiatów:
częstochowskiego, kłobuckiego,
lublinieckiego i myszkowskiego**

Regionalny Ośrodek Doskonalenia Nauczycieli „WOM” w Częstochowie upowszechnia przykłady dobrej praktyki pedagogicznej:

- za pośrednictwem własnej strony internetowej,
- poprzez bezpośrednią prezentację podczas konferencji, seminariów, warsztatów,
- w „Częstochowskim Biuletynie Oświatowym”.

Celem prezentacji przykładów dobrej praktyki jest wspomaganie dyrektorów, nauczycieli przedszkoli, szkół, placówek w realizacji zadań statutowych, podnoszenie jakości pracy, rozwijanie umiejętności i wiedzy, propagowanie kreatywności i innowacyjności, promocja sprawdzonych sposobów uzyskiwania pozytywnych efektów w pracy, promocja dobrych przedszkoli, szkół i placówek w środowisku lokalnym, aktywowanie nauczycieli do dzielenia się wiedzą i doświadczeniem.

Zachęcamy, aby dzielić się przykładami dobrej praktyki w zakresie realizacji podstawowych kierunków polityki oświatowej państwa wyznaczonych corocznie przez Ministra Edukacji.

Przykładem dobrej praktyki może być dobre jakościowo, a zarazem ciekawe, atrakcyjne lub nowatorskie działanie/przedsięwzięcie, związane z życiem przedszkola, szkoły lub placówki, które zostało celowo zaplanowane, sprawnie i planowo zrealizowane (wymóg konieczny), przyniosło oczekiwane i wymierne efekty dydaktyczne, wychowawcze, profilaktyczne, opiekuńcze lub w inny uzasadniony sposób wpłynęło na poprawę jakości pracy przedszkola, szkoły lub placówki.

Przykład dobrej praktyki może dotyczyć działania/przedsięwzięcia w obszarze zarządzania przedszkolem, szkołą lub placówką, w tym doskonalenia zawodowego nauczycieli, współpracy z rodzicami, działania/przedsięwzięcia realizowanego w obszarze kształcenia lub w ramach programu wychowawczo-profilaktycznego, zakończonych projektów lub innowacji pedagogicznych. Może zawierać m.in.: narzędzia do rozpoznawania potrzeb i możliwości ucznia, programy zajęć pozalekcyjnych i pozaszkolnych, scenariusze zajęć dotyczących planowania kariery ucznia. Bierzemy pod uwagę szczególnie istotne elementy realizacji programu, które w decydujący sposób kształtowały jego efekty innowacyjne, wyjątkowe, możliwe do zastosowania w innych przedszkolach, szkołach, placówkach.

Więcej informacji na ten temat znajdziecie Państwo na stronie internetowej RODN „WOM” w Częstochowie: www.womczest.edu.pl w zakładce Zasoby/Dobre praktyki.

Tam również dostępny jest zasób przykładów dobrej praktyki pedagogicznej, którą dzieli się Nauczyciele.

Zapraszamy do współpracy

Aneta Żurek
dyrektor
RODN „WOM” w Częstochowie

Anna Kozieł

nauczyciel wychowania przedszkolnego
dyrektor Przedszkola w Złotym Potoku

REALIZACJA PROJEKTU „PODWODNY ŚWIAT – EDUKACJA STEAM Z KLOCKAMI LEGO®” W PRZEDSZKOLU W ZŁOTYM POTOKU

Przedszkole to miejsce, w którym dzieci zdobywają wiedzę, uczą się współpracy z innymi, kształcą umiejętności społeczne, rozwijają swoje zainteresowania i talenty, ale przede wszystkim bawią się. Najlepszym sposobem na osiąganie przez dzieci wysokich wyników nauczania jest nauka przez zabawę. Właściwe zaplanowanie zajęć, wykorzystanie ciekawych, przyciągających uwagę dziecka pomocy dydaktycznych będzie sprzyjało chętnemu uczestnictwu w zajęciach przedszkolnych, zdobywaniu przez nie wiedzy i umiejętności.



Podwodny Świat – Edukacja STEAM z klockami LEGO® – Przedszkole w Złotym Potoku – Metoda 6 klocków

Nasze przedszkole zawsze szukało nowych rozwiązań metodycznych, które uatrakcyjnią zajęcia, zachęcą dzieci do podejmowania nowych wyzwań oraz pozwolą na nabywanie przez nie nowych umiejętności, które ułatwią im funkcjonowanie zarówno na etapie przedszkolnym, jak również w przyszłej edukacji szkolnej czy dorosłym życiu.

Obecnie duży nacisk kładzie się na rozwój umiejętności STEAM. STEAM to akronim angielskich słów: *Science, Technology, Engineering, Mathematics*, a gdy dodamy do tego *Art* otrzymujemy STEAM. Cechami metodologii STEAM są między innymi: innowacyjność, komunikacja, współpraca, kreatywne podejście do rozwiązywania problemów.



Podwodny Świat – Edukacja STEAM z klockami LEGO® – Przedszkole w Złotym Potoku – Metoda 6 klocków

We współpracy z **Fundacją Future Minds** w bieżącym roku szkolnym zrealizowaliśmy projekt „Podwodny Świat – edukacja STEAM z klockami LEGO®” w ramach programu finansowanego ze środków Ministra Edukacji „Kto Ty jesteś – Polak mały” na rok 2024. W ramach modułu „Odkrywcy świata” dzieci uczestniczyły w zajęciach, które promowały nauki ścisłe i przyrodnicze zgodnie z ideą STEM, umożliwiały eksperymentowanie oraz rozwijanie zdolności manualnych i zainteresowań w różnych dziedzinach wiedzy.



Podwodny Świat – Edukacja STEAM z klockami LEGO® – Przedszkole w Złotym Potoku – konstruowanie

Realizacja projektu oparta była na sprawdzonej metodologii FIRST® LEGO® League

Discover, czyli globalnym programie edukacyjnym dla dzieci, który rozwija zainteresowania nauką, technologią i inżynierią poprzez kreatywne projekty oraz pracę zespołową z wykorzystaniem klocków LEGO®.



*Podwodny Świat – Edukacja STEAM z klockami LEGO®
– Przedszkole w Złotym Potoku – konstruowanie*

Projekt rozpoczął się od zapoznania rodziców dzieci uczęszczających do naszego przedszkola z założeniami metody FIRST® LEGO® League Discover. Dodatkowo rodzice starszaków, czyli dzieci z grupy docelowej, otrzymali zestawy do Metody 6 klocków oraz praktyczne wskazówki do wspierania rozwoju swoich pociech w warunkach domowych. Dwie nauczycielki przedszkola zostały przeszkolone w zakresie stosowania metody oraz otrzymały szereg materiałów inspirujących do działania.



*Podwodny Świat – Edukacja STEAM z klockami LEGO®
– Przedszkole w Złotym Potoku – konstruowanie*

Grupa starszaków, licząca 24 wychowanków, została podzielona na sześć czteroosobowych zespołów. Każdy zespół miał do dyspozycji swoje zestawy klocków FIRST® LEGO® League Discover: Discover Set – Podwodny świat, STEAM Park, Mój Świat XL. Duże, kolorowe klocki zawierające ruchome elementy, ciekawe kształty, figurki postaci ludzkich i zwierzęcych już na pierwszy rzut oka zachęcały dzieci do korzystania z nich,

tworzenia według instrukcji lub według własnych pomysłów.

Każde zajęcia rozpoczynały się od rozgrzewki, czyli zabaw wg Metody 6 klocków. Te proste, ale skuteczne zadania bardzo spodobały się dzieciom, zachęcały je do szybkiego, logicznego myślenia, inspirowały do poszukiwania różnych rozwiązań, doskonaliły pamięć, uczyły koncentracji uwagi i samokontroli. Dając dzieciom wyzwanie na początku, można było usłyszeć „nie da się” – bo jak zbudować np. rybę tylko z 6 klocków? Ale po chwili okazywało się, że można, a ciekawych rozwiązań i pomysłów było mnóstwo. Na kolejnych zajęciach już nikt nie mówił, że czegoś „nie da się” zbudować.



*Podwodny Świat – Edukacja STEAM z klockami LEGO®
– Przedszkole w Złotym Potoku – konstruowanie*

Następnym punktem każdych zajęć była rozmowa wprowadzająca do tematu na podstawie ilustracji dołączonej do zestawu, wspólne zastanowienie się i dyskusja, jak można coś zbudować, ulepszyć, co byłoby potrzebne podczas morskiej wyprawy. W trakcie zajęć dzieci poznawały kluczowe słownictwo dotyczące środowiska oceanicznego (m.in. załoga, wybrzeże, strefa powierzchniowa, rafa koralowa, życie oceaniczne, głębia, biolog morski), ale poznawały też takie pojęcia jak: innowacje, przyszłość, funkcjonalność. Następnie przechodziliśmy do zadania konstrukcyjnego. Przedszkolaki budowały modele z klocków LEGO® według wzoru oraz według własnych pomysłów w odniesieniu do zdobytych informacji. Swoje budowle ustawiały na specjalnej macie edukacyjnej przedstawiającej ocean. Na koniec każda grupa opowiadała o tym, co zbudowała oraz jak ich modele połączone są z badaniem oceanów i życiem w głębinach.

Miło było obserwować, jak z każdymi kolejnymi zajęciami współpraca w grupach

była coraz lepsza. Dzieci wspólnie ustalały, co będą budować, szukały odpowiednich elementów udoskonalających ich wytwory, zmieniały swoje podejście do pracy zespołowej. Obserwując wytwory innych grup, uczyły się od siebie nawzajem, szukały nowych rozwiązań, stawały się samodzielne. Dbając o to, by zestawy poszczególnych zespołów nie mieszały się, wykazywały się odpowiedzialnością za porządek wokół siebie, a po zajęciach sprytnie porządkowały swoje klocki do odpowiednich pudełek. W wolnym czasie przedszkolaki, utrwalając zdobytą wiedzę, prowadziły swoje zapiski w „Notatniku inżyniera”.



*Podwodny Świat – Edukacja STEAM z klockami LEGO®
– Przedszkole w Złotym Potoku*

Zwieńczeniem projektu była wystawa finałowa w przedszkolu, podczas której mali odkrywcy zaprezentowali zaproszonym gościom efekty swojej pracy. Dzieci biorące udział w projekcie otrzymały pamiątkowe medale i dyplomy, a Przedszkole w Złotym Potoku Certyfikat rozwoju edukacji STEAM. Na wydarzeniu można było zobaczyć nie tylko stworzone przez dzieci projekty, ale także rosnącą pewność siebie przedszkolaków i umiejętność prezentowania własnych osiągnięć.

Projekt „Podwodny Świat” pokazał, że nowoczesna edukacja przedszkolna może skutecznie łączyć naukę z zabawą, przygotowując najmłodszych do wyzwań przyszłości. To innowacyjne podejście do edukacji nie tylko rozwija umiejętności techniczne, ale także kształtuje wartości, takie jak współpraca, kreatywność i otwartość na nowe doświadczenia.

Obecnie kontynuujemy w przedszkolu cykliczne zajęcia, wykorzystując wspaniałe zestawy klocków LEGO®.



*Podwodny Świat – Edukacja STEAM z klockami LEGO®
– Przedszkole w Złotym Potoku
– praca z „Notatnikiem inżyniera”*

Realizujemy kolejne tematy w oparciu o ćwiczenia i karty inspiracji, rozwijając wiedzę dzieci na temat kół zębatach, ruchu i miar, pogłębiając wiedzę przedszkolaków na temat otaczającego świata poprzez odgrywanie ról, ciekawe ćwiczenia konstrukcyjne i dzielenie się pomysłami.



*Podwodny Świat – Edukacja STEAM z klockami LEGO®
– Przedszkole w Złotym Potoku
– Certyfikat*

Poprzez połączenie zabawy z nauką rozwijamy umiejętności krytycznego myślenia, budujemy podstawy rozumienia nauki i technologii oraz przygotowujemy najmłodszych do wyzwań przyszłości.

* Założenia metody FIRST® LEGO® League
Źródło: <https://fl.edu.pl>

Anna Koziół

Agnieszka Grudzińska

nauczyciel-konsultant – język polski

Regionalny Ośrodek Doskonalenia Nauczycieli „WOM” w Częstochowie

„RODZINA – BEZPIECZNA PRZYSTAŃ” WOJEWÓDZKI ETAP OGÓLNOPOLSKIEJ OLIMPIADY WIEDZY O RODZINIE

6 marca 2025 r. w Regionalnym Ośrodku Doskonalenia Nauczycieli „WOM” w Częstochowie został przeprowadzony wojewódzki etap Ogólnopolskiej Olimpiady Wiedzy o Rodzinie. Jest to prestiżowe wydarzenie edukacyjne organizowane przez Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie. W roku szkolnym 2024/2025 odbywa się już jej dziewiąta edycja. Celem olimpiady jest promowanie wartości małżeńskich i rodzinnych oraz rozwijanie kompetencji młodzieży w zakresie rozumienia i wspierania funkcjonowania współczesnej rodziny.

Motywarem przewodnim IX edycji jest hasło: „Rodzina – bezpieczna przystań”. Podkreśla ono znaczenie rodziny jako fundamentu stabilności emocjonalnej i społecznej jednostki. – Od jakości życia rodziny zależy także jakość życia społeczeństwa i kościoła. Ta olimpiada oprócz rywalizacji ma także wymiar formacyjny – podkreślił ks. Zdzisław Kieliszek, wiceprzewodniczący komitetu głównego Olimpiady Wiedzy o Rodzinie podczas finałowych zmagani na uniwersytecie w Olsztynie¹. Zaznaczył także, że młodzież uświadamia sobie, jak bardzo duży wpływ na wiele obszarów w życiu dorosłym ma rodzina i jak ważna jest relacja między rodzicami a dziećmi.

Olimpiada składa się z trzech etapów. W pierwszym etapie uczestnicy musieli rozwiązać test oparty na treściach z podstawy programowej przedmiotu „Wychowanie do życia w rodzinie”. Do drugiego etapu mogło przejść tylko pięć dwuosobowych zespołów z każdego województwa. Tu młodzież musiała wykonać prezentację lub film na jeden spośród 10 tematów, które podali organizato-

rzy. W finałowych rywalizacjach znów przewidziany jest test. Następną częścią zmagani jest debata. W finale może wziąć udział tylko jeden, najlepszy duet z każdego regionu Polski, czyli razem szesnaście najlepszych dwuosobowych drużyn, łącznie to 32 osoby z prawie trzech tysięcy uczestników.



II etap Ogólnopolskiej Olimpiady Wiedzy o Rodzinie – prezentacje tematów

Do odbywającego się w naszym Ośrodku etapu wojewódzkiego zakwalifikowało się 5 zespołów ze szkół województwa śląskiego, w następującym składzie: Dominik Kamiński i Seweryn Ludwig z I LO im. M. Kopernika w Żywcu (opiekun – p. Celina Stańco), Maja Korbał oraz Paweł Kupka z Zespołu Szkół Technicznych i Ogólnokształcących nr 3 im. E. Abramowskiego w Katowicach (opiekun – p. Anna Romik-Slian), Sandra Kisielewska i Maja Mazurkiewicz z V Liceum Ogólnokształcącego im. A. Mickiewicza w Częstochowie (opiekun – p. Krzysztof Łudzik), dwa zespoły z II LO z Oddziałami Dwujęzycznymi im. A.F. Modrzewskiego w Rybniku: Natalia Oleś i Mateusz Karch oraz

Franciszek Bryja i Karol Pater-Jajdelski (opiekun: p. Beata Chojnacka) Uczestnicy przedstawili film lub prezentację na jeden temat wybrany spośród dziesięciu zaproponowanych przez organizatora Olimpiady.



Komitet Okręgowy II etapu Olimpiady

Uczestnicy etapu okręgowego przygotowali prezentację lub film dotyczący jednego z dziesięciu zaproponowanych przez organizatora zagadnień. Komitet Okręgowy OWOR w składzie: Elżbieta Doroszuk, przewodnicząca, Ewelina Twardowska-Mucha, sekretarz Komitetu, dr Artur Dąbrowski, członek Komitetu, oceniał następujące tematy:

- Ekrany zamiast rozmów – jak nowe technologie zmieniają relacje w rodzinie? (2 zespoły: I LO im. M. Kopernika w Żywcu oraz ZSTiO nr 3 w Katowicach),
- Różnorodność kulturowa w rodzinie a wierność swojej tożsamości (V LO im. Adama Mickiewicza w Częstochowie),
- Choroba/niepełnosprawność członka rodziny – jak sobie radzić? (II LO w Rybniku),
- Od cyberprzestrzeni do prawdziwej wspólnoty rodzinnej (II LO w Rybniku).

Po wysłuchaniu przez komisję konkursową przygotowanego materiału uczestnicy odpowiadali na zadawane przez nią pytania.

Komitet Okręgowy do kolejnego centralnego etapu Olimpiady zarekomendował zespół z V Liceum Ogólnokształcącego im. Adama Mickiewicza w Częstochowie (opiekun – p. Krzysztof Łudzik), w którego składzie znalazły się dwie uczennice: Sandra Kisielewska i Maja Mazurkiewicz. Z dumą chcemy podkreślić, że zostały one zakwalifikowane do eliminacji centralnych i reprezentowały województwo śląskie podczas zmagania finałowych w Olsztynie. Uczestnictwo

w finale zaowocowało ogromnym sukcesem, ponieważ zespół z częstochowskiego liceum zajął zaszczytne III miejsce nagrodzone indeksami na jeden z wydziałów Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego.



*Rekomendowany zespół
(Maja Mazurkiewicz i Sandra Kisielewska)
wraz opiekunem (p. Krzysztof Łudzik)
i komisją II etapu Olimpiady*

Wszyscy uczestnicy etapu regionalnego oraz ich opiekunowie otrzymali dyplomy i nagrody rzeczowe. Ogłaszając wyniki eliminacji wojewódzkich, członkowie komisji konkursowej podkreślili, że poziom przedstawionych prezentacji świadczył o bardzo dobrym przygotowaniu merytorycznym uczestników, o ich wnikliwości w opracowaniu tematu oraz dużym zaangażowaniu.

Przewodnicząca Komitetu Okręgowego, p. Elżbieta Doroszuk, skierowała też do nauczycieli przygotowujących zespoły do udziału w Olimpiadzie podziękowania za skuteczne rozwijanie wśród młodzieży zainteresowań tematyką rodzinną.

Przebieg tego etapu Olimpiady obserwowała redaktor naczelna wydawanego przez nasz Ośrodek „Częstochowskiego Biuletynu Oświatowego”. Przeprowadziła również z uczestnikami konkursowych zmagania rozmowy, aby dowiedzieć się, w jaki sposób przygotowywali się do realizacji wybranego tematu i jak kształtują się ich poglądy na temat kondycji współczesnej rodziny.

Sandra Kisielewska i Maja Mazurkiewicz z V Liceum Ogólnokształcącego im. A. Mickiewicza w Częstochowie podczas swojego wystąpienia omawiały temat dotyczący różnorodności kulturowej w rodzinie i związanej z tym wierności swojej tożsamości. Przedstawiły go w formie filmu pokazującego różne doświadczenia małżeństw

z równych obszarów kulturowych. Oto krótki wywiad z tym zespołem uczestników:

– *Co spowodowało, że wybrałyście ten właśnie temat? Co Was zaintrygowało w tym zagadnieniu?*

Sandra i Maja: – Powodem wybrania była ciekawość wynikająca z faktu, że jest tych wielokulturowych rodzin i małżeństw coraz więcej. Zastanawiało nas, czy po wejściu w taki związek nie traci się swojej tożsamości kulturowej, czy ulega ona jakiejś zmianie. Chciałyśmy poznać perspektywę widzenia osób tworzących takie rodziny. Nie chciałyśmy my kierować się też stereotypami.

– *Pokazałyście osoby, które w takich związkach mieszanych żyją i to stanowiło ogromną wartość Waszego filmu. Czy trudno było dotrzeć do takich osób i poprosić je o wypowiedź?*

S. i M. – Tak, było to trudne. Wyszukaliśmy osoby, które publikują w socialmediach, np. na Tik-Toku czy Instagramie i tam pokazują swoje wielokulturowe rodziny. Trzeba było nawiązać z nimi kontakt, poprosić o nagranie rozmowy, wyjaśnić, do czego ją potrzebujemy. Ciężko było znaleźć zarówno nie tylko takie małżeństwa, ale także wśród nich takie, które chciałyby się wypowiedzieć na taki temat, ponieważ są to prywatne sprawy.

– *A jednak udało się Wam pokazać pięć takich związków, np. Polek, które poślubiły Hindusa, Egipcjanina, Turka. Jakie wnioski nasuwają się Wam po tych wywiadach?*

S. i M. – Dotarliśmy do par, które stworzyły szczęśliwe związki. Widać, że można w takiej rodzinie zwinąć samego siebie czy też tożsamość małżonka, dzieląc się wyniesionymi z domu rodzinnego tradycjami, obyczajami, rytuałami. Różne doświadczenia pozwalają się wzajemnie uzupełniać.

– *Jakie jest przesłanie Waszego filmu?*

S. i M. – Nastawianie się na związek wielokulturowy tylko przez pryzmat stereotypów nie jest do końca dobre. Nie jesteśmy też w stanie stwierdzić, czy będzie on na pewno tylko dobry albo tylko zły. Ale zawsze potrzebny jest wzajemny szacunek, rozsądek, poznanie kultury przyszłego małżonka, a przede wszystkim czas na poznanie jego samego. Warto też wcześniej ustalić kwestie rodzinne związane z religią, bo one mogą najbardziej różnić.



Wręczenie dyplomów i nagród
– zwycięski zespół z V LO im. A. Mickiewicza
z Częstochowy

Seweryn Ludvig z I LO w Żywcu do drugiego etapu wybrał temat pokazujący wpływ technologii na życie rodzinne.

– *Temat, który omawiałeś, brzmi: Ekrany zamiast rozmów – jak nowe technologie zmieniają relacje w rodzinie. Czy dostrzegasz jakieś pozytywne aspekty obecności technologii w życiu współczesnej rodziny?*

Seweryn: – Na pewno to, że możemy się komunikować z członkami rodziny, których nie ma obok nas, z którymi trudno się częściej spotykać. Możemy też szybciej zareagować w momentach zagrożenia, jeśli pojawiają się w życiu naszych najbliższych.

– *A na które negatywne aspekty zwróciłbyś szczególną uwagę?*

S. – Na pewno będą to podziały i konflikty w rodzinie, uzależnienie od social mediów, od telefonu, co źle wpływa na relacje rodzinne i na psychikę każdego człowieka.

– *Jak współczesne technologie mogą wpłynąć na różne przestrzenie życia rodzinnego, np. na czas, edukację, poczucie bezpieczeństwa, więzi w rodzinie?*

S. – Przede wszystkim czas może przestać być kontrolowany, czyli np. to, ile czasu przeznaczamy na naukę, na rozrywkę, na bycie z rodziną. Z drugiej strony technologia pozwala nam poznawać i odkrywać nowe rzeczy, do których nie mielibyśmy dostępu w tradycyjny sposób, bez internetu.

– *W podsumowaniu swojej prezentacji użyłeś takie trzy słowa – klucze: balans, umiar, świadomość. Co się kryje za tymi hasłami?*

S. – Ważne jest to, aby zachować balans pomiędzy korzystaniem z telefonu, socialmediów, gier komputerowych a życiem codzien-

nym, życiem offline, tak, aby nie stracić bezpośredniego kontaktu z rodziną i znajomymi. Trzeba mieć też świadomość tego, jak negatywnie może wpłynąć na nas technologia oraz uczyć się umiaru w jej wykorzystywaniu. Na zakończenie swojej prezentacji podkreśliłem, że nie wolno się bać nowych technologii, tylko należy je mądrze stosować w życiu.



Seweryn Ludwiczak z I LO w Żywcu
– prezentacja tematu

Natalia Oleś i Mateusz Karch z II LO z Oddziałami Dwujęzycznymi im. A.F. Modrzewskiego w Rybniku wybrali do zaprezentowania temat, który pozwolił na przyjrzenie się trudnemu zagadnieniu, jakim jest radzenie sobie rodziny z doświadczeniem choroby lub niepełnosprawności.

– *Temat, który wybraliście, jest ciekawy i trudny jednocześnie. Co sprawiło, że Was zainteresował?*

Natalia i Mateusz: – Chcieliśmy obudzić empatię wśród osób, które będą oglądać nasz film, a które na co dzień nie stykają się z doświadczeniem choroby, nie znają różnych problemów związanych z taką sytuacją. Warto pokazywać ten temat, aby nie był ignorowany.

– *W swoim filmie przedstawiliście kilka kroków, które warto podjąć, żeby łatwiej poradzić sobie z tak trudną sytuacją, jaką jest choroba w rodzinie.*

N. i M. – Na pewno przede wszystkim trzeba zadbać o jak najlepszą diagnozę choroby, o konsultacje z wieloma lekarzami, o poznanie rokowań na przyszłość. Ważne jest też zastanowienie się nad tym, jak zmieni się w tej sytuacji życie rodziny, jak funkcjonować, aby pomóc chorej osobie, a jednocześnie dbać o innych członków rodziny. Powinniśmy też nauczyć się szukać

pomocy wtedy, gdy taka sytuacja nas przeraża. Szukanie pomocy nie jest wstydem.

– *W filmie zostały wyeksponowane dwa hasła, które zanotowałam: „Nie poddawaj się!” oraz „Najważniejsze to być!”. Jak rozumiecie to drugie zdanie?*

N. i M. – W chorobie najważniejsze jest wsparcie emocjonalne zwłaszcza ze strony rodziny i przyjaciół, ponieważ człowiek z niepełnosprawnością musi wiedzieć, że nie jest sam, że otrzyma wsparcie nie tylko materialne, ale i emocjonalne. Zawsze warto mieć kogoś bliskiego obok.

– *Jaką radę można dać rodzinie, która jest doświadczona chorobą swego członka?*

N. i M. – Najważniejsze to oczywiście być przy chorym, wspierać go, ale bardzo ważne jest także, aby myśleć o sobie, nie ignorować własnych potrzeb z powodu choroby bliskich, przede wszystkim po to, żeby mieć siłę do walki z tą chorobą i do opieki na chorym. Dlatego ważna jest umiejętność szukania pomocy, nie wolno się tego bać.



Natalia Oleś i Mateusz Karch, II LO w Rybniku,
wręczenie dyplomu

Maja Korbał oraz Paweł Kupka z Zespołu Szkół Technicznych i Ogólnokształcących nr 3 im. E. Abramowskiego w Katowicach do II etapu Olimpiady wybrali temat „Ekranami zamiast rozmów – jak nowe technologie zmieniają relacje w rodzinie?” i nadali mu formę filmu.

– *Skupiliście się na zagadnieniu relacji między eurosierotą a eurorodzicem. Co było głównym celem tak zaprezentowanego ujęcia tematu?*

Maja: – Sama doświadczyłam takiej sytuacji, kiedy byłam bardzo mała. Moi rodzice wyjechali za granicę w celach zarobkowych, tata na ok. dwa lata, mama na pół roku i w tym czasie byliśmy pod opieką

dziadów i chrzestnych. Wtedy to właśnie codziennie moi dziadkowie pokazywali mi zdjęcia rodziców, żebym o nich nie zapomniała.

– W Waszym filmie pojawiły się wywiady prowadzone z osobami, które dzielą się swoim doświadczeniem, dzięki czemu temat przedstawiony jest bardzo rzetelnie. Dotknęliście także problemu spędzania dzieciństwa przed ekranem. Co byście radzili rodzicom współczesnych dzieci, żeby uchronić je przed uzależnieniem?

M. i P. – Warto uświadomić sobie, że dzieci przejmują nawyki od rodziców, to oni są dla nich wzorem. Warto też ofiarować dzieciom swój czas, żeby budować więzi w rodzinie. Relacja bez ekranu jest cenniejsza i trwalsza. Ekran zabiera też czas ważny dla rodziny. Powinno się też pomóc dziecku odnaleźć swoją pasję, która pomoże dobrze wykorzystać czas i rozwijać się. Będzie to cenna alternatywa dla ekranu.

– Jakim zdaniem możecie podsumować swój temat?

M. i S. – Sposób wykorzystania technologii jest w naszych rękach, a więc i w naszych rękach jest ich wpływ na relacje w rodzinie.



Maja Korbal i Paweł Kupka z ZSTiO nr 3 z Katowic
– prezentacja tematu przed komisją

Franciszek Bryja i Karol Pater-Jajdel-ski z II LO z Oddziałami Dwujęzycznymi im. A.F. Modrzewskiego w Rybniku przygotowali prezentację na temat: Od cyberprzestrzeni do prawdziwej wspólnoty rodzinnej.

– Czy da się pogodzić te dwie rzeczywistości: cyberprzestrzeń i prawdziwą wspólnotę rodzinną?

Franciszek: – Moim zdaniem można, ale trzeba znaleźć złoty środek, który pozwoli pogodzić te dwie sfery. Od cyberprzestrzeni nie ma ucieczki, dlatego trzeba z niej mądrze korzystać.

– W prezentacji zostały omówione zalety świata offline i świata online. Czy mógłbyś je krótko przedstawić?

F. – Zaletą świata online jest niewątpliwie komunikacja, możliwość utrzymania kontaktu mimo odległości. Chociaż jest ona ograniczona, np. nie ma wtedy tego pełnego aspektu niewerbalnego, to i tak pozwala podtrzymać więzi i relacje w rodzinie. Wiąże się to też z pewnymi zagrożeniami, np. z uzależnieniem od internetu. Plusy świata offline to przede wszystkim bezpośredni kontakt, co pozwala na zacieśnianie relacji.

– Co z tego świata online służy najbardziej rodzinie?

F. – Jest to na pewno ten kontakt na odległość, który chroni przed utratą więzi.

– Jak brzmiałaby myśl podsumowująca Wasze ujęcie tematu?

F. – Musimy nauczyć się korzystać z nowych technologii, z cyberprzestrzeni tak, aby służyła rodzinie.



Uczestnicy II etapu OWOR z opiekunami, członkami komisji oraz redaktor naczelną CBO

Wywiady udzielone przez uczestników Olimpiady pokazują, jak ważne jest zaangażowanie młodych ludzi we wszystkie zagadnienia związane z funkcjonowaniem współczesnej rodziny, prezentowanie ich ze swojego punktu widzenia oraz dzielenie się swoimi refleksjami. Gratulujemy im oraz ich opiekunom wiedzy i pomysłowości w realizacji tematów tegorocznej edycji Olimpiady Wiedzy o Rodzinie. Serdecznie zapraszamy do udziału za rok.

Agnieszka Grudzińska

Przypisy:

- ¹ <https://www.ekai.pl/olsztyn-8-ogolnopolska-olimpiada-wiedzy-o-rodzinie/>,
[dostęp: 27.05.2024].

dr Sławomir Maślikowski

nauczyciel-konsultant – historia, WoS

Regionalny Ośrodek Doskonalenia Nauczycieli „WOM” w Częstochowie

ANTROPOCEN – JUŻ CZY JESZCZE?

To, że „ziemia nie jest stara jak świat”, wiemy od dawna (świat, a raczej wszechświat jest starszy). Wiemy też, że żyjemy w okresie czwartorzędu ery kenozoicznej, ściślej rzecz ujmując, geologiczna skala czasu stanowi oficjalne ramy dla naszego zrozumienia 4,5 miliarda lat historii Ziemi, a geolodzy dzielą historię naszej planety na eony, ery, okresy i epoki – przy czym eon to największy fragment czasu, a wiek najkrótszy¹. Tak więc, obecnie żyjemy w epoce Meghalayan – części epoki holocenu, która rozpoczęła się pod koniec ostatniej epoki lodowcowej 11 700 lat temu, kiedy czapy lodowe i lodowce zaczęły się cofać². Holocen jest częścią okresu czwartorzędu, najnowszego podziału ery kenozoiku, który z kolei jest częścią eonu fanerozoiku – rozciągającego się od 539 milionów lat temu do chwili obecnej³. W kontekście powyższego, wręcz sensacyjnie brzmią informacje o ogłoszeniu kolejnych dowodów na to, że nadeszła zupełnie odrębna epoka geologiczna – „antropocen”, czyli epoka człowieka⁴.

Antropocen to również określenie opisujące współczesność, stosowane w różnych kontekstach, w tym w nauce (również historii). Postulaty, aby czasy, w których żyjemy, opisywać w kategorii nowej epoki pojawiały się już od kilku dekad, jednak na gruncie geologii – która zajmuje się naukową charakterystyką poszczególnych epok – stosowanie pojęcia „antropocen” wciąż jest dyskutowane.

Efektom tej niekończącej się dyskusji jest przedstawienie nowych dowodów, które przemawiają za tym, że właśnie żyjemy w odrębnej epoce geologicznej. Dowody te, to głównie efekty bezprecedensowej skali ludzkiej działalności i za jej przyczyną degradacji środowiska naturalnego. Antropologiczne, czyli wywołane przez człowieka, są m.in. obserwowane dziś zmiany klimatyczne, związane z nimi zanik bioróżnorodności, czy też zagospodarowanie coraz większych połaci obszarów zielonych, wreszcie emisji gazów

cieplarnianych i testów jądrowych. Kluczowe w kategorii dowodów są próbki z jeziora Crawford Lake w Kanadzie oraz dwunastu drugorzędnych lokalizacji (m.in. torfowisko w polskich Sudetach oraz odcinek dna morskiego na Morzu Bałtyckim).



Wybór kanadyjskiego jeziora wynikał z faktu, że nie jest ono duże, zajmuje powierzchnię 2,4 ha (5,9 akra), ale jest wyjątkowo głębokie, ma prawie 24 metry (78,7 stóp), a osad znajdujący się na dnie można podzielić na warstwy roczne, z których to będą pobierane próbki pod kątem geochemicznych markerów działalności człowieka. Kształt (jeziora) ogranicza mieszanie się słupa wody tak, że wody denne nie mieszają się z wodami powierzchniowymi, jego dno jest całkowicie odizolowane od reszty planety, z wyjątkiem tego, co delikatnie na nie opada, to zatem pozwala naukowcom zobaczyć i badać w nim zmiany w rozdzielczości rocznej⁵. Jak już wspomnieliśmy, jednym z elementów działalności człowieka są ślady po próbach jądrowych.

Badany materiał wskazuje na obecność w nim plutonu (począwszy od lat pięćdziesiątych XX wieku), co jak podkreślił

prof. Andrew Cundy z University of Southampton „jest dla nas wyraźnym wskaźnikiem tego, kiedy ludzkość stała się tak dominującą siłą na naszej planecie, że mogła pozostawić na niej unikalny globalny odcisk palca”⁶. Inne geologiczne wskaźniki działalności człowieka, które odnotowano, to wysoki poziom popiołu ze spalania węgla, wysokie stężenia metali ciężkich, takich jak ołów, a także obecność włókien i fragmentów tworzyw sztucznych.



Wszystko to może przybliżyć nas do akceptacji terminu antropocen, a kolejne wyniki badań, przedstawiane przez naukowców z Grupy Roboczej ds. Antropocenu, dostarczają nowych dowodów na potwierdzanie teorii o odrębności czasów, w których żyjemy.

Dzisiaj jeszcze nie możemy z całą pewnością stwierdzić, że antropocen zostanie oficjalnie uznany za odrębną epokę w sensie geologicznym i jak długo będzie się toczyć dyskusja na ten temat, jednak nie możemy też wykluczyć, że już wkrótce Międzynarodowa Komisja Stratygrafi (ICS), działająca w ramach Międzynarodowej Unii Nauk Geologicznych zaktualizuje tzw. tabelę stratygraficzną, czyli schemat, który obrazuje przebieg historii Ziemi⁷.

Trzeba zauważyć, że w temacie „antropocenu”, oprócz geologów i historyków, zabierają również głos przedstawiciele nauk przyrodniczych, a także socjologowie, kulturoznawcy czy filozofowie⁸. Wręcz medialna popularność pojęcia „antropocen” inspiruje również wielu intelektualistów, artystów i nau-

kowców, a spory, które toczą, dotyczą kwestii od kryzysu klimatyczno-środowiskowego do przekraczania kolejnych granic planetarnych wymuszających ponowne przemyślenie samej kondycji człowieczeństwa⁹.

Szczególnie aktywnie artykułują także swoje racje przedstawiciele nauk przyrodniczych, którzy ostrzegają, że „destabilizacja klimatu spowoduje dalsze drastyczne straty dla rolnictwa, zniszczenie infrastruktury i systemów bezpieczeństwa, straty sektora ubezpieczeń i całej gospodarki, a przyszłość polityczna naznaczona będzie konfliktami o skalę globalnej”¹⁰.

Nie ulega wątpliwości, że wpływ człowieka na geologiczny świat i systemy ziemskie jest niekwestionowany, wręcz dramatyczny, jednak czy antropocen osiągnął poziom definiujący epokę? Jego zapis stratygraficzny jest przecież minimalny i wynosi zaledwie około 70 lat, to bardzo mało, ale jednocześnie na tyle dużo, by inspirował do wielkiej antropocenińskiej debaty, która trwa i pewnie szybko się nie skończy¹¹.

dr Sławomir Maślikowski

Przypisy:

- 1 W. Mizerski, S. Orłowski, *Geologia historyczna*, Warszawa 2023, s. 13 – nn.
- 2 M. Walker i inni, *Formal definition and dating of the GSSP (Global Stratotype Section and Point) for the base of the Holocene using the Greenland NGRIP ice core, and selected auxiliary records*, „Journal of Quaternary Science”. 1 (24) 2009, s. 3 – nn.
- 3 Tamże.
- 4 Termin ten zaproponował laureat Nagrody Nobla w dziedzinie chemii z 1995 roku Paul Crutzen, według niego określenie to nawiązuje do negatywnego wpływu działalności człowieka na funkcjonowanie procesów przyrodniczych zachodzących w skali całego globu od około 200 lat. Por. tenże: *Das Anthropozän*. München – Hamburg – Zürich 2019.
- 5 <https://www.theguardian.com/environment/2023/jul/11/nuclear-bomb-fallout-site-chosen-to-define-start-of-anthropocene> – wypowiedź Francine McCarthy, profesor nauk o Ziemi na Uniwersytecie Brock w Kanadzie, [dostęp 7.09.2023].
- 6 [Edition.cnn.com/2023/07/11/world/anthropocene-epoch-geological-time-unit-scn/index.html](https://edition.cnn.com/2023/07/11/world/anthropocene-epoch-geological-time-unit-scn/index.html), [dostęp 10.09.2023].
- 7 37. Międzynarodowy Kongres Geologiczny odbył się w Busan w Korei Południowej w sierp-

niu 2024 roku, a kolejny odbędzie się prawdopodobnie w Glasgow w Wielkiej Brytanii w połowie sierpnia 2028 roku.

- ⁸ Godna uwagi jest praca prof. Ewy Bińczyk z Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu – „Epoka człowieka. Retoryka i marazm antropocenu”, Warszawa 2018.
- ⁹ Ch. Bonneuil, J-B. Fressoz, D. Fernbach, *The Shock of the Anthropocene. The Earth, History and Us*, London – New York 2017.; E. C. Ellis, *Anthropocene: A Very Short Introduction*, Oxford 2018.; S. Lewis, M. A Maslin, *The Human Planet: How We Created the Anthropocene*, London 2018.
- ¹⁰ Zagadnienia te poruszył Tomasz Borejza w publikacji *Odwolać katastrofę. Rozmowy o klimacie, buncie i przyszłości Polski*, Kraków 2023.
- ¹¹ Dowodem na to było również współorganizowane 8.10.2024 roku przez Ośrodek Rozwoju Edukacji webinarium „Na tropie problemów Ziemi” z udziałem ekonomisty i psychologa z Fundacji Edukacji Klimatycznej i Ośrodka Przetwarzania Informacji dr. Zbigniewa Bohdanowicza. Por. też materiały zamieszczone na Zintegrowanej Platformie Edukacyjnej.

Bibliografia:

Bińczyk E., *Epoka człowieka. Retoryka i marazm antropocenu*, Warszawa 2018.

Bonneuil Ch., Fressoz J-B., Fernbach D., *The Shock of the Anthropocene. The Earth, History and Us*, London – New York 2017.

Borejza T., *Odwolać katastrofę. Rozmowy o klimacie, buncie i przyszłości Polski*, Kraków 2023.

Crutzen P., *Das Anthropozän*, München – Hamburg – Zürich 2019.

Lewis S., Maslin M. A., *The Human Planet: How We Created the Anthropocene*, London 2018.

Mizerski W., Orłowski S., *Geologia historyczna*, Warszawa 2023.

Walker W. i inni, *Formal definition and dating of the GSSP (Global Stratotype Section and Point) for the base of the Holocene using the Greenland NGRIP ice core, and selected auxiliary records*, „Journal of Quaternary Science”. 1 (24) 2009, s. 3–17.

Netografia:

Edition.cnn.com/2023/07/11/world/anthropocene-epoch-geological-time-unit-scni/index.html.

<https://www.theguardian.com/environment/2023/jul/11/nuclear-bomb-fallout-site-chosen-to-define-start-of-anthropocene>.



Joanna Biczak

pedagog szkolny

Szkoła Podstawowa nr 12 im. Bolesława Chrobrego w Częstochowie

nauczyciel-doradca metodyczny

Regionalny Ośrodek Doskonalenia Nauczycieli „WOM” w Częstochowie

SCENARIUSZ ZAJĘĆ WYCHOWAWCZYCH DLA KL. VI–VII PT. „CZYTAMY REKLAMY”

CELE OGÓLNE

Kształtowanie umiejętności podejmowania odpowiedzialnych wyborów.

CELE SZCZEGÓŁOWE

Uczeń:

- rozpoznaje przejawy manipulowania ludźmi przy użyciu reklam,
- potrafi konfrontować swoje potrzeby z nachalnymi i stereotypowymi przekazami w reklamach.

METODY PRACY

Aktywizujące:

- burza mózgów,
- za i przeciw,
- symulacje.

FORMY ORGANIZACJI PRACY

- indywidualna,
- zespołowa.

ŚRODKI DYDAKTYCZNE

- reklamy wycięte z kolorowych gazet,
- karty papieru,
- kredki.

PRZEBIEG LEKCJI/ZAJĘĆ

Nazwa działania	Opis działań
Zabawa integracyjna:	1. Na bezludną wyspę zabrałabym/zabrałbym...
Przypomnienie zasad:	2. a) słuchamy się wzajemnie, b) szanujemy uczucia i godność innych, c) współpracujemy z każdą osobą w klasie.

Nazwa działania	Opis działań
Wstęp:	3. Podanie tematu zajęć: Na zajęciach zastanowimy się, dlaczego ludzie są podatni na reklamy i czy reklamy mogą nas oszukiwać? 4. Każdy uczeń otrzymuje reklamę wyciętą z gazety. Ma zadanie wypisać pięć pozytywnych cech tej reklamy i skojarzeń związanych z przedmiotem reklamy. 5. Uczniowie prezentują wyniki pracy. Nauczyciel wypisuje na tablicy powtarzające się cechy reklam i skojarzeń związanych z przedmiotami reklam. 6. Komentarz nauczyciela: reklamy są formą wywierania wpływu na ludzi, czyli nakłaniania ich do podejmowania określonych decyzji za pomocą pewnych strategii. Zostało to uwidocznione podczas Waszej pracy. Strategie te to: odwoływanie się do uczuć, posługiwanie się hasłami, pokazywanie sztucznej rzeczywistości i wyłącznie jasnych stron życia.
Główne działania:	7. Uczniowie podzieleni na trzy grupy mają przydzielone zadania: – grupa I – narysować i napisać, jaki wizerunek człowieka kształtują reklamy (cechy, postawy, zainteresowania, wygląd, stan zdrowia). – grupa II – przedstawić za pomocą scenki zachowanie nastolatka będącego pod silnym wpływem reklam. – grupa III – przedstawić przykłady kłamstwa, manipulacji użytych w kilku reklamach wyciętych z gazety (tych z pierwszego ćwiczenia). 8. Uczniowie prezentują wykonane prace (kolejno grupa I, II i III). 9. Komentarz nauczyciela: naginanie lub przeinaczanie faktów w celu wpływania na cudze poglądy i zachowania dla osiągnięcia własnych celów nazywamy manipulacją. W języku potocznym manipulacja oznacza wykorzystywanie, oszukiwanie lub posługiwanie się kimś. 10. Zadanie indywidualne dla ucznia: Wymień dwa przedmioty reklamowane w mediach i wskaż pięć powodów, dla których chciałbyś je mieć, określ w skali 0–5, w jakim stopniu są one Ci potrzebne (0 – nie są mi potrzebne, 5 – są mi niezbędne).
Zakończenie:	11. Komentarz nauczyciela: dzisiejsza lekcja miała na celu skłonić Was do refleksji i wzbudzić krytyczny stosunek do reklam. Życzę Wam, abyście potrafili zachować się tak, jak pewien filozof, który stojąc na rynku pełnym handlarzy i kramów powiedział: „Tyle tu rzeczy, które są mi niepotrzebne”.
Ewaluacja	Zdanie podsumowujące: W trakcie dzisiejszej lekcji zastanowiło mnie, że...
Bibliografia	1. <i>Nowy słownik języka polskiego</i>, red. E. Sobol, Warszawa 2002. 2. Barnes K., <i>Wywieranie wpływu. Ćwiczenia</i>, Gdańsk 2005.

Joanna Biczak

Beata Domańska

nauczyciel historii i wiedzy o społeczeństwie

Szkoła Podstawowa nr 11 w Częstochowie

nauczyciel-doradca metodyczny

Regionalny Ośrodek Doskonalenia Nauczycieli „WOM” w Częstochowie

MYŚLENIE WIZUALNE NA LEKCJI HISTORII

*Słowa czy język, pisany czy mówiony,
zdają się nie odgrywać żadnej roli w mechanizmie myślenia.
Wydaje się, że jednostkami psychicznymi, którymi posługuje się myśl,
są pewne znaki oraz bardziej lub mniej jasne obrazy,
które mogą być na zawołanie „odtworzane” i łączone.*
A. Einstein

Jako nauczyciele historii wskazujemy uczniom niezliczoną ilość osiągnięć ludzkości. Rozpoczynamy naszą wędrówkę przez dzieje ludzkości w czasach prehistorycznych, jednak nie zapominając o malowidłach naskalnych (na mnie nieustannie największe wrażenie wywierają malowidła ludzkich dłoni, postaci i zwierząt oraz sceny polowań powstałe około 9–13 tysięcy lat temu w kompleksie argentyńskich jaskiń **Cueva de las Manos – Jaskinia Dłoni**), jako epokowe odkrycie wskazujemy wynalezienie **pisma** – pisma obrazkowego, używanego do dziś.



Żyjemy w XXI wieku – epoce nadal zdominowanej przez pismo i druk, jednak coraz

wyraźniej widzimy zarysowujące się kontury cywilizacji wizualnej. Obraz odgrywa nieustannie bardzo ważną rolę w komunikacji międzyludzkiej – jest nośnikiem informacji, ale także emocji, zwłaszcza dla naszych uczniów z pokolenia Alfa. Pokolenia osób urodzonych od 2010 roku, zanurzonego w świecie cyfrowym. Pierwszego, które od urodzenia miało dostęp do nowoczesnych technologii, takich jak smartfony, tablety czy Internet, a umiejętności cyfrowe rozwijało od najmłodszych lat. Technologia posługująca się obrazem jest integralną częścią ich życia, ma zatem duży wpływ na ich codzienność, sposób nauki i komunikacji.



Jakie pismo nosi dzisiaj miano najpopularniejszego na świecie? EMOJI. Ponad 3,5 tys. znaków (2023 r.) zatwierdzanych przez Konsorcjum Unicode istniejące od 1982 roku. Nigdy wcześniej nie było tak uniwersalnego sposobu porozumiewania się – uwielbiamy je i nienawidzimy jednocześnie. W ciągu 1 minuty tego samego emoji używa polska nauczycielka, brazylijski kucharz, japońska uczennica i amerykański fan Taylor

Swift. Emoji jest tylko językiem znaków, którym My – ludzie nadajemy znaczenie, to narzędzie, reszta jest w naszych oraz naszych uczniów głowach. Jako nauczyciele podczas lekcji wykorzystujemy fakt, że ludzie kodują informacje, używając dwóch kanałów: werbalnego oraz wizualnego. Zgodnie z teorią podwójnego kodowania Allana Paivio, profesora psychologii na Uniwersytecie Western Ontario:

Istnieją dwa sposoby, w jakie dana osoba może rozwinąć to, czego się nauczyła: poprzez skojarzenia słowne i obrazy wizualne.



Myślenie wizualne, czyli *visual thinking*, to myślenie obrazami oraz wykorzystywanie wizualizacji w myśleniu. W odróżnieniu od tradycyjnego, liniowego myślenia opartego głównie na słowach, myślenie wizualne pozwala uczniom na tworzenie powiązań między różnymi informacjami, co może prowadzić do lepszego zrozumienia treści historycznych oraz kreatywnych rozwiązań. W jaki sposób możemy zastosować myślenie wizualne na zajęciach historii? Robimy to nieustannie, wykorzystując obrazy, diagramy, mapy myśli i inne formy wizualne zarówno organizując i prezentując informacje, jak i pracując z uczniami. W kontekście lekcji historii myślenie wizualne jest szczególnie skuteczne, ponieważ pomaga uczniom lepiej zrozumieć i zapamiętać skomplikowane treści historyczne – wydarzenia, postaci, relacje i procesy historyczne.



Oto kilka przykładów, w jaki sposób zastosować myślenie wizualne na lekcji historii:

Mapy myśli: Uczniowie tworzą mapy myśli, aby zobrazować powiązania między różnymi wydarzeniami historycznymi, postaciami czy ideami. W centrum mapy znajduje się hasło główne, np. „Rewolucja Przemysłowa”, a od niego odchodzą gałęzie dotyczące kluczowych aspektów, takich jak wynalazki, zmiany społeczne, wpływ na gospodarkę i warunki pracy.

Linie (osie) czasu: Tworzenie linii czasu to doskonały sposób na ukazanie i naukę chronologii wydarzeń historycznych. Uczniowie rysując własne osie czasu, umieszczają na nich kluczowe daty i wydarzenia oraz dodają ilustracje czy krótkie opisy.

Sketchnoting: Technika notowania, która łączy tekst z elementami wizualnymi, takimi jak rysunki, diagramy, ikony. Jest to forma notowania, która angażuje zarówno lewą, jak i prawą półkulę mózgu, co może prowadzić do lepszego zrozumienia skomplikowanych zagadnień historycznych i zapamiętania informacji. Rysowanie i tworzenie wizualnych notatek może uczynić naukę bardziej interesującą oraz angażującą dla uczniów, ponadto wymaga analizy i syntezy informacji, co rozwija umiejętność krytycznego myślenia.

Diagram Ishikawy, czyli diagram rybiej ości: Diagram przyczynowo-skutkowy używany do identyfikacji i analizy przyczyn lub skutków zjawisk historycznych, np. upadku Imperium Rzymskiego.

Diagramy Venna: Mogą być używane do porównywania i kontrastowania różnych okresów historycznych, postaci, kultur czy wydarzeń, np. porównanie przyczyn i skutków dwóch różnych wojen czy analiza porównawcza postaci historycznych, takich jak na przykład Napoleon Bonaparte i Juliusz Cezar – diagram może ilustrować podobieństwa i różnice między nimi.

stwa i różnice w ich strategiach wojskowych, celach politycznych i wpływie na historię.

Schematy przyczynowo-skutkowe: Pomagają w analizowaniu związków przyczynowo-skutkowych między wydarzeniami, np. schemat ilustrujący przyczyny i skutki upadku Rzeczypospolitej Obojga Narodów.

Infografiki: Tworzenie infografik to sposób na przedstawienie skomplikowanych informacji w przystępny i atrakcyjny sposób. Uczniowie mogą tworzyć infografiki dotyczące różnych tematów historycznych, takich jak np. struktura społeczna w średniowieczu czy przyczyny I wojny światowej.

Mapy historyczne: Użycie map do przedstawiania zmian terytorialnych, migracji ludności czy przebiegu wojen to nieodzowny element lekcji historii.

Lapbook: Interaktywna teczka lub książeczka, którą uczniowie wykonują na dany temat, np. wydarzenia historyczne, postaci historyczne, cywilizacji czy epoki. Składa się z różnych elementów, takich jak kieszonki, miniksiążeczki, zakładki, wykresy, mapy myśli i inne interaktywne komponenty, które pozwalają na zaprezentowanie wiedzy w kreatywny i zorganizowany sposób.

Wehikuł czasu w pudełku: Rozbudowana forma lapbooka, przyjmująca formę pudełka – narzędzie edukacyjne, które można skutecznie wykorzystać na lekcjach historii, aby uczniowie mogli w sposób kreatywny i angażujący zgłębiać tematy historyczne.

Tablice detektywistyczne: Narzędzie wizualne używane przez detektywów do porządkowania informacji, śledzenia związków między różnymi elementami oraz tworzenia hipotez. Na lekcjach historii można je wykorzystać do analizy złożonych wydarzeń, procesów oraz postaci historycznych, np. czasy PRL-u, klęska kampanii Napoleona w Rosji.

Filmy i animacje: Krótkie filmy czy animacje pomagają uczniom w zrozumieniu skomplikowanych procesów historycznych. Uczniowie mogą także tworzyć własne proste animacje, aby lepiej zrozumieć i przedstawić wybrane zagadnienia.

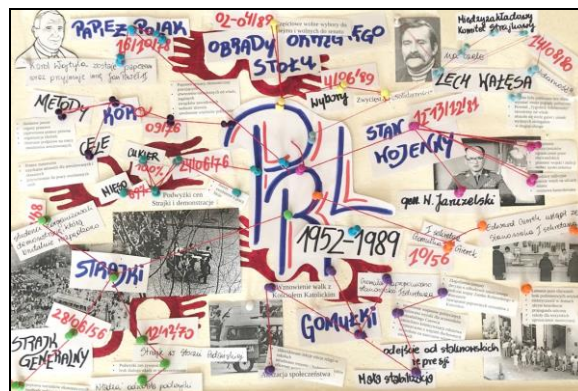
Fotografie i obrazy historyczne: Analiza historycznych fotografii, malowideł i innych źródeł historycznych pomaga uczniom lepiej zrozumieć kontekst społeczny i kulturowy danego okresu.

Komiksy historyczne: Komiksy mogą być używane do przedstawienia wydarzeń his-

torycznych w formie narracyjnej, co ułatwia ich zrozumienie i zapamiętanie historii poprzez twórczą pracę. Uczniowie mogą stworzyć krótki komiks ilustrujący, np. kluczowe momenty z powstania warszawskiego, przedstawiając postaci, które brały udział w wydarzeniach oraz ich codzienne życie podczas okupacji.



Korzystając z technik i narzędzi wspierających myślenie wizualne na lekcji historii, warto także mieć na uwadze **interaktywne mapy**, wizyty w **wirtualnych muzeach**, tworzenie **plakatów**, **wizualizacji**, **prezentacji**, **storyboardów**, **kart postaci historycznych** czy prostych **gier planszowych** lub **karcianych**.



Lekcje historii, podczas których stosujemy myślenie wizualne pozwalają uczniom na odniesienie wielu korzyści, przede wszystkim mają szansę na zrozumienie trudnych dla nich informacji o przeszłości ludzkości.



Wizualizacje służą niewątpliwie lepszemu wyjaśnieniu skomplikowanych treści historycznych i zbudowaniu powiązań między nimi. Wprowadzenie myślenia wizualnego może również znacznie uatrakcyjnić lekcje historii oraz uczynić naukę bardziej dynamiczną. Obrazy i diagramy są często łatwiejsze do zapamiętania niż tekst, zwłaszcza w kontekście długotrwałego przyswajania wiedzy. Tworzenie notatek wizualnych angażuje wyobraźnię uczniów, a tym samym stymuluje ich kreatywność. Użycie różnych form wizualnych może także zwiększyć zaintereso-

sowanie przedmiotem historia, co prowadzi do wzrostu motywacji do nauki. Dzięki różnorodnym technikom wizualnym, lekcja historii staje się bardziej przystępna i angażująca. Wizualizacje są szczególnie przydatne podczas pracy z uczniami ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi oraz w zróżnicowanej klasie.



Elementy technik wizualnych na lekcji historii to nie tylko sposób na urozmaicenie zajęć i indywidualizację, ale również na głębsze zrozumienie i przyswojenie zagadnień historycznych przez uczniów pokolenia Alfa.

**Fotografie ze zbiorów własnych
– prace uczniów Szkoły Podstawowej nr 11
w Częstochowie**

Beata Domańska

Barbara Kanoniak

nauczyciel geografii

Szkoła Podstawowa im. G. Piramowicza w Kłomnicach

nauczyciel-doradca metodyczny

Regionalny Ośrodek Doskonalenia Nauczycieli „WOM” w Częstochowie

**PRACE NAD
PROJEKTEM STRATEGICZNEGO
PLANU DZIAŁAŃ
W ZAKRESIE EDUKACJI EKOLOGICZNEJ**

23. 10.2024 r. jako przedstawiciel RODN „WOM” w Częstochowie uczestniczyłam w konsulta-

cjach w ramach procesu partycypacyjnego wypracowania wytycznych do Projektu Strategicznego Planu Działań w zakresie Eduka-

cji Ekologicznej – dokumentu ujętego w Polityce Ekologicznej Państwa 2030 – Strategii Rozwoju w obszarze Środowiska i Gospodarki Wodnej. Spotkanie odbyło się w Centrum Edukacji Klimatycznej w Krakowie. Jego celem było zebranie najważniejszych informacji o charakterze diagnostycznym na poziomie lokalnym i regionalnym. Uczestniczyło w nim wielu przedstawicieli szkół, instytucji i ośrodków metodycznych z województwa śląskiego i małopolskiego. Rozmawiano o problemach i stanie obecnym edukacji ekologicznej i klimatycznej oraz o obecnie prowadzonych działaniach i inicjatywach w tym zakresie. Celem dyskusji było także określenie potencjałów i wyzwań w poszczególnych obszarach tematycznych związanych z edukacją ekologiczną i klimatyczną. Na spotkaniu wstępnie zidentyfikowane zostały priorytety działań w tym zakresie oraz wybrano liderów reprezentujących wspomniany wyżej region w spotkaniach ogólnopolskich.

Będąc jednym z liderów, brałam w udział w kilku spotkaniach w gościnnej i przyjaznej siedzibie Ministerstwa Kultury i Środowiska w Warszawie. Na rozmowy przyjechali z całej Polski reprezentanci oświaty, samorządów terytorialnych, parków narodowych i krajobrazowych, Lasów Państwowych, uczelni, organizacji pozarządowych i innych ministerstw. Na pierwszym spotkaniu dyskutowano o diagnozie i wstępnych priorytetach działań, a także o wyzwaniach zidentyfikowanych na etapie regionalnym oraz określono wyzwania ogólnopolskie. Uczestnicy spotkań pracowali w grupach tematycznych:

- system edukacji formalnej,
- kształcenie kluczowych grup zawodowych i kadr,
- lokalne inicjatywy edukacyjne,
- kampanie społeczne i media,
- edukacja terenowa.

Na drugim spotkaniu 19.11.2024 r. doprecyzowano priorytety i kierunki działań oraz omówiono sposób wdrażania struktury zarządzania, monitoringu i ewaluacji Strategicznego Planu Działań w zakresie Edukacji Ekologicznej. Na trzecim spotkaniu 28.11.2024 r. zostały podsumowane wyniki prac.

Problematyka edukacji formalnej obejmowała włączenie zagadnień o tematyce ekologicznej i klimatycznej do podstawy programowej na wszystkich poziomach edukacji,

tworzenie podręczników oraz materiałów uwrażliwiających na kwestie środowiskowe i podejmujące tematy związane ze zmianami klimatu, organizowanie warsztatów i projektów praktycznych o tematyce ekologicznej i klimatycznej w szkołach, promowanie ekologicznych rozwiązań na terenie szkół. Zwrócono uwagę na potrzebę promocji szkoły jako wzoru ekologicznych praktyk w ramach kampanii społecznych i mediów, a także potrzebę realizacji kampanii proekologicznych w telewizji, radiu, Internecie, na billboardach i w przestrzeni publicznej. Ważną rolę w kształtowaniu postaw odgrywa edukacja w socialmediach, tworzenie treści edukacyjnych i informacyjnych na temat ekologii i ochrony środowiska na platformach społecznościowych, prowadzenie akcji informacyjnych i kampanii edukacyjnych o zakresie lokalnym, regionalnym czy ogólnopolskim. W ramach kształcenia kluczowych grup zawodowych i kadr wskazano konieczność realizacji szkoleń dla edukatorów, przygotowanie do efektywnego prowadzenia zajęć o tematyce ekologicznej i klimatycznej, edukowanie pracowników administracji publicznej, podnoszenie kompetencji dotyczących ekologicznych rozwiązań w politykach lokalnych i krajowych. Ważnym aspektem przewijającym się w dyskusji była edukacja wśród branży przemysłowej i energetycznej oraz sektorów kluczowych w kontekście zielonej transformacji, gospodarowanie przestrzenią, wsparcie ekologicznych praktyk biznesowych, edukacja w branży rolno-spożywczej, edukacja przedstawicieli wysokiego zaufania publicznego, takich jak: lekarz, prawnik, architekt. W ramach lokalnych inicjatyw edukacyjnych omawiano wsparcie działań, projektów proekologicznie realizowanych dla i przez mieszkańców, tworzenie przestrzeni i miejsc edukacyjnych do wymiany doświadczeń i praktyk społecznych, promowanie inicjatyw samorządowych w tym zakresie. Edukacja terenowa natomiast to kluczowa forma realizacji zajęć w terenie, praktyczne kształtowanie świadomości przyrodniczej, nauka o bioróżnorodności i procesach tam zachodzących poprzez doświadczenie, kształtowanie społecznej świadomości na temat znaczenia i wartości obszarów przyrodniczych.

Prace nad Strategicznym Planem Działań w zakresie Edukacji Ekologicznej koordynuje Departament Edukacji i Komunikacji Ministerstwa, który ma określić długoterminowe cele edukacji ekologicznej i klimatycz-

nej, sposoby ich realizacji i pomiaru skuteczności działań, wskazać priorytety w tym zakresie oraz pomóc zaplanować efektywne finansowanie powyższych działań z wykorzystaniem środków krajowych i europejskich. Na podstawie wspólnej pracy opracowane zostanie zestawienie najważniejszych

rekomendacji, które posłużą do dalszych prac nad ważnym dokumentem. Planowany termin zakończenia prac nad dokumentem to koniec roku 2025 roku.

Barbara Kanoniak

Małgorzata Komorowska

nauczyciel matematyki

Szkoła Podstawowa nr 11 w Częstochowie

nauczyciel-doradca metodyczny

Regionalny Ośrodek Doskonalenia Nauczycieli „WOM” w Częstochowie

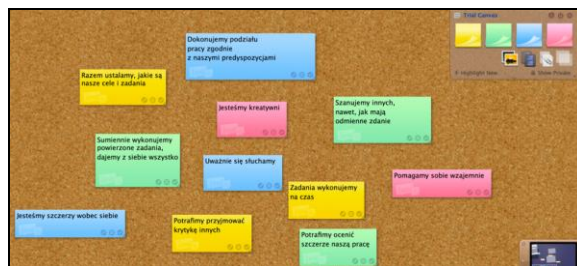
METODA STACJI ZADANIOWYCH – SPOSÓB NA UTRWALENIE I PODSUMOWANIE WIADOMOŚCI I UMIEJĘTNOŚCI UCZNIÓW

*Łatwo wyłączyć się z lekcji,
na której jest się jedynie słuchaczem i odbiorcą wiedzy,
dużo trudniej,
gdy jest się jej aktywnym uczestnikiem
wykonującym określone zadanie¹.*

Metoda stacji zadaniowych to interaktywna i angażująca technika dydaktyczna pozwalająca uczniom na samodzielne zdobywanie i utrwalanie wiedzy. Uczniowie, pracując na wcześniej przygotowanych stanowiskach zawierających pytania lub zadania z określonego bloku materiału, odwiedzają w dowolnej kolejności stacje zadaniowe. Metoda „learning stations” polega na zmienności zadań, metod ich wykonywania oraz na dosłownej zmianie miejsca pracy podczas zajęć lekcyjnych.

Jak przygotować się do pracy metodą stacji zadaniowych?

- Ważne jest wcześniejsze przygotowanie sali, ustawienie stolików i krzeseł (np. dwie złęczone ławki to jedna stacja zadaniowa) oraz oznaczenie stacji numerami.
- Uczniowie muszą być wcześniej zapoznani z zasadami pracy metodą stacji zadaniowych, można też przypomnieć o zasadach pracy w grupie.



- Uczniowie mogą pracować pojedynczo, w zespołach dwu- lub trzyosobowych.
- Każda stacja powinna być dobrze przygotowana pod względem merytorycznym i technicznym. Powinna zawierać wszystkie potrzebne materiały, jasne instrukcje oraz wskazówki, jak rozwiązywać zadania.
- Instrukcje do poszczególnych zadań można umieścić, np. w pudełku, kopercie, papierowej torbie, tubie, w celu zwiększenia zainteresowania i zaciekawienia uczniów.



- Uczniowie „odwiedzają” stanowiska w dowolnej kolejności, zaznaczają na karcie pracy odpowiedzi lub wpisują rozwiązania zadań.
- Po wykonaniu zadania z danej stacji uczniowie mogą sprawdzić poprawność swoich rozwiązań na stacji kontrolnej – „Stacji klucz” lub w zależności od wcześniejszych ustaleń poprosić nauczyciela o sprawdzenie.



Stacje zadaniowe doskonale sprawdzają się w podsumowaniu i utrwaleniu wiadomości po zakończeniu danej partii materiału. Różnorodność zadań i możliwość przemieszczania się po klasie sprawiają, że lekcje są bardziej dynamiczne i interesujące, co zwiększa motywację do nauki.

Moi uczniowie z dużym zainteresowaniem rozwiązują zadania, układają puzzle, domino, trimino, rozwiązują krzyżówki, rebusy umieszczone na poszczególnych stacjach zadaniowych.

Mogą pracować w swoim tempie i na poziomie dostosowanym do swoich umiejętności.

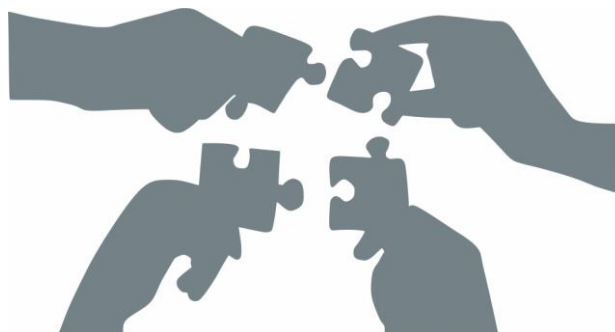


Są aktywnie zaangażowani w proces nauki, co sprzyja lepszemu zrozumieniu i zapamiętywaniu materiału.

Małgorzata Komorowska

Przypisy:

- ¹ M. Żylińska, *Neurodydaktyka. Nauczanie i uczenie się przyjazne mózgowi*, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, Toruń 2013.



dr Agnieszka Leszcz-Krysiak

nauczyciel wychowania przedszkolnego

Przedszkole Zgromadzenia Sióstr Antoninek w Częstochowie

nauczyciel-doradca metodyczny

Regionalny Ośrodek Doskonalenia Nauczycieli „WOM” w Częstochowie

Katarzyna Gorzelak-Skalik

nauczyciel wychowania przedszkolnego

Miejskie Przedszkole nr 38 w Częstochowie

SCENARIUSZ ZAJĘĆ DLA DZIECI 4-LETNICH

PT. „EMOCJE NA WIOSENNEJ ŁĄCE”

Z ogromną przyjemnością oddaję w Państwa ręce kolejny scenariusz zajęć z Miejskiego Przedszkola nr 38 w Częstochowie opracowany przez Katarzynę Gorzelak-Skalik. Niniejsze zajęcia poruszają niezwykle istotny temat rozwoju społeczno-emocjonalnego dzieci. Autorka proponuje szereg interesujących i edukacyjnych aktywności, które wspomagają dzieci w:

- nazywaniu i rozpoznawaniu emocji na podstawie mimiki i sytuacji,
- rozwijaniu wrażliwości emocjonalnej i empatii,
- uczestnictwie w zabawach ruchowych, w tym rytmicznych, muzycznych, naśladowczych oraz z przyborami,
- współdziałaniu z rówieśnikami podczas wykonywania zadań.

Obecnie brak umiejętności identyfikowania emocji, obojętność na potrzeby drugiego człowieka oraz trudności we współpracy są znaczącymi wyzwaniami dla dzieci. Dlatego tak ważne jest prowadzenie zajęć, które pomagają rozwijać inteligencję emocjonalną.

Zachęcam Państwa do skorzystania z tego scenariusza, który nie tylko wzbogaci codzienne zajęcia, ale również w znaczący sposób przyczyni się do wszechstronnego rozwoju Państwa podopiecznych.

Serdecznie polecam!

dr Agnieszka Leszcz-Krysiak

Miejsce:	Miejskie Przedszkole nr 38 w Częstochowie
Data:	6.05.2024 r.
Opracowanie, realizacja:	Katarzyna Gorzelak-Skalik
Wiek dzieci:	4-latki
Temat:	„Emocje na wiosennej łące”





<i>Zajęcia prowadzone w obecności doradcy metodycznego i dyrektora przedszkola</i>	
Obszar / Podstawa programowa	I: 5 II: 1, 4, 6 III: 2, 6, 9 IV: 2, 7, 9, 12
Kompetencje kluczowe	KK-1, 5, 6
Umiejętności / Podstawa programowa	Dziecko: • Przejawia poczucie własnej wartości jako osoby, wyraża szacunek wobec innych osób i przestrzegając tych wartości, nawiązuje relacje rówieńnicze. • Obdarza uwagą inne dzieci i osoby dorosłe. • Wyraża swoje rozumienie świata, zjawisk i rzeczy znajdujących się w bliskim otoczeniu za pomocą języka mówionego (...) • Realizuje i różnicuje dźwięki. • Klasyfikuje przedmioty według: wielkości, kształtu, koloru, przeznaczenia (...)
Cel ogólny zajęć	• Wspieranie rozwoju emocjonalnego i społecznego oraz rozwijanie inteligencji emocjonalnej dzieci.
Cele szczegółowe	Dziecko: • Nazywa i rozpoznaje emocje na podstawie mimiki i sytuacji. • Rozwija wrażliwość emocjonalną i empatię. • Uczestniczy w zabawach ruchowych, w tym rytmicznych, muzycznych, naśladowczych, z przyborami. • Współdziała z rówieśnikami w trakcie wykonywania zadań.
Metody pracy	• słowna – opowiadanie nauczyciela, rozmowa kierowana, instrukcje i objaśnienia, • oglądowa: obserwacja, praca z ilustracją, • czynna – rozwiązywanie zadań, własnych doświadczeń, • pedagogika zabawy, • metoda pozytywnej dyscypliny.

Formy organizacji pracy	• grupowa, • indywidualna (stopniowanie trudności).
1. Przygotowanie	Sala przedszkolna, dowolny rejestrator dźwięku, powitanka według metody Klanzy, opowiadanie według pomysłu nauczyciela, Si guma, kolorowe kapelusze, wiosenne opaski na głowę, strój wiosennej wróżki, plansza 3D przedstawiająca łąkę, kolorowe packi na muchy, płyta CD „Pozytywna dyscyplina” z piktogramami emocji, własnoręcznie wykonana mata edukacyjna, taśma malarska, nakrętki, sensoryczny kwiat.
2. Realizacja	Opis działań: 1. Powitanka „Dzień dobry wam”. Dzieci ustawione są po obwodzie koła (trzymają SI gumę) i poruszają się zgodnie ze wskazówkami nauczyciela, śpiewają piosenkę: <i>„Dzień dobry × 2 Dzień dobry wam. Dziś rano, każdemu rączkę dam Tobie ją dam, tobie ją dam A tobie tylko pomacham...”</i> witają się, podając sobie dłonie. 2. Wprowadzenie w tematykę zajęć. Spotkanie z wróżką, która zaprasza dzieci w podróż na wiosenną łąkę. Dzieci otrzymują wiosenne atrybuty (wianki na głowę, kolorowe kapelusze), zgodnie z rytmem muzycznym przenoszą się na „łąkę”. 3. Praca z ilustracją. Wróżka przedstawia dzieciom ilustrację łąki. Opowiada o owadach i zwierzętach tam żyjących. Przedstawia historię pt. „Kłótnia na łące”. Rozmowa kierowana dotycząca treści opowiadania, dzieci dzielą się swoimi doświadczeniami. Nazywają emocje, tj.: radość, smutek, strach, zdziwienie. 4. Zabawa muzyczno-naśladownicza „Co robimy gdy przychodzą do nas smutki?”. Dzieci wybierają kolory kapeluszy (wcielają się w rolę krasnoludków), poruszają się rytmicznie do muzyki, śpiewają piosenkę (odganiają smutki). 5. Zabawa dydaktyczna „Kręta droga”. Dzieci wybierają piktogramy przedstawiające emocje (nazywają je), kładą je na swoich „packach” na muchy. Poruszają się po macie edukacyjnej, odkładają piktogramy w miejsca wyznaczone na macie. 6. Zabawa „Wiosenne kwiaty”. Dzieci dzielą się na drużyny, zadaniem jest wyłożenie wiosennych kwiatów (emocji) kolorowymi nakrętkami (kształty kwiatów są wyklejone taśmą malarską na podłodze). Na zakończenie zabawy dzieci wybierają swój ulubiony kwiat, uzasadniają swój wybór. 7. Zakończenie zajęć „Wachamy kwiaty”. Dzieci siadają w kręgu, podają sobie „Pachnący kwiat”, określają swój humor. 8. Podziękowanie dzieciom za zajęcia. Nauczyciel śpiewa piosenkę „To jest już koniec...”. Na koniec dzieci nagradzają swoje działania brawami.

dr Agnieszka Leszcz-Krysiak
Katarzyna Gorzelak-Skalik



Katarzyna Trelińska

nauczyciel edukacji wczesnoszkolnej

Szkoła Podstawowa im. Powstańców Styczniowych w Kruszyńcu

nauczyciel-doradca metodyczny

Regionalny Ośrodek Doskonalenia Nauczycieli „WOM” w Częstochowie

OCENIANIE KSZTAŁTUJĄCE W EDUKACJI WCZESNOSZKOLNEJ

*Szkoła stosująca ocenianie kształtujące
to szkoła patrząca w przyszłość,
nastawiona na ucznia,
wiele wymagająca od nauczycieli i dyrektora,
wspierająca rozwój ucznia
– a tym samym wspierająca rozwój nauczyciela.*
K. Stróżyński

Ocenianie kształtujące (OK) nie jest nowością we współczesnej szkole. Jego idea dotarła do naszego kraju w 2002 roku z Wielkiej Brytanii, a promocją tego rodzaju edukacji zajęły się CEO i ORE. Największą propagatorką oceniania kształtującego jest Danuta Sterna. Dzisiaj jest wiele ośrodków edukacyjnych, które zarazem pozytywnymi efektami oceniania kształtującego, podejmują szkolenia w tej tematyce.

OK to nie tylko sposób oceniania, to cała metodyka pracy, nie tylko nauczyciela podczas zajęć z dziećmi i młodzieżą, a ocenianie jest tylko jednym z jego elementów. Ocenianie kształtujące można stosować na każdym etapie edukacyjnym i na każdym przedmiocie. Nie tylko nie ma ono żadnych ograniczeń związanych z predyspozycjami i uzdolnieniami, ale przede wszystkim wyrównuje szanse i jest napędem rozwoju wychowanków. Zdaniem neurobiologa prof. Geralda Hühthera, proces uczenia się jest efektywny wtedy, gdy uczeń staje się odpowiedzialny za naukę oraz ukierunkowanie swojego rozwoju. Istotą oceniania kształtującego jest:

- podanie uczniom celu/celów lekcji/zajęć w języku zrozumiałym dla poziomu uczniów i w możliwie najatrakcyjniejszej formie,
- określenie naszych oczekiwań, czyli podanie kryteriów sukcesu, nazywanych na potrzeby oceniania kształtującego terminem: „nacobezu”,
- zorganizowanie aktywnego procesu edukacyjnego,

- udzielenie uczniom informacji zwrotnej, która jest fundamentem oceniania kształtującego. To ona w powiązaniu z celami i kryteriami sukcesu, staje się motorem brania odpowiedzialności za rozwój i własną edukację.

Ocenianie kształtujące uczy:

- samooceny i oceny koleżeńskiej z szacunkiem dla każdego,
- współpracy i budowania pozytywnych relacji,
- pracy w grupie i korzystania z wiedzy i umiejętności innych,
- systematyczności, samokontroli i samodyscypliny,
- podejścia do rozwiązywania problemów,
- świadomego uczenia się, czyli brania odpowiedzialności za własną edukację.

Informacja zwrotna, która jest oceną, daje nauczycielowi, uczniowi i jego rodzicom, następujące wiadomości:

- co uczeń zrobił dobrze,
- co zrobił źle,
- co ma poprawić, aby było dobrze,
- czego jeszcze nie opanował,
- jak ma dalej pracować, aby się rozwijać i robić postępy.

Ocenianie kształtujące można wdrażać nie tylko w klasach IV–VIII szkoły podstawowej i w szkołach ponadpodstawowych, ale również w przedszkolu, a przede wszystkim w edukacji wczesnoszkolnej. Dlaczego? To

tu praktycznie codziennie pojawia się pytanie: Co będziemy dzisiaj robić? I nasza odpowiedź staje się podaniem celu lekcji/zajęć w języku zrozumiałym dla naszych uczniów i w możliwie najatrakcyjniejszy dla nich sposób. Następnym krokiem jest podanie kryteriów sukcesu, czyli na co będziemy zwracać uwagę podczas uczenia się i sprawdzania przyrostu wiedzy, dzięki temu na koniec lekcji/zajęć sami uczniowie powiedzą nam, czego się dowiedzieli, czego się nauczyli, co im się podobało, co jest jeszcze dla nich trudne i wymaga utrwalenia albo powtórzenia. Podczas zajęć dostarczamy naszym wychowankom informacji zwrotnej, która nie jest zachwytem nad wspaniałością osoby, tylko zauważeniem wszystkiego, co dane dziecko wykonało prawidłowo, pokazujemy, gdzie się myli, prosimy o poprawę oraz wskazujemy drogę do osiągnięcia celu. Przekazujemy informację zwrotną tyle razy ile trzeba, aby nasz uczeń osiągnął sukces, czyli cel.

Jednym z wielu atutów oceniania kształtującego u dzieci w wieku przedszkolnym i wczesnoszkolnym jest również informacja zwrotna kierowana do rodzica. O ile na starsze dziecko, jego postępowanie i motywację do nauki, rodzice mają coraz mniejszy wpływ, o tyle na dziecko do końca pierwszego etapu edukacyjnego rodzice mają jeszcze bardzo duży wpływ. Wtedy to, po otrzymaniu informacji zwrotnej, rodzic może współdziałać z nauczycielem w celu osiągnięcia sukcesu edukacyjnego przez własne dziecko. Może też współpracować w procesie nauczania i wychowania, budować pozytywne nastawienie do szkoły i nauki, wspierać w nim samodzielność i ciekawość świata.

Inną ważną składową oceniania kształtującego są pytania kluczowe. Ponieważ w metodologii oceniania kształtującego wszystko jest ze sobą ściśle powiązane, pytania kluczowe powinny wiązać się z celem, intrygować, inspirować, zaciekawiać i zachęcać ucznia do działania. Powinny być też otwarte, a odpowiedź nie powinna być oczywista.

Ponieważ edukacja wczesnoszkolna jest początkiem edukacyjnej drogi dzieci, to właśnie na tym etapie możemy wiele je nauczyć, np. kompetencji, które wykorzystają w przyszłości i tej całkiem bliskiej i tej bardzo odległej. Jedną z kompetencji jest komunikacja. Uczymy dzieci pracować i współpracować w parach. Rozmawiać, argumentować i dochodzić do kompromisów, korzystać wza-

jemnie ze swojej wiedzy i umiejętności, czyli uczyć się od siebie. Następnym krokiem jest powiększenie zespołów, w których pracują uczniowie, aby potrafili komunikować się w większych grupach. W tym momencie powinniśmy nauczyć ich samooceny, aby nie byli przesadnie skromni, nie umniejszali własnego wkładu w pracę grupy, ale również, aby zwracali szczególną uwagę na kryteria sukcesu, czyli czy już nasza grupa osiągnęła cel i jaka jest moja rola i rola każdego innego członka zespołu w jego osiągnięciu. W ocenianiu kształtującym niesamowicie ważna jest samoocena. To ona jest podstawą wiary we własne możliwości nie tylko na początkowym etapie edukacji.

Kolejną składową oceniania kształtującego jest ocena koleżeńska. Skoro dzieci potrafią ocenić własny wkład w pracę zespołu, to będą wiedzieć, jak ocenić wkład pracy innych. Nie będą oceniać osoby, ale to czego ona dokonała dla grupy. Czy aktywnie włączyła się w pracę na rzecz wykonania zadania? Czy biernie przyglądała się pracy innych? Czy może przeszkadzała w pracy? Nie oceniamy osób, nie zwracamy uwagi na to, czy je lubimy, czy nie. Oceniamy wkład każdego członka zespołu w celu osiągnięcia kryterium sukcesu. Nie krytykujemy, nie sprawiamy przykrości, nie wyśmiewamy nikogo, ani niczych efektów pracy. Staramy się wspierać pomocnymi podpowiedzeniami i naprowadzaniem na to, co należy nadrobić, wykonać i jaką drogą podążać, aby osiągnąć cel.

Jeśli postaramy się o to i nauczymy dzieci w kulturalny sposób komunikować się, pracować i współpracować, oceniać pracę innych i swoją, łatwiej będzie im w przyszłości uczyć się wzajemnie od siebie, argumentować i przyjmować rady podczas uzyskiwanej oceny koleżeńskiej.

Ocenianie jest nierozdzielnie związane nie tylko z edukacją. Wszyscy jesteśmy oceniani w bardzo różnych sytuacjach. Począwszy od naszego ubrania, zachowania czy stanu zdrowia. W sytuacji szkolnej, ocenianie jest krytycznym momentem uczenia się. Ocena jest zawsze komentarzem jakiegoś doświadczenia. Powinniśmy zastanowić się, czy stawiać oceny bieżące dzieciom w edukacji wczesnoszkolnej, a jeśli tak to jakie? Oceny zawsze przydają się, aby określić poziom opanowania wiadomości i umiejętności. Czy będziemy stawiać oceny numerycz-

ne, literowe, słowne, znaczki czy pieczętki, decyduje statut placówki.

Według art. 44b ust.3 ustawy o systemie oświaty ocenianie to rozpoznawanie przez nauczycieli poziomu i postępów w opanowaniu przez ucznia wiadomości i umiejętności w stosunku do wymagań określonych w podstawie programowej kształcenia ogólnego oraz wymagań edukacyjnych wynikających z realizowanych w szkole programów nauczania. W przypadku edukacji wczesnoszkolnej mowa o ocenie opisowej. Podsumowaniem pierwszego półrocza jest ocena opisowa składająca się z oceny zachowania, oceny postępów z przedmiotów obowiązkowych i nieobowiązkowych stworzonej na podstawie wymagań edukacyjnych wynikających z realizowanego programu nauczania na śródroczną ocenę klasyfikacyjną oraz zalecenia do dalszej pracy. Jeśli mamy takich uczniów, to powinniśmy stworzyć dostosowania do ich indywidualnych potrzeb i możliwości. Ocena śródroczna takiego ucznia opiera się na wytycznych, które tworzymy dla niego w zakresie oceniania i sprawdzania jego wiadomości. Jeśli mowa o ocenie końcoworocznej, to dokonujemy jej praktycznie tak samo jak ocenę śródroczną, pomijając tylko zalecenia do dalszej pracy. Ocena kształtująca jest świetnym sposobem na indywidualizację pracy i oceniania. To tutaj uczeń pracuje we własnym tempie ze wskazówkami nauczyciela. To tutaj nie porównuje się uczniów do siebie. To tutaj każdy może brać edukację we własne ręce i uczyć się, aby osiągać cele na własną miarę.

Ocenianie kształtujące działa również na korzyść dostępnej szkoły. Dostępna szkoła, czyli jaka? To placówka opierająca się na zasadach uniwersalnego projektowania, dostęp-

na dla każdego dziecka, nie tylko ze szczególnymi, ale też z różnorodnymi potrzebami. Bo właśnie takie dzieci mamy obecnie w szkołach. To dzieci z niepełnosprawnościami i traumami. Uchodźców i migrantów. Z rozbitych rodzin, zaniedbane... Dostępna szkoła, to nauczyciel dostępny dla ucznia i dla rodzica. Dostępny, czyli kreatywny, zadowolony ze swojej pracy, z relacji z uczniami i rodzicami. To nauczyciel wypoczęty i zrelaksowany, gotowy podjąć trud pracy dla dobra swoich wychowanków. Dostępny, to znaczy pełen zapału i wiary w swoich wychowanków. Budujący ich wiarę we własne możliwości. Wiarę, która góry przenosi. I to właśnie dzięki ocenianiu kształtującemu, zgodnie z jego założeniami, nauczyciel jest w stanie zaopiekować się każdym uczniem.

Katarzyna Trelińska

Netografia:

Dlaczego Ocenianie Kształtujące jest ok? Operon.pl, [dostęp 10.01.2025].

Edyta Wąsik, *Ocenianie kształtujące, czyli jak pomóc dziecku w uczeniu się?*

[dostęp 10.01.2025].

strefaedukacji.pl, [dostęp 10.01.2025].

dostepnaszkoła.info, [dostęp 10.01.2025].



Aleksandra Raźniak

nauczyciel języka angielskiego

Szkoła Podstawowa nr 1 im. Zdobywców Przestworzy w Częstochowie

nauczyciel-doradca metodyczny

Regionalny Ośrodek Doskonalenia Nauczycieli „WOM” w Częstochowie

SCENARIUSZ ZAJĘĆ Z WYKORZYSTANIEM AKTYWIZUJĄCYCH TECHNIK W PROCESIE NAUCZANIA – UCZENIA SIĘ JĘZYKA ANGIELSKIEGO NA II ETAPIE EDUKACYJNYM W CELU ROZWIJANIA KOMPETENCJI 4K

Przedmiot	język angielski
Klasa/grupa	VI
Data	7.02.2025 r.
Temat	Poznajemy urządzenia domowe z wykorzystaniem aktywizujących technik w procesie nauczania – uczenia się w klasie VI
Cele ogólne	• poznanie urządzeń domowych, • aktywizacja pracy ucznia na zajęciach językowych, • rozwijanie kompetencji 4K (komunikacji, kooperacji, kreatywności, krytycznego myślenia).
Cele szczegółowe	Uczeń potrafi: • dopasować nazwy w języku angielskim do znaczenia w języku polskim, • sprawdzić poprawność dopasowanych nazw, • współpracować w grupie, • nazwać poznane urządzenia domowe, • przekazać poprawnie informacje, • wykonać autokorektę w oparciu o poprawny przykład, • podać nazwę urządzenia domowego w oparciu o opis, • zbudować z klocków lub papieru i kleju urządzenia zgodnie z podanymi wytycznymi.
Metody pracy	• praktyczna, • zadaniowa.
Formy organizacji pracy	• zbiorowa, • zespołowa, • indywidualna, • w parach (opcjonalnie).
Środki dydaktyczne	kontury + ilustracje urządzeń/sprzętów domowych: <i>telephone, fridge, microwave, computer, radio</i> ; karta pracy 1A, 1B, 1C, 1D, 1E; karta pracy 2A, 2B, 2C, 2D, 2E; karta pracy 3, karta pracy 4 – (opcjonalnie do wyświetlenia na tablicy interaktywnej), patyczki z imionami uczniów, definicje – link: https://view.genially.com/677bfb22e55f8f0d276946b7/presentation-television-presentation , zestawy dowolnych klocków lub kartki papieru i klej, przykładowe wytyczne do zadań.

Przebieg lekcji/zajęć	
Nazwa działania	Opis działań
Wprowadzenie	1. Powitanie, sprawdzenie obecności. 2. Pokaz konturu urządzenia domowego: <i>telephone</i> i generowanie odpowiedzi uczniów na pytanie: <i>What's this?</i> Po podaniu poprawnej nazwy nauczyciel pokazuje ilustrację dla sprawdzenia. W podobny sposób kontynuuje z pozostałymi nazwami: <i>fridge, microwave, comuter, radio</i>. 3. Uczniowie uogólniają temat zajęć, podając różne propozycje w oparciu o wprowadzenie do zajęć. 4. Zapisanie tematu zajęć: <i>Znam nazwy urządzeń domowych</i>.
Zajęcia właściwe	1. Podział uczniów na 5 zespołów: <i>telephone, fridge, microwave, computer, radio</i>. Każdy zespół otrzymuje zadanie do wykonania – (karta pracy – 1A, 1B, 1C, 1D, 1E) – połącz nazwy w języku angielskim ze znaczeniem w języku polskim (zespoły mają zestawy z różnych wyrazów), a następnie zestaw kontrolny (karta pracy – 2A, 2B, 2C, 2D, 2E) do samodzielnego sprawdzenia i poprawienia, ewentualnego uzupełnienia braków. 2. Wyznaczenie w każdym zespole ucznia: <i>writer</i> – zapisuje (najlepiej wybrać ucznia, który nie ma problemów z poprawnym pisanie) oraz <i>ucznia 1, ucznia 2 i ucznia 3</i> – którzy będą przekazywać informacje, co pokazuje Rys.1. <pre> graph TD TG[telephone group: student 1, 2, 3, writer] --> FG[fridge group: student 1, 2, 3, writer] FG --> MG[microwave group: student 1, 2, 3, writer] MG --> CG[computer group: student 1, 2, 3, writer] CG --> RG[radio group: student 1, 2, 3, writer] RG --> TG </pre> <i>Rys. 1. Układ i podział zespołów zadaniowych</i> 3. Podanie czasu, np. 1 minuta na zapamiętanie wszystkich nazw na karcie pracy swojego zespołu, a następnie zbierz karty pracy (1A, 1B, 1C, 1D, 1E) i rozdaj uczniom, którzy mają rolę „pisarza” w każdym zespole, kartę pracy 2. Zadaniem „pisarza” będzie zapisać przy nazwie swojego zespołu na karcie pracy wszystkie nazwy, które zapamiętali – pozostali uczniowie dyktują. 4. <i>Uczeń 1</i> z zespołu <i>telephone</i> podchodzi do zespołu <i>fridge</i> i podaje jak najwięcej wyrazów w ciągu 1 minuty, które zapamiętał, podczas gdy <i>uczeń 1</i> z zespołu <i>fridge</i> podchodzi do zespołu <i>microwave</i>, <i>uczeń 1</i> z zespołu <i>microwave</i> podchodzi do zespołu <i>computer</i>, <i>uczeń 1</i> z zespołu <i>computer</i> podchodzi do zespołu <i>radio</i>, <i>uczeń 1</i> z zespołu <i>radio</i> podchodzi do zespołu <i>telephone</i>. 5. Po 1 minucie, powiedz <i>change the group</i>, a uczniowie przechodzą do kolejnego zespołu (zgodnie z ustaloną kolejnoś-

	cia). W podobny sposób kontynuuj, aż do momentu powrotu uczniów do swoich zespołów. Podobnie powtórz cykl z uczniem 2 i z uczniem 3. 6. Pokaż na tablicy interaktywnej nazwy urządzeń domowych dla poszczególnych zespołów: <i>telephone, fridge, microwave, computer, radio</i> (karta pracy 4) – uczniowie sprawdzają i ewentualnie uzupełniają braki. 7. Wyświetl definicję urządzenia domowego na tablicy interaktywnej i wylosuj patyczek (opcjonalnie karteczkę) z imieniem ucznia, który poda odpowiednią nazwę. Pokaż poprawną nazwę i ilustrację, kontynuuj w podobny sposób – link do prezentacji: https://view.genially.com/677bfb22e55f8f0d276946b7/presentation-television-presentation 8. Przydziel uczniom w parach numery, np. 1, 2, 3 i podaj wytyczne dla poszczególnych numerów. Rozdaj klocki – zestawy dowolne – jeden na parę uczniów lub 3 kartki i klej. Zadaniem uczniów będzie zbudować urządzenie zgodnie z wytycznymi (poniżej przykładowe): a) <i>Let's build a machine that can dry your hair and play music with a yellow USB stick. Name it.</i> b) <i>Let's build a machine that can heat the food and wash the dishes with 2 red batteries. Name it.</i> c) <i>Let's build a machine that can clean your teeth and vacuum the floor with 2 green switches. Name it.</i> 9. Uczniowie prezentują swoje urządzenia zgodnie z opisem.
Ewaluacja	Nauczyciel prosi o podanie wszystkich poznanych nazw urządzeń domowych, których nie znali wcześniej, a poznali na dzisiejszych zajęciach. Pożegnanie, zakończenie zajęć.

Załączniki – karta pracy 1A, 1B, 1C, 1D, 1E

dishwasher	czajnik	1.A
fridge	okap	
freezer	opiekacz	
cooker	lodówka	
microwave oven	ekspres do kawy	
kettle	zmywarka	
blender	zamrażarka	
coffee maker	mikrofalowa kuchenka	
toaster	kuchenka (płyta z palnikami)	
kitchen hood	mikser	
vacuum cleaner	aparat fotograficzny	1.B
(mobile) phone	klimatyzator	
smart TV	wentylator	
camera	zegar	
air conditioner	odkurzacz	
clock	telefon	
fan	lampa	
DVD player	telewizor	
intercom	odtwarzacz DVD	
lamp	domofon	

iron	pralka
hairdryer	prostownica do włosów
clothes dryer	waga
washline machine	maszynka do golenia
electric toothbrush	kaloryfer
electric razor	żelazko
scales	suszarka do włosów
radio	suszarka na pranie
hair straightener	elektryczna szczoteczka do zębów
radiator	radiolodbiornik

1.C

computer/laptop	ekran
printer	głośnik
games console	klawiatura
screen	pamięć zewnętrzna
scanner	pilot
load speaker	komputer/laptop
charger	skaner
keyboard	konsola do gier
remote control	drukarka
USB stick/pen drive	ładowarka

1.D

(electric) drill	żarówka
hot/cold tap	kosiarka
switch	gniazdko
grill	drabina
torch	wtyczka
loan mower	wiertarka (elektryczna)
ladder	latarka
plug	włącznik/wyłącznik światła
bulb	kran/kurek
socket	grill

1.E

Załączniki – karta pracy 2A, 2B, 2C, 2D, 2E

dishwasher	zmywarka
fridge	lodówka
freezer	zamrażarka
cooker	kuchenka
microwave oven	kuchenka mikrofalowa
kettle	czajnik
blender	mikser
coffee maker	ekspres do kawy
toaster	piekacz
kitchen hood	okap

2.A

vacuum cleaner	odkurzacz
(mobile) phone	telefon
smart TV	telewizor
camera	aparat fotograficzny
air conditioner	klimatyzator
clock	zegar
fan	wentylator
DVD player	odtwarzacz DVD
intercom	domofon
lamp	lampa

2.B

iron	żelazko
hairdryer	suszarka do włosów
clothes dryer	suszarka na pranie
washine machine	pralka
electric toothbrush	elektryczna szczoteczka do zębów
electric razor	maszynka do golenia
scales	waga
radio	radioodbiornik
hair straightener	prostownica do włosów
radiator	kaloryfer

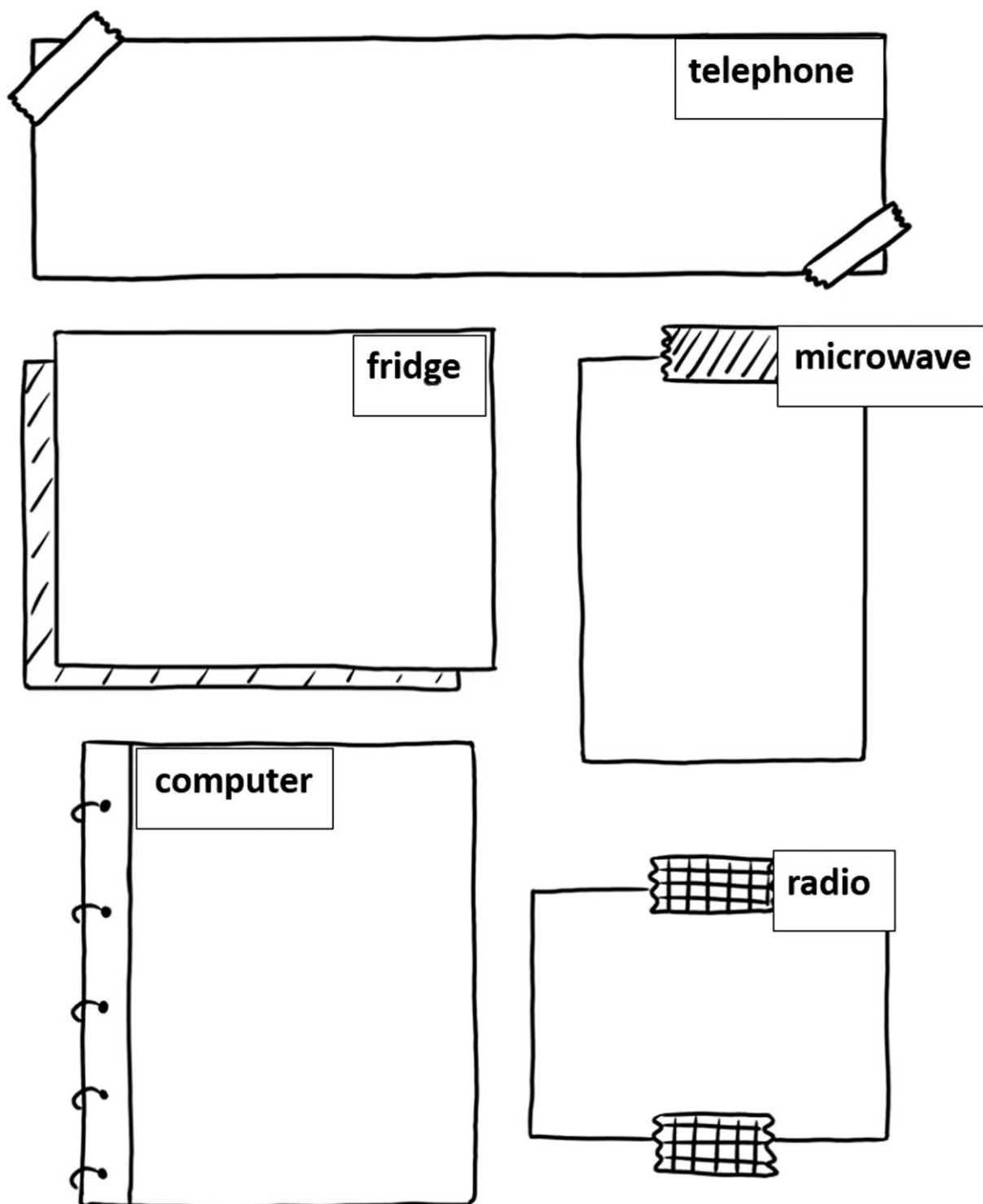
2.C

computer/laptop	komputer/laptop
printer	drukarka
games console	konsola do gier
screen	ekran
scanner	skaner
load speaker	głośnik
charger	ładowarka
keyboard	klawiatura
remote control	pilot
USB stick/pen drive	pamięć zewnętrzna

2.D

(electric) drill	wiertarka (elektryczna)
hot/cold tap	kran/kurek
switch	włącznik/wyłącznik światła
grill	grill
torch	latarka
loan mower	kosiarka
ladder	drabina
plug	wtyczka
bulb	żarówka
socket	gniazdko

2.E



Załączniki – karta pracy 4

dishwasher **zmywarka**
fridge **lodówka**
freezer **zamrażarka**
cooker **kuchinka**
microwave oven **mikrofalówka**
kettle **czajnik**
blender **mikser**
coffee maker **ekspres do kawy**
toaster **opiekacz**
kitchen hood **okap**

telephone

microwave

fridge

vacuum cleaner **odkurzacz**
(mobile) phone **telefon**
smart TV **telewizor**
camera **aparat fotograficzny**
air conditioner **klimatyzacja**
clock **zegar**
fan **wentylator**
DVD player **odtwarzacz DVD**
intercom **domofon**
lamp **lampa**

computer

computer/laptop **komputer/laptop**
printer **drukarka**
games console **konsola do gier**
screen **ekran**
scanner **skaner**
load speaker **głośnik**
charger **ładowarka**
keyboard **klawiatura**
remote control **pilot**
USB stick/pen drive **pamięć zewnętrzną**

iron **żelazko**
hairdryer **suszarka do włosów**
clothes dryer **suszarka na pranie**
washine machine **pralka**
electric toothbrush **elektryczna szczoteczka do zębów**
electric razor **maszynka do golenia**
scales **waga**
radio **radioodbiornik**
hair straightener **prostownica do włosów**
radiator **kaloryfer**

radio

(electric) drill **wiertarka (elektryczna)**
hot/cold tap **kran/kurek**
switch **włącznik/wyłącznik**
grill **grill**
torch **latarka**
loan mower **kosiarka**
ladder **drabina**
plug **wtyczka**
bulb **żarówka**
socket **gniazdko**

Aleksandra Raźniak

Izabela Witek

nauczyciel muzyki i edukacji muzycznej

Katolicka Szkoła Podstawowa SPSK w Częstochowie

nauczyciel-doradca metodyczny

Regionalny Ośrodek Doskonalenia Nauczycieli „WOM” w Częstochowie

FLAŻOLET – PIERWSZE KROKI W PRZEDSZKOLU I W KLASACH I–III

*Więc ja przepiszczę
Na hebanowym moim flażolecie
Tę noc, przepędzę ją najlepiej w świecie.
J. Słowacki „Podróż do Ziemi Świętej z Neapolu”*

Nie powiem chyba niczego odkrywczego, przekonując Państwa, że granie na instrumentach melodycznych sprawia dzieciom bardzo dużo radości. Można się o tym przekonać, obserwując maluchy, które po raz pierwszy wydobywają dźwięki z dzwonek czy też mają szansę swobodnie naciskać klawisze pianina. Wielu rodziców chwytą wówczas za aparat, by utrwalić pierwsze kroki kompozytorskiej twórczości. Wówczas, już na wczesnym etapie, warto zaproponować dzieciom instrument melodyczny, na którym będą rozwijały swoją muzykalność i będą uczyły się współpracować w zespole.

Pierwszymi instrumentami melodycznymi, na których najczęściej dzieci mają szansę się uczyć, są dzwonki. Ale moim zdaniem... nie jest to jednak najprostszy instrument! Łatwiej zagrać melodię na flażolecie. Dlaczego? Ponieważ na dzwonekach trzeba patrzeć na zapis nutowy czy też – w młodszych grupach – obrazkowy/kolorowy i po chwili przerzucać wzrok na instrument. To nie takie łatwe. Możemy też uczyć dzieci fragmentów melodii do gry na dzwonki na pamięć, ale to z kolei będzie bardziej czasochłonne. Na flażolecie natomiast – po wstępnym etapie poznawania i wydobywania dźwięków – grający skupiają wzrok na zapisie i słuchaniu, a ustawienie palców na instrumencie kontrolują tylko od czasu do czasu, gdy usłyszą np. błędne brzmienie. Dzięki temu szybciej można osiągnąć sprawność w graniu melodii. Czy to nie kusząca perspektywa? Może warto wybrać właśnie flażolet, by umuzykalniać i rozwijać dzieci w grupach przedszkolnych lub w klasach I–III?

Flażolet był niegdyś popularnym instrumentem. W związku z tym, że ma prostą budowę, muzykolodzy zakładają, że w wielu regionach świata mamy do czynienia z jego prototypami. W Polsce znany był w XVII i XVIII wieku jako *flecik polski*. Pierwotnie instrument ten był drewniany, obecnie najczęściej składa się z plastikowego ustnika i metalowego korpusu. Zdarzają się jednak instrumenty w całości metalowe, ewentualnie plastikowe lub drewniane.

Z mojej perspektywy nauka gry na flażolecie ma sporo zalet, ale nie jest też pozbawiona wad czy trudności, które trzeba pokonać.

Zalety:

- łatwość wydobywania dźwięków,
- szybkie efekty, czyli ładnie brzmiące melodie,
- tani instrument,
- zapis obrazkowy – zatem nie musimy dzieci uczyć zapisu nutowego,
- duża ilość materiałów nutowych dostępnych w niedrogich publikacjach oraz na bezpłatnych stronach w Internecie. Jest ich na tyle dużo, że z pewnością nie zabraknie nam repertuaru na wiele lat grania zespołowego.

Wady, trudności:

- na flażolecie możemy zagrać tylko w niektórych tonacjach (najpopularniejsze są flażolety w stroju D),
- w związku z powyższym często korzystamy z materiałów przeznaczonych na ten konkretny instrument; gdybyśmy chcieli zagrać z nut w tonacji C-dur (łatwiej na dzwonekach czy flecie) w wielu przypadkach nie byłoby to możliwe,



- grający najczęściej nie uczą się zapisu nutowego, ponieważ materiały na flażolet wyposażone są w dodatkowy zapis obrazkowy, grający mogą przez to – mówiąc kolokwialnie „rozleniwzić się”, nie chcąc poznawać zapisu nutowego,
- większość materiałów dostępnych na polskich stronach internetowych wymaga wyświetlenia, czyli powinniśmy mieć dostęp do monitora.



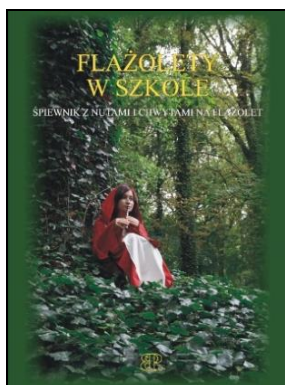
Ale najważniejsze jednak, żeby minusy nie przysłoniły nam plusów! 😊 Radość dzieci, które grają swoje pierwsze melodie, wspólnie występują dla swoich rodziców i uczą się współpracy w zespole to naprawdę bezcenny widok. Oprócz wcześniej wymienionych zalet dzięki wspólnemu graniu na flażoletach będziemy rozwijać dziecięcą pamięć oraz uwagę, a także wpłyniemy na rozwój motoryki, angażując i rozwijając rozwój obu półkul mózgowych.

Nauka gry na flażolecie może być też wstępem do gry na flecie podłużnym, inaczej zwanym prostym. Wielu nauczycieli, chcąc grać z dziećmi na dętym instrumencie melodycznym, zastanawia się, który z tych instrumentów wybrać. Oto mała podpowiedź. Z mojego doświadczenia wynika:

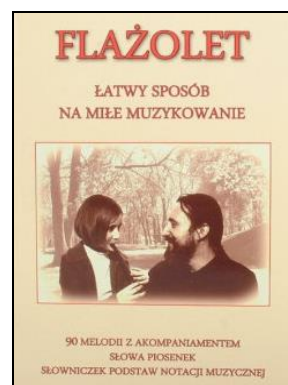
Kiedy wybrać flażolet?	Kiedy wybrać flet podłużny (prosty)?
• Prowadzę zajęcia z dziećmi w wieku przedszkolnym, w grupach 5- i 6-latków. • Prowadzę zajęcia z dziećmi w klasach I–III, ale dotychczas nie graliśmy na instrumentach melodycznych (np. dzwonkach, fletach etc.) • Nie potrafię zbyt dobrze grać na flecie lub nie potrafię grać na żadnym instrumencie (nie szkodzi, na flażolecie nauczę się w mig!). • Znam wartości rytmiczne nut i pauz. • Niezbyt sprawnie rozpoznaję wysokości dźwięków. • Mam zapał i dużo dobrych chęci.	• Prowadzę zajęcia w klasach I–III. • Znam zapis nutowy. • Chcę nauczyć dzieci zapisu nutowego. • Potrafię zaakompaniować na instrumencie lub mam dostępne akompaniamenty do melodii fletowych (np. z wydawnictwa lub Internetu). • Znam wartości nut i pauz. • Mam zapał i dużo dobrych chęci.

Jeśli już podjęli Państwo decyzję i wybór padł na flażolet – maleńki i wdzięczny instrument, który można wszędzie zabrać ze sobą, będą mieli Państwo do dyspozycji naprawdę sporo materiałów do nauki gry z dziećmi. Gdzie szukać takich pomocy? Dla mnie najważniejszym źródłem materiałów nutowych do gry na flażolecie są publikacje Wojciecha Wietrzyńskiego – muzyka i animatora ruchu flażoletowego w Polsce.

Na stronie internetowej (<http://www.flazolet.net>) i na YouTubie (<https://www.youtube.com/@wojciechwietrzynskiflazolet-at>) znajdziemy setki utworów i nagrań, które możemy wykorzystywać w codziennej pracy z dziećmi. Doskonałym źródłem zapisów nutowych są także dwa opracowania popularnych utworów oraz piosenek dziecięcych Wojciecha Wietrzyńskiego. Znajdziemy w nich zarówno utwory łatwe, jak i te bardziej skomplikowane, dla bardziej zaawansowanych uczniów.



Flażolety w szkole – śpiewnik z nutami, chwytami i akordami



Flażolet – łatwy sposób na miłe muzykowanie

Przyszła wiosna do niedźwiedzia/Śpiący miś
Ludowa melodia norweska, słowa: Anna Bernat

D hm em A7 D A7 D

5 H7 em A7 D

Przykładowy zapis nutowy i graficzny na flażolet.
Źródło: W. Wietrzyński – *Flażolety w szkole*

Materiałów do nauki gry można szukać także na stronach angielskojęzycznych – wpisując w wyszukiwarce *Tin whistle* lub *Feadog*.

Nauka gry na flażolecie jest dla osoby dorosłej dość intuicyjna. Jeżeli jednak potrzebowałby Państwo pomocy, chcieliby pograć z innymi osobami lub poznać zasady tworzenia zespołów muzycznych w przedszkolu i klasach I–III, to zapraszam na warsztaty nauki gry na flażolecie organizowane przez Regionalny Ośrodek Doskonalenia Nauczycieli „WOM” w Częstochowie. W ostatnim czasie regularnie, niemal w każdej dwumiesięcznej ofercie szkoleń muzycznych, można znaleźć takie właśnie propozycje doskonalenia nauczycieli. Warto skorzystać i poznać ten niezwykle wdzięczny instrument.

Czy przekonałam Państwa do nauki gry na flażolecie? Czy przekonałam do wspólnego muzykowania z dziećmi i grania zespołowego z maluchami? Mam taką nadzieję. Myślę, że naprawdę warto sięgnąć po flażolet, bo ten instrument daje szansę na stosunkowo szybkie efekty i dużą przyjemność grania. Faktem jest, że aby grać na nim naprawdę sprawnie, wykorzystując wyższe rejestry instrumentu, ozdobniki czy skomplikowane przejścia między dźwiękami, to taka gra wymaga dużej wprawy. Ale może to dobrze...? Dzięki temu będziemy mogli pokazać naszym uczniom, że to jest instrument, który ma ciekawe możliwości brzmieniowe i daje szansę na rozwój. A nie jest jedynie piszczalką, na której możemy zagrać kilka najprostszych melodii. Aby przekonać o tym uczniów warto, zaprezentować filmiki z udziałem muzyków grających tradycyjną muzykę irlandzką czy też artystów z innych regionów świata. To może rozpałić dziecięcą wyobraźnię i zachęcić do dalszych ćwiczeń.

Izabela Witek

Bibliografia:

Wietrzyński W., *Flażolety w szkole – śpiewnik z nutami, chwytami i akordami*, WW-Wydawnictwo, Swarzędz.
Wietrzyński W., *Flażolet – łatwy sposób na miłe muzykowanie*, WW-Wydawnictwo, Swarzędz.

Netografia:

Wietrzyński W., *Flażolet, czyli flecik polski szansą na radosne umuzykalnianie*,
http://kopoznan.sm.pl/ftp/Ruch_flazoletowy_20061.pdf, [dostęp 15.01.2025].
Wietrzyński W., *Flażolet – łatwe muzykowanie*,
<https://www.youtube.com/@wojciechwietrzynskiflazolet-at>, [dostęp 15.01.2025].
<http://www.flazolet.net>, [dostęp 15.01.2025].

Marek Czarnołęski

nauczyciel bibliotekarz, artysta malarz

Publiczna Biblioteka Pedagogiczna RODN „WOM” w Częstochowie

CO MNIE UJMUJE W SZTUCE SIEMIONA?... FORMA I KOLOR...

Z miłośnikiem i kolekcjonerem twórczości Juliana Siemiona Siemieńskiego, Wojciechem Adamem Okoniem oraz wdową po dyplomacie Kazimierzu Duchowskim, Teresą Barbarą Duchowską o przyjaźni z Marią i Julianem Siemieńskimi rozmawiał Marek Czarnołęski.

Marek Czarnołęski:

Panie Wojciechu, przedstawię Pana naszym czytelnikom w kilku zdaniach...

Urodził się Pan w roku 1970, a nazywa Wojciech Adam Okoń. Z zawodu jest Pan inżynierem i managerem, a był także stypendystą Fundacji im. Stefana Batorego oraz Republiki Federalnej Niemiec na Uniwersytecie w Dreźnie oraz doktorantem na Uniwersytecie w Rostocku. W przeszłości był Pan czynny zawodowo jako: asystent, kierownik oraz dyrektor. Obecnie jest Pan aktywny w obszarze zarządzania rynkiem nieruchomości. Wiem, że interesuje się Pan sztuką, ale co w niej ujmuje oraz frapuje Pana najbardziej? Podobno istotną rolę w ukształtowaniu Pana wrażliwości i edukacji dla piękna estetyki odegrał Pana tata... Kolekcjonuje Pan dzieła sztuki i równocześnie spełnia się jako miłośnik teatru oraz enologii. Mieszka Pan ze swoją najbliższą rodziną w Krakowie.

Wojciech Okoń:

Sztuką interesuję się od bardzo dawna i to w zasadzie jej dość szerokim spektrum: od malarstwa, poprzez teatr, a skończywszy na muzyce. Moja przygoda ze sztuką zaczęła się dość wcześnie. Oczami dziecka przypatrzywałem się z zainteresowaniem, a czasami wręcz ze strachem, niektórym obrazom wiszącym na ścianach w rodzinnym domu, w Radomsku, skąd pochodzę. Groźnie spoglądały na mnie z płócien wilki atakujące sarnę, czy wpatrujące się we mnie oczy postaci ze szlacheckich portretów. W tym

miejscu muszę nadmienić, że przyjacielem mojego taty był znany i ceniony częstochowski malarz batalista, uczeń Jerzego Kossaka – Edward Mesjasz. W naszym domu wisiało kilka jego obrazów, a wśród nich dominowały dwa duże płótna z początków lat 50. XX wieku będące autorską interpretacją Mesjasza malowaną podług dzieł Alfreda Wierusza-Kowalskiego. To właśnie mój tata zaszczerpił we mnie miłość do sztuki z malarstwem na czele. Od niego dostałem pierwsze skrzypce i to on zabrał mnie do Filharmonii Częstochowskiej, abym mógł wysłuchać swojego pierwszego w życiu koncertu muzyki jazzowej. Jako długoletni kolekcjoner prężnie działał w częstochowskim oddziale Polskiego Towarzystwa Numizmatycznego. Obecnie kultywuję pasję kolekcjonerską w drugim pokoleniu, ciągle rozwijając i dywersyfikując zbiory dzieł sztuki.

M.Cz.:

Pretekstem bezpośrednim dla naszej rozmowy jest oczywiście wystawa pt. *22 lata po Kapistach... Żeby zaistnieć trzeba być osobną wyspą*.

Pierwsza w Polsce wystawa dokumentacji archiwalnej dzieł rysunkowych i malarских Juliana Siemiona Siemieńskiego 1911–1991 ze zbiorów Towarzystwa Historyczno-Literackiego i Biblioteki Polskiej w Paryżu.

Ekspozycja była w Publicznej Bibliotece Pedagogicznej i Regionalnym Ośrodku Doskonalenia Nauczycieli „WOM” w Częstochowie, a następnie w Samorządowym Ośrodku Kultury i Sportu w podczęstochowskim

Janowie. Poza naszym regionem wystawa prezentowana była w Bibliotece Publicznej Miasta Stołecznego Warszawy – Bibliotece Głównej Województwa Mazowieckiego. W Warszawie Julian Siemion Siemieński ukończył Akademię Sztuk Pięknych. Mogła zapoznać się z nią także publiczność Krakowa, z którym Siemion był związany dzięki swej żonie Marii. A wystawa gościła w Bibliotece Głównej Akademii Sztuk Pięknych im. Jana Matejki w Krakowie. Wystawę przygotowałem w kontynuowanym od lat autorskim cyklu: *W kręgu Koloryzmu Polskiego*. Dzięki pokazaniu osobowości i twórczości Siemiona pragnąłem upamiętnić kilka rocznic: 100-lecia powstania grupy twórczej *Komitet Paryski; 1923–2023*, 100-lecia wyjazdu KP do Francji; 1924–2024, 112/113 rocznicę urodzin i 32/33 rocznicę śmierci Juliana Siemiona Siemieńskiego, w latach 2023 i 2024.

Proszę przybliżyć Pana związki z Janowem. W nim mieszkała bliska Panu rodzina.

W.O.:

Janów częstochowski pamiętam bardzo dobrze. Nie mieszkalem tam, ale moi rodzice często odwiedzali mieszkającą w Poniku siostrę mojego taty – Teresę Malus, z domu Okoń. Teresa była córką rządcy dominium Sekursko...

M.Cz.:

Czyli wyjaśnię, że pojęciu *dominium* przypisuje się kilka znaczeń, między innymi: w prawie rzymskim oznacza własność prywatną, a w systemie feudalnym określa posiadłości ziemskie, których jedynym właścicielem był pan feudalny. W Sekursku, wsi położonej w gminie Żytno, do dnia dzisiejszego zachował się zespół dworsko-parkowy pochodzący z końca XIX i początku XX wieku. Najlepiej udokumentowane zostały lata: 1860–1870. Można podziwiać budynek dworu z początku wieku XX, a szczególnie znany z historii powstania tej architektury jest rok 1910. Do końca II wojny światowej należał do rodziny Biedrzyckich. Ten rządcą pracował u tegoż właśnie ziemianina. Panie Wojciechu, ale co dalej z rozpoczętą historią...?

W.O.:

Po II wojnie światowej związała się z młodym leśnikiem pochodzącym z Janowa – Piotrem Malusem. Po ślubie zamieszkali w domu rodzinnym Piotra, w miejscowości Ponik nad rzeką Wiercicą. Natomiast ze strony mojej mamy posiadam antenatów wywodzą-

cych się z sąsiedniej miejscowości Złoty Potok. Nosili oni nazwisko Sowińscy. Sposobności do pojawiania się na tamtym terenie było więc całkiem sporo. Z Ponikiem i Janowem moje najwcześniejsze wspomnienia, które pamiętam, to te, gdy miałem chyba 7 lat. Pamiętam zakup lodów w sklepiu, w słoneczny dzień. Bardziej niż Janów zapamiętałem jednak zdecydowanie Złoty Potok. To zapewne z racji licznych atrakcji, które ta miejscowość oferowała. Dodatkowo wujek Piotr Malus, będąc leśniczym, gospodarował właśnie wśród złotopotockich lasów. Wtedy Malusowie mieszkali w leśniczówce, w Dąbrowie. Był tam wspaniały drzewostan, głównie bukowy. Pełen kolorytu o każdej porze roku, dodatkowo urozmaicony licznymi ostańcami wapiennymi. Jako dziecko podziwiałem między innymi: *Bramę Twardowskiego*, jaskinię *Grota Niedźwiedzia*, formację *Diabelskie Mosty*, czy ruiny zamku *Ostrężnik*.

M.Cz.:

...A ja mogę tylko dodać, odnosząc się do wiedzy przejętej od Pani Barbary Michalak, córki Adeli z domu Mendakiewicz, siostrzenicy Juliana, że Piotr Malus w latach 1945–1946 bardzo pomógł drugiej córce Adeli, Alicji w jej wykształceniu. Zorganizował dla młodej dziewczyny wyjazd do szkoły średniej w Kluczborku. Zadbął, aby mieszkała w internacie. Interesował się postępami uczennicy w nauce. Opieka Malusa nad licealistką, a później maturzystką zaowocowała ukończeniem przez nią studiów na Wydziale Historii Uniwersytetu Wrocławskiego.

W.O.:

...Nieco później dowiedziałem się, że rodzina mojej cioci bardzo dobrze знаła pochodzącego z Janowa artystę malarza Juliana Siemiona-Siemieńskiego, który całe swe dorosłe twórcze życie spędził poza Polską, stając się na przestrzeni dziesiątków lat artystą emigracyjnym. W starej leśniczówce, w Dąbrowie, na ścianach, wisiły liczne trofea myśliwskie. Mnie jednak bardziej od nich interesowały obrazy. Były piękne i fascynujące. Pełne intensywnych kolorów. Inspirowały wtedy moją wyobraźnię. Wówczas po raz pierwszy usłyszałem o Siemionie. Dowiedziałem się wtedy też, że jest to dalsza rodzina pochodząca z Janowa od strony wujka Piotra, ale mieszkająca w Wielkiej Brytanii.

Z tego co ustaliłem, są to powiązania między rodzinami Siemion-Malus-Ociepa. Zakładam, że w tamtym czasie ważniejsze były jednak stosunki, jakie panowały między rodzinami, a nie sam fakt bezpośredniego pokrewieństwa. Teraz mogę tylko z nieskrywanym smutkiem stwierdzić, że bardzo żałuję braku prowadzenia głębszych rozmów o Julianie Siemionie-Siemieńskim i Marii Grazelli, jeszcze za życia mojej cioci, która w swoim testamencie zapisała mi swój dom. Tak też stałem się właścicielem domu z 1934 roku, w którym zapewne bywali: Julian Siemion-Siemieński i jego żona Maria Grazella, a który po modernizacji stał się naszym letnim siedliskiem o nazwie *Villa Aniela*. Chciałbym w tym miejscu naszej rozmowy, kiedy tak rozważam koligacje rodzinne, wtrącić additamentum...

M.Cz.:

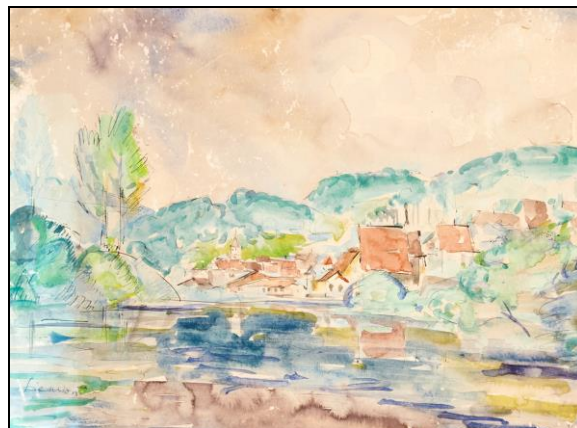
Czyli bardziej szczegółowy załącznik, do-datek...

W.O.:

Tak... Po wnikliwie przeprowadzonej kwerendzie doszedłem do następującego wyводу: mój wujek Piotr Malus miał dziadka Jana Malusa (1867–1941) oraz babcię Józefę z Mendakiewiczów (ur. 1866). Mamą Juliana Siemiona-Siemieńskiego była Michalina z Szostków, która za swojego pierwszego męża miała niejakiego Rocha Mendakiewicza (ur. 1868). Jak się okazało Józefa Mendakiewicz i Roch Mendakiewicz to rodzeństwo wywodzące się od jednego ojca Józefa Mendakiewicza. Tak więc, dodatkowo za osobę spinającą obie rodziny: Malusów i Siemionów można uznać matkę Juliana Siemiona-Siemieńskiego, ale z drugiej strony należy pamiętać, że Julian w żaden sposób nie był spokrewniony z Mendakiewiczami. Jego ojcem był przecież Jan Siemion, a Mendakiewicz pojawił się tylko jako pierwszy mąż jego mamy Michaliny.

Do dnia dzisiejszego dokładnie pamiętam, gdzie wisiały te obrazy. Najbardziej zauroczył mnie wtedy pewien pejzaż. Była to malownicza wioska nad rzeką. Emanował on intensywnymi jaskrawymi kolorami. Zahipnotyzowały mnie wówczas w tej akwareli odcienie zieleni. Widać też było, że jest to praca wytrawnego artysty malarza. Szybkie kreski konturowe, umiejętne stawiane plamy przeobrażające się w obłoki, wzgórza porośnięte lasami, czy wspomniana rzeka. Po prostu czysty artyzm. Akwarela ta została opisana przez artystę na odwrociu, ale dość

lakonicznie. Po prostu: *Pesisage de Jura Berne, Suisse*, co możemy przetłumaczyć jako: *Pejzaż z Jury berneńskiej, Szwajcaria*. Bardzo chciałem ustalić, co to za szwajcarska wioska. Z pomocą przyszła mi niejaka Emma Crevoisier ze Szwajcarskiej Izby Turystycznej Kantonu Jura, która od razu rozpoznała miasteczko z akwareli Siemiona-Siemieńskiego, a to za sprawą umiejscowienia przez artystę kompozycji na tle charakterystycznych wzgórz i oczywiście zabudowy wraz z wieżą miejscowego kościoła. Okazało się, że Julian Siemion-Siemieński namalował pejzaż szwajcarskiego miasteczka Saint-Ursanne położonego nad rzeką Doubs. Jest to bardzo stare, malownicze miasteczko z licznymi pozostałościami średniowiecznej zabudowy. Na pewno podczas kolejnej mojej podróży do Szwajcarii odwiedzę to miejsce.



Julian Siemion Siemieński;
Pesisage de Jura Berne. Suisse;
akwarela, papier.
Fot. K. Bielec

M.Cz.:

Postać, a także twórczość Juliana Siemiona-Siemieńskiego jest Panu szczególnie i wyjątkowo bliska. Czuje Pan przesłanie artysty zawarte w bogatej spuściźnie twórczej pozostawionej potomnym przez artystę. Zresztą, jest Pan jej beneficjentem. Co najbardziej ujmuję Pana w dziełach Siemiona i jak Pan rozumie sztukę Siemiona? Do jakiego kierunku, stylu zaliczyłby Pan postawę estetyczną Siemieńskiego?

W.O.:

Co mnie ujmuję? Tu najbardziej nasuwają mi się dwa oczywiste dla mnie stwierdzenia: forma i kolor. Dla takiego odbiorcy jak ja sztuka tworzona przez Siemiona to przede wszystkim profesjonalizm w opanowaniu warsztatu. Niemal na każdym ob-

razie, akwareli, czy szkicu widać, jak pewnie artysta korzysta z szerokiego spektrum swoich umiejętności, a zarazem talentu.

Sztukę Siemiona można rozumieć jako wyraz jego osobistych dążeń w tworzeniu dzieł z manierą nowoczesnych trendów panujących w sztuce. W jego twórczości możemy zauważyć eksperymentowanie modernizmem. Artysta nie wyzbył się jednak realizmu, który odgrywał równie ważną rolę w jego twórczości. Postawę estetyczną Siemieńskiego zaliczyłbym do wczesnego modernizmu, w którym kluczową rolę odgrywały i nadal odgrywają: nastrojowość, refleksja i poszukiwanie uniwersalnych wartości w sztuce.

M.Cz.:

Może zna Pan jakiegokolwiek mniej znane, mniej popularne informacje, anegdoty o Siemionie?

W.O.:

Julian Siemion objawił się światu w Janowie, w parafii Złoty Potok dnia 14 grudnia 1911 roku, we czwartek o godzinie 3 po południu z Michaliny, z Szostków (1876–1932) i Jana Siemiona (urodzony 1878 rok), którzy zawarli ślub w 1906 roku, w parafii Złoty Potok. Z tych rodziców miał jeszcze siostrę Dominicję (1909–1974). Wspomnieć należy, że posiadał jeszcze cztery siostry przyrodnie: Teodorę Anielę (urodzoną 1896), Adelę Stanisławę (1897–1985), Janinę Stanisławę (1899–1987) oraz Monikę (1904–1966), które pochodziły z ojca Rocha Mendakiewicza. Dziadkiem po mieczu Juliana był urodzony w 1839 r. w Janowie Tomasz Siemion. Jego pradiadkiem był Stanisław Siemion, a prapradziadkiem – Józef Siemion. W tym miejscu pojawia się kwestia nazwiska malarza. Z przytoczonych wyżej faktów zaczerpniętych na podstawie ksiąg urodzonych, zmarłych i zaślubionych parafii Złoty Potok, jednoznacznie wynika, że protoplaści tego rodu nosili nazwisko *Siemion*. Niestety, w żadnych dokumentach metrykalnych nie napotkałem innej wersji tego nazwiska przed datą urodzenia Juliana. Niemniej jednak, w roku 1945, Julian Siemion występuje do Wydziału Zamiejscowego w Częstochowie Sądu Okręgowego w Piotrkowie Trybunalskim z wnioskiem o sprostowanie brzmienia swojego nazwiska. Sąd rozpatrzył ten wniosek pozytywnie i na mocy tytułu wykonawczego z dnia 7 czerwca 1945 roku postanowił sprostować akt uro-

dzenia Juliana Siemiona w ten sposób, że nazwisko winno brzmieć *Siemieński*, a nie jak omyłkowo zapisano *Siemion*. Tak więc artysta od tego momentu będzie posługiwał się również i tą wersją swojego nazwiska. Na różnych jego pracach czy w katalogach wystawowych powstałych już po 1945 roku możemy spotkać się z takimi formami nazwiska jak: Siemion, Siemieński czy Siemion-Siemieński. Julian umiera w częstochowskim szpitalu w roku 1991 i zostaje pochowany w przestrzeni cmentarza parafialnego w Janowie, w grobie swojej mamy – Michaliny z Szostków, w którym spoczywają również: jego siostra Dominicja oraz siostra przyrodnia Monika.

M.Cz.:

...Stan jego zdrowia pogarszał się od momentu odejścia Marii. W ostatnim czasie poprzedzającym śmierć Julian już nie malował, nie tworzył swych obrazów. Wtrącę jeszcze, że właśnie przyrodnia siostra Siemiona, Monika Mendakiewicz mieszkała w Warszawie. Pracowała w szpitalu jako pielęgniarka. Młodego Brata zabrała do stolicy i pomagała mu w problemach bytowych, materialnych. Dzięki Niej Julian ukończył edukację szkoły średniej, a także mógł studiować malarstwo w warszawskiej Akademii Sztuk Pięknych.

W.O.:

...Na tym samym cmentarzu pochowana została również moja ciocia Teresa oraz jej mąż Piotr. Ich grób znajduje się zaledwie kilka metrów od miejsca spoczynku Juliana Siemiona-Siemieńskiego. Zarówno na płycie nagrobnej Marii Grazelli-Siemieńskiej jak i Juliana Siemiona-Siemieńskiego wyryte zostały między innymi takie oto inskrypcje: *art. malarka* oraz *artysta malarz*. Myślę, że to chyba najskromniejsze tytuły, jakie zostały im nadane po śmierci przez potomnych. Oboje byli bowiem Wielkimi Artystami. Wiem, że Julian Emil Siemion był dwukrotnie żonaty. Za każdym razem jego wybranką była artystka. Jego pierwszą żoną była nauczycielka Maria Józefa Irena Kwiatkowska. Małżeństwo to zostało zawarte w parafii rzymsko-katolickiej pod wezwaniem św. Krzyża w Warszawie dnia 12.04.1938 r. Julian Siemion jako 26-latek kończył wówczas swoje studia w warszawskiej Akademii Sztuk Pięknych. Jak długo trwało to małżeństwo, tego dokładnie nie wiem, ale zasadny będzie wniosek, że małżonkowie podjęli decyzję o rozwodzie, zapewne podczas pobytu we Francji. Irena Kwiatkowska koń-

czyła w Paryżu różne kursy artystyczne (*między innymi École de Louvre*), a w 1961 roku przygotowała na Uniwersytecie Poznańskim swoją pracę doktorską. W Paryżu poślubiła też swojego drugiego męża – Pierre’a de Grandpré, kanadyjskiego pisarza. Co ciekawe, to właśnie między innymi dzięki Irenie możemy podziwiać powiększoną spuściznę po artyście Julianie Siemionie-Siemieńskim znajdującą się we Francji. Spadkobiercy artystki podarowali bowiem Bibliotece Polskiej w Paryżu (*Bibliothèque Polonaise de Paris*) zbiory po Irenie Kwiat de Grandpré, wśród których znalazło się aż 14 obrazów olejnych i 31 rysunków jej pierwszego męża Juliana Siemiona-Siemieńskiego. W moim posiadaniu jest również duży, kolorowy plakat z wystawy Ireny Kwiat de Grandpré z 1976 roku, z paryskiej galerii Bernheim-Jeune. Niestety, w mojej pamięci nie zachowały się inne, mniej lub bardziej popularne informacje, czy anegdoty o Siemionie. Po prostu nic więcej nie słyszałem od rodziny. Jedyną ciekawostką – *de facto post factum* – może być ta, że Siemieńscy mieszkali w tej części Krakowa, z którą i ja byłem bardzo długo związany. Niemal przy tej samej ulicy, gdzie żona Juliana Siemiona-Siemieńskiego posiadała mieszkanie, uczęszczała do przedszkola moja starsza córka.

M.Cz.:

Co Pan sądzi, Panie Wojciechu, o wystawie: *Julian Siemion Siemieński. 22 lata po Kapistach...*, która poświęcona była sztuce i życiu Siemiona?

W.O.:

Wystawę miałem przyjemność obejrzeć w Janowie. Było to moje pierwsze spotkanie z tak obszerną twórczością pozostałą po Julianie Siemionie-Siemieńskim. Na uwagę zasługiwała liczna ekspozycja prezentowana w formie odbitek fotograficznych wykonanych z oryginałów. Szkoda, że prezentowane były wyłącznie odbitki fotograficzne, ale wynikało to zapewne z braku możliwości wypożyczenia oryginałów tych dzieł sztuki od instytucji czy osób prywatnych.

M.Cz.:

Ekspozycja z założenia miała prezentować jedynie fotokopie, a właściwie wydruki komputerowe dzieł Siemiona, które w oryginałach znajdują się w zbiorach Biblioteki Polskiej w Paryżu. Ekspozycja była wypadkową współpracy, którą zainicjowałem po-

między wspomnianą już wyżej instytucją a Publiczną Biblioteką Pedagogiczną w Częstochowie, w której jestem zatrudniony. Od samego początku starania się o zgodę władz Biblioteki Polskiej w Paryżu, aby móc zaprezentować w Polsce dokumentację twórczości Siemiona zdeponowaną jako kolekcję, miałem świadomość, że mogę zaprezentować wysokiej klasy i jakości reprodukcje dzieł... Więc o wypożyczaniu oryginałów od kogokolwiek nawet nie pomyślałem. W żadnym wymiarze Publiczna Biblioteka Pedagogiczna nie mogła spełniać jakichkolwiek warunków, aby w jej przestrzeniach mogły zaistnieć oryginały prac Juliana Siemiona-Siemieńskiego.

W.O.:

Sama instalacja przestrzeni wystawowej w pewnym stopniu ograniczona została poprzez warunki lokalowe, ale jej wyjątkowości dodawał niewątpliwie aspekt zorganizowania pokazu bodaj po raz pierwszy w Janowie, czyli rodzinnej wiosce artysty. Dla mnie ciekawostką była eksponowana oryginalna plenerowa sztaluga Siemiona. To symboliczny pomost, który połączył odbiorcę wystawy z samym artystą. Ta wystawa stała się dla mnie wyjątkową inspiracją w podjęciu intensywnych działań w kierunku dogłębnego poznania bardzo bogatej twórczości artysty malarza Juliana Siemiona-Siemieńskiego. Muszę przyznać, że po obejrzeniu wystawy byłem zdumiony, jakim wspinałem i szerokim warsztatem artystycznym operował Siemion i to zaczynając od szkiców, rysunków, poprzez akwarele, a skończywszy na pracach olejnych. W każdej z tych prac widoczny był artyzm i geniusz. Muszę przyznać, że merytoryczne przygotowanie tej ekspozycji zasługuje na wyjątkowe wyrazy uznania. Wiem, Panie Marku, że był Pan jej kuratorem, więc tylko dzięki Pańskiemu talentowi kuratorskiemu mogliśmy doświadczyć sztuki w jej najpełniejszym wymiarze, co było prawdziwą uczcą dla ducha i zmysłów.

M.Cz.:

Jest Pan, Panie Wojciechu, bardzo emocjonalnie związany z krajobrazem Jury Krakowsko-Częstochowskiej, który kochał także Siemion. W ciągu tych wszystkich kilkunastu lat emigracyjnego życia twórczego Siemion wiele razy przyjeżdżał do Polski, do: Janowa, Złotego Potoku, Częstochowy, Krakowa, Zakopanego, Warszawy i innych miast polskich, ale podczas tych pobytów malował

przede wszystkim dziewiczy, piękny pejzaż jurajski. Jak w tym kontekście widzi Pan energię twórczą Siemiona pozostawioną dla nas odbiorców w płótnach czy akwarelach?

W.O.:

Siemieńscy podczas swoich wizyt w Polsce odwiedzali oczywiście: Janów, Złoty Potok i Ponik, z którym Julian związany był rodzinnie, sentymentalnie. To właśnie w tzw. górnym Poniku Siemieńscy organizują swój artystyczny przyczółek na Jurze Krakowsko-Częstochowskiej, gdzie w malowniczej scenarii tworzyli obrazy.

Wśród wapiennych skał, bukowych lasów i rozległych łąk, odnajdywali inspiracje do swoich obrazów. Zapewne często wychodzili w plener, aby uchwycić zmieniające się światło i barwy natury.

W ciepłe dni ich płótna wypełniały się złotymi i zielonymi tonami, tak typowymi dla tamtej okolicy. Julian często tworzył również melancholijne kompozycje, dość mroczne w swym wyrazie. Oddawał ulotność chwil, które spędzał w tym niezwykłym miejscu. Dobrym przykładem może posłużyć nam tu obraz olejny pt. *Wioska Ponik* zimą prezentowany na przełomie 1945/1946 roku na *Wystawie Niezależnych* organizowanej przez Towarzystwo Przyjaciół Sztuk Pięknych w Krakowie, czy obraz olejny *Zielony pejzaż ze Złotego Potoku* wystawiany w 1979 roku, w warszawskiej galerii *Stara Kordegarda*, jak również akwarela z 1979 roku przedstawiająca słynną *Aleję Klonów* w Złotym Potoku, a będąca w mojej kolekcji. Dla Siemieńskiego Ponik stał się miejscem, w którym natura i sztuka połączyły się w jedną całość, a każdy kadr wydawał się oddawać jego osobistą, rodzinną więź z tym wyjątkowym krajobrazem.

Ciekawostką może być fakt, że Siemion pomimo wyjazdu z rodzinnego Janowa w czasach swojej młodości, pojawiał się tu często nawet podczas swoich warszawskich studiów i co najważniejsze tworzył właśnie lokalnie dla Janowa. W naszej rodzinie znajduje się oryginalne zdjęcie obrazu o tematyce religijnej autorstwa Juliana Siemiona, który przedstawia wizerunek św. Józefa. Obraz ten Siemion namalował w 1935 roku jako dar dla nowobudowanego (konsekrowany w 1931 roku) kościoła pod wezwaniem *Niepokalanego Poczęcia NMP* w Janowie. Umieszczony był on w lewej, bocznej nawie kościoła.



Julian Siemion Siemieński;
„Święty Józef”; obraz religijny; olej, płótno; 1935 r.

Julian Siemion 1935 r.

Sygnatura artysty na rewersie zdjęcia dzieła

Dziś obraz ten nadal znajduje się w lewej nawie, ale w międzyczasie został on przemalowany przez innego malarza.



Obraz pt.: „Święty Józef” w ołtarzu bocznym kościoła pod wezwaniem *Niepokalanego Poczęcia NMP* w Janowie; stan obecny; pierwotną kompozycję Juliana Siemiona Siemieńskiego przemalował Kazimierz Markowski; olej, płótno; 1964 r.
Fot. A. Grzywna

Oryginał mógł wydawać się dość surowy, a ponadto był utrzymany w ciemnych barwach. Współczesna wersja jest dość żywa i została nieco urozmaicona elementami tła. Sam motyw główny, czyli postać św. Józefa z atrybutem kwiatu białej lilii wydaje się zachowany niemal w identycznych proporcjach, jak było w pierwotnym oryginale, przed malarzką ingerencją. Zdjęcie, które posiadamy zostało podpisane w epoce: *Julian Siemion 1935 rok*. Istnieją więc przesłanki świadczące o tym, że Siemion jako student Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie czynnie wspierał wspólnotę janowską, co może tylko potwierdzać fakt, że więzy z rodzinną miejscowością nie zostały zerwane.

Prawdopodobnie Julian Siemion namalował również dla kościoła w Janowie cały cykl obrazów układających się w tradycyjną fabułę drogi krzyżowej. Taki fakt wskazują niektórzy mieszkańcy Janowa, a nawet istnieje zdjęcie artysty z ponickiej pracowni przy jednym z takich obrazów. Niestety, nie udało mi się ustalić ich obecnego miejsca zdeponowania.

M.Cz.:

Tym malarzem, który dokonał tak znaczących zmian pierwotnego obrazu autorstwa Juliana Siemiona Siemieńskiego, jest częstochowski twórca Kazimierz Markowski (1913–1998) Malarstwa uczył się w prywatnej pracowni ucznia Jana Matejki, prof. Wacława Łagodzińskiego. Markowski szczególnie zajmował się tematykami: religijną oraz pejzażu. Wizję św. Józefa Siemion stworzył w okresie, kiedy w latach 1929–1940 proboszczem Parafii w Janowie był ksiądz Leon Kuchta. To on zaufał bardzo młodemu adeptowi sztuki malarstwa i wyraził wolę, aby jego dzieło zostało umieszczone w ołtarzu bocznym kościoła. Obraz, niewątpliwie namalował Siemion pod wpływem swoich ówczesnych naturalnych predyspozycji do takiej, a nie innej gamy barw, ze wszystkimi walorami pochodnymi: charakterystyczną plamą malarzką, syntezą natury, nastrojowością, światłocieniem i walorami. Pani Zofia Siemion, córka miejscowego kościelnego, wspomina decyzję podjętą pewnie po trosze przez parafian, jak i samego proboszcza Parafii w latach 1949–1966, ks. Romana Pietrusińskiego, o przemalowaniu obrazu. Obraz Siemieńskiego nie został poddany procesowi odnowienia i konserwacji, a zdecydowanie całkowitej metamorfozy. Z żalem i przykrością muszę stwierdzić, że Kazimierz Markow-

ski nawarstwił na istniejącej już autorskiej powierzchni malarzkiej obraz bogaty w drobne elementy odzienia Świętego Józefa, panoramicznego pejzażu, a także w malarzkie zabiegi budujące od początku anatomię twarzy, rąk, czy włosów. Markowski namalował swój obraz, więc go sygnował. Lico obrazu Siemiona może zaistnieć jedynie podczas rentgenowskiego prześwietlenia dzieła. Opisywana tu historia z pewnością ma wymiar moralny. W pojęciu współcześnie obowiązującego prawa autorskiego tak inwazyjne przemalowanie obrazu Siemiona, bez jego zgody, wydaje się bardzo poważnym problemem. Od sześćdziesięciu lat parafianie patrzą na ładny obraz autorstwa Kazimierza Markowskiego, a wczesna, niepowtarzalna, ekspresyjna i tajemnicza kompozycja Juliana Siemiona Siemieńskiego została bezpowrotnie utracona. Gdyby św. Józef Siemiona przetrwał, nawet poza ołtarzem, może zostałby odkryty dla współczesnych analogicznie do odkrycia w plebanii Kosowa Lackiego. Tam, w roku 1964, Izabella Galicka i Hanna Sygietyńska, historyczki sztuki z Instytutu Sztuki PAN, podczas inwentaryzacji zabytków ujrzały duży, ciemny, zniszczony, z narażeniem rozdarciem oprawiony obraz: *Ekstaza św. Franciszka*, jak późniejsze i dokładne badania potwierdziły autorstwa samego El Greca. Dużo wcześniej płótno znajdowało się w dzwonnicy, gdzie wraz z innymi zbędnymi rzeczami czekało na spalenie. Ksiądz proboszcz doszedł jednak do wniosku, że Świętego Franciszka nie wypada palić, więc oprawił go i powiesił w swoim pokoju. Obecnie arcydzieło jest własnością Muzeum Diecezjalnego w Siedlcach. Co za zbieg okoliczności... Markowski przy swoim nazwisku skreślił datę: 1964, pod którą zatryumfował św. Franciszek, ale zdecydowanie intrygujące i zachwycające mogą być tylko dwa religijne obrazy: Siemiona i El Greca.

A, czy może Pan odnieść się do twórczości malarzkiej żony Juliana Siemiona-Siemieńskiego, Marii Grazelli? Chyba ma Pan Jej obraz...?

W.O.:

Owszem, posiadam jeden obraz autorstwa Marii Grazelli. Jest to martwa natura. Artystka stworzyła poziomą kompozycję, umieszczając w centrum patere z owocami, kubek oraz kwiaty w dzbanie. Dostrzec można, że Maria tworzy swoją pracę w nurcie koloryzmu. Szczególnie intrygującym kolo-

rem w tej kompozycji stają się różne odcienie niebieskiego. Artystka obdarzyła nimi znajdujący się na pierwszym planie prosty, ceramiczny kubek. Jego koloryt balansuje od szarości poprzez niepowtarzalny szafir aż do granatu. Obraz jest sygnowany w prawym dolnym rogu: *Grazella* oraz tamże datowany: 1970. Rok jego powstania może nam sugerować, że artystka malowała go już w Londynie, czyli po przeprowadzce Siemieńskich z USA do Wielkiej Brytanii. Być może nawet w domu pod numerem 6 przy Upham Park Road, gdzie Siemieńscy mieszkali.



Maria Grazella-Siemieńska;
„Martwa natura z owocami i kwiatami”;
olej, płótno; 1970 r.
Fot. K. Bielec

Obraz ten niedawno poddałem profesjonalnej konserwacji oraz zleciłem nową oprawę ramiarską w znanej i cenionej krakowskiej pracowni mistrza Konrada Ossolińskiego. Odnoszę wrażenie, że dostał on teraz swoje drugie życie. Doskonale pamiętam ten obraz, jeszcze w zupełnie innych ramach, wiszący w salonie u cioci Teresy.

Dzieło to wpisuje się w twórczość studentów profesora Eugeniusza Eibischa, który reprezentował w malarstwie nurt kolorystyczny. To właśnie w jego pracowni Maria Grazella ukończyła studia artystyczne w krakowskiej Akademii Sztuk Pięknych. Dostrzegam wyraźne podobieństwo obrazu Marii do licznych kompozycji z martwą naturą autorstwa jej mentora – Profesora Eibischa, by wspomnieć choćby sposób wyrazu elementów figuratywnych czy operowanie kolorem. Widoczne są wyraźne analogie.

Maria Anna Grazella urodziła się w Krakowie 31 sierpnia 1926 roku z Bronisława Grazella (rocznik 1890) lekarza chirurga, oficera Wojska Polskiego oraz jego żony Janiny z domu Bergel, która była lekarzem

stomatologiem. Dzieciństwo artystka spędziła w Wieliczce, w domu przy ul. Krakowskiej 10, razem z trójką pozostałego rodzeństwa. Jej siostra Ewa kontynuowała tradycje rodzinne i została lekarzem. Maria wybrała drogę artystyczną. Prywatnie, od 1967 roku, Maria Grazella była żoną Juliana Siemiona-Siemieńskiego. Połączyła ich miłość do sztuki. Wspólnie podróżowali po świecie, ciągle rozwijając malarski warsztat. Swoją wędrówkę rozpoczęli od Francji, a kontynuowali poprzez Szwajcarię, Stany Zjednoczone Ameryki Północnej i Wielką Brytanię, by pod koniec życia w 1988 roku powrócić do Polski ostatecznie.

M.Cz.:

Skoro jesteśmy przy wątku państw, w których Siemieńscy mieszkali i tworzyli podczas swego emigracyjnego życia, może wtrąć Pani Wojciechu, krótkie wspomnienie Pani, która niegdyś знаła Marię i Juliana Siemieńskich. Do tej pory nie znaliśmy się i dopiero teraz, po wyeksponowaniu w Bibliotece Publicznej miasta Stołecznego Warszawy Bibliotece Głównej Województwa Mazowieckiego wystawy: *22 lata po Kapistach. Żeby zaistnieć trzeba być osobną wyspą*, Pani Teresa Barbara Duchowska zadzwoniła do mnie, do Publicznej Biblioteki Pedagogicznej, aby wspominać Siemieńskich najpierw telefonicznie, a potem już w tekstach e-mailowych dla tegoż wywiadu.

Pani Tereso, proszę przybliżyć okoliczności, które spowodowały i zapoczątkowały naszą znajomość wokół wspomnień o Marii i Julianie Siemieńskich...



Od lewej strony: Kazimierz Duchowski,
Teresa Barbara Duchowska, Justin Dukes,
serdeczny przyjaciel Państwa Duchowskich;
Ambasada Polska w Londynie.
Fot. M. Witkiewicz; 26.06.1987 r.

Teresa Barbara Duchowska:

Jak to się potoczyło? To był ciąg przypadkowości. Oddawałam, przekazywałam war-

tościowe książki do Muzeum POLIN, Muzeum Azji i Pacyfiku, Muzeum Dyplomacji w Bydgoszczy, do Biblioteki Uniwersytetu Warszawskiego. Wielokrotnie uczestniczyliśmy z małżonkiem w spotkaniach w Bibliotece przy ulicy Koszykowej w Warszawie. Wszłam na stronę internetową tejże Biblioteki i w aktualnościach przeczytałam o wystawie Juliana Siemiona, która odbyła się w czerwcu 2024 roku. Spóźniłam się niestety, ale *po nitce do kłębka* skontaktowałam się z Janowem, a także z Biblioteką w Częstochowie. Finalnie nawiązałam kontakt z Panem, a rezultaty znamy.

...Przez ponad 50 lat towarzyszyłam mojemu małżonkowi Kazimierzowi Duchowskiemu w Jego drodze zawodowej i karierze dyplomatycznej. Był profesjonalnym dyplomata, magistrem prawa międzynarodowego, pracownikiem Ministerstwa Spraw Zagranicznych, absolwentem Szkoły Głównej Służby Zagranicznej w Warszawie, a także: London School of Economics & Political Science, Akademii Prawa Międzynarodowego w Hadze. Pracowaliśmy w różnych krajach, na różnych kontynentach. W Wielkiej Brytanii dwukrotnie: 1967–1972, oraz 1982–1987. Podczas pierwszego pobytu mąż był wicedyrektorem Instytutu Kultury Polskiej. Promował artystów z Polski poprzez wystawy, koncerty itd. Wówczas poznaliśmy bliżej polskich artystów osiadłych w Wielkiej Brytanii, głównie w Londynie, np.: Marka Żuławskiego, Feliksa Topolskiego. Również wtedy poznaliśmy małżeństwo Juliana i Marię Siemieńskich. Gdy po dziesięciu latach wróciliśmy do Londynu mąż był radcą – ministrem pełnomocnym w Ambasadzie Polskiej. Odnowiliśmy kontakty z wyżej wymienionymi artystami. Państwo Siemieńscy bywali w Londynie i uczestniczyli w oficjalnych wydarzeniach, także prywatnie u nas. My również odwiedzaliśmy Ich w Brighton. Będąc na placówce dyplomatycznej w Wielkiej Brytanii, w Brighton bywaliśmy wielokrotnie. Widzieliśmy więc jak zmieniał się to miasto, a właściwie nadmorski kurort w ciągu dwudziestu lat. Od 1967 do 1987 roku. Pierwotnie była to wioska, a później urokliwe miasteczko rybackie położone w południowej Anglii nad Kanalem La Manche. W XVIII wieku ówczesny książę Walii Prince George (Jerzy), późniejszy król, za namową lekarza wynajął domek z widokiem na nadbrzeże, zwane obecnie promenadą. Był miłośnikiem sztuki, uwielbiał przepych, wybudowano dla niego słynny Royal Pavlion (Pawilon Kró-

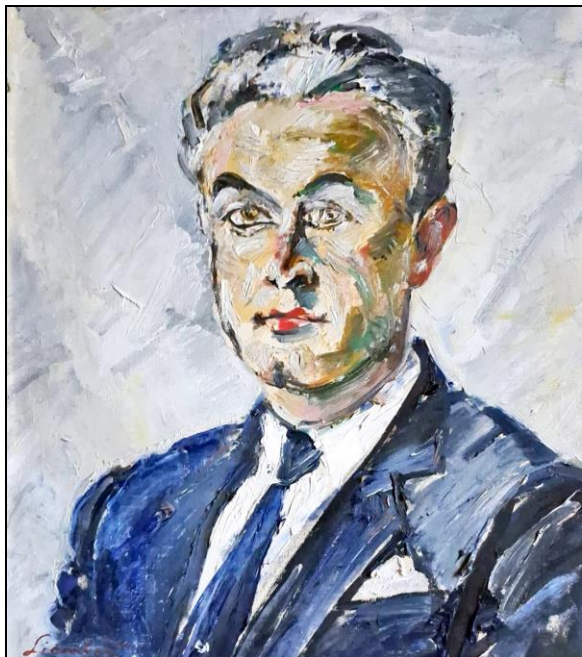
lewski) – podziwiany do dzisiaj. Bywała tam również Królowa Wiktoria. Powstawały luksusowe domy bogatych ludzi. Były również biedniejsze dzielnice wzdłuż wybrzeża, oddalone od centrum, z szeregową zabudową dwupiętrowych segmentów. ...Był to szeregowy dom, raczej skromny. Właśnie w takim mieszkali Państwo Siemieńscy. Obydwoje mieli wrodzoną elegancję w sposobie bycia, rozmowy, a także w sposobie wyrażania się i to zarówno w języku polskim, angielskim, czy też francuskim. Na dole była kuchnia i salon (living room), na piętrze sypialnia, pracownia. W pracowni: sztalugi, farby, pędzle i rozpoczęte prace. W saloniku Pani Maria Grazella-Siemieńska grywała na pianinie. Była znakomitą panią domu z nienagannymi manierami. Dekorowała malunkami zwykłe talerzyki, które się zauważało, gdy była pora na tzw.: 5 O'clock tea. A, ponieważ tworzyła piękne metaloplastyki miewała problemy z oczami. Maria była utalentowaną manualnie artystką i ofiarowała mi własnoręcznie wykonane dwie metalowe broszki.



Maria Grazella-Siemieńska;
Broszki „Sowa” oraz „Chrabąszcz”;
metaloplastyka, biżuteria artystyczna.
Fot. M. Czarnołęski

Podróżowały one ze mną po świecie i zachwycały, gdy miałam je przypięte do garderoby podczas licznych przyjęć dyplomatycznych. Natomiast Pan Julian namalował portret mego małżonka.

Było to ponad 50 lat temu. Portret powstał w okresie naszego pierwszego pobytu w Londynie, w latach 1967–1972. Mój Kazimierz miał wtedy niewiele ponad 30 lat. I to właśnie w tamtym czasie odwiedziliśmy Juliana i Marię. Artysta nie namalował tego portretu podczas jednej wizyty. Rozpoczął, umieścił na sztaludze i przy następnym spotkaniu nam wręczył...



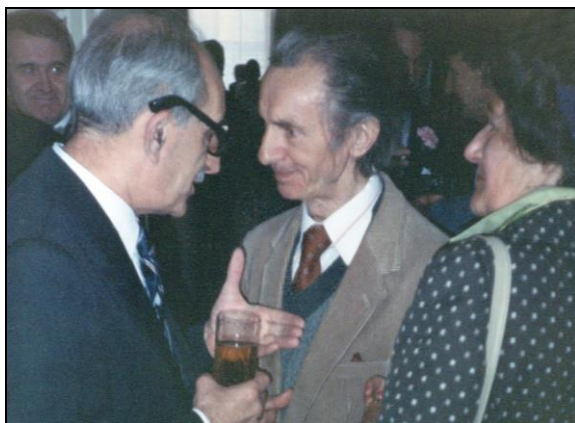
*Julian Siemion Siemieński;
Portret Kazimierza Duchowskiego;
olej, płótno; lata 1967–1972.
Fot. T.B. Duchowska*

Okna w ich domu wszędzie były duże, bo widoki były tego warte, a dla malarza ważne. Było również wyjście na dach, z którego roztaczał się piękny widok na morze. Fale bywały groźne, a szum morza słychać było wewnątrz domu. Podczas naszej wizyty i spaceru, fale przelewały się przez falochrony. Bywało zimno. Należało mieć ciepłe swetry, płaszcze przeciwdeszczowe. Z biegiem lat domy te zamieniono w atrakcyjne mieszkania. Otwarcie w XIX wieku linii kolejowej z Londynu umożliwiło Londyńczykom szybkie dotarcie, nawet na jednodniowy pobyt. Jest to niecałe 80 kilometrów. Brighton zawsze przyciągało artystów, pewnie dlatego Siemieńscy wybrali to miejsce. Piękne krajobrazy, dobre, zdrowe nadmorskie powietrze, bliskość Londynu. Brighton zachwyca też zabytkami. Poza Pawilonem Królewskim, znane są: Muzeum i Galeria Sztuki, słynne Molo. W Brighton również odbywają się coroczne konferencje programowe Partii Pracy (Labour Party) i Partii Konserwatywnej (Conservative Party). Podczas drugiego pobytu radca-minister pełnomocny Kazimierz Duchowski był oficjalnie zapraszany, podobnie jak inni członkowie Korpusu Dyplomatycznego, do uczestnictwa w różnych wydarzeniach, podczas których omawiano kierunki i strategię polityczne, propozycje programowe, a także wybierano przywódców partii. Konferencje trwały około pięciu dni. Naturalnie, były także

i lunche, i bufetowe kolacje dla uczestników oraz zaproszonych gości, ale to nie były rauty. Ostatni raz spotkaliśmy się z Julianem i Marią Siemieńskimi w Londynie, w Ambasadzie 26 czerwca 1987 roku, gdy uczestniczyli w oficjalnym przyjęciu pożegnalnym dla nas wydanym przez jego ekszellencję ambasadora Zbigniewa Gertycha...



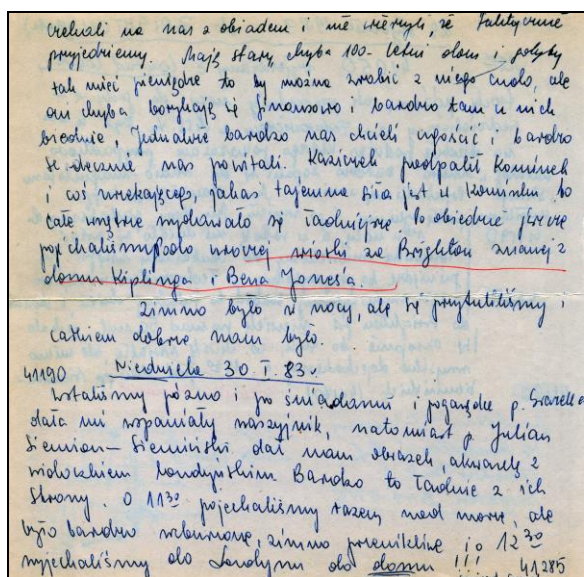
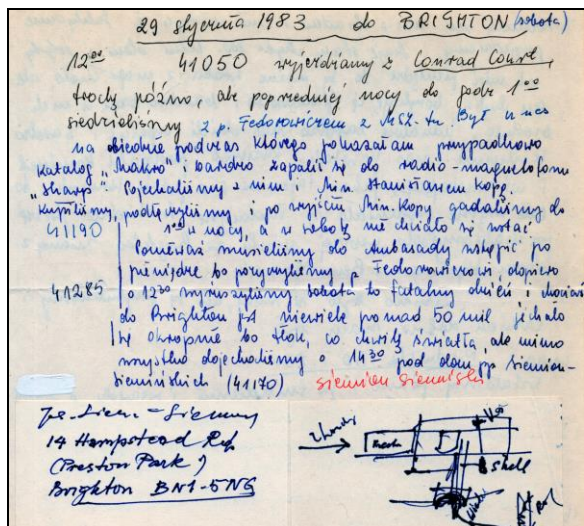
*Julian Siemion Siemieński (z prawej strony)
i ambasador Polski w Wielkiej Brytanii Zbigniew Gertych;
Ambasada Polska w Londynie.
Fot. M. Witkiewicz; 26.06.1987 r.*



*Maria i Julian Siemieńscy (z prawej strony)
podczas rozmowy towarzyskiej z ambasadorem
Polski w Wielkiej Brytanii Zbigniewem Gertychem;
Ambasada Polska w Londynie.
Fot. M. Witkiewicz; 26.06.1987 r.*

M.Cz.:

Pragnę zwrócić uwagę na dwie karty z Pani pamiętnika, Pani Tereso. Pamiętnik pochodzi z roku 1983, a zapisy dotyczą wizyty Pani wraz z mężem Kazimierzem u Marii i Juliana w Brighton. Cała treść zapisów pamiętnika odnosi się do kilkutygodniowej podróży Państwa z Londynu do: Francji, Hiszpanii i Portugalii, dla Pani, jako ich autorki pełnych niezapomnianych przeżyć i wspomnień...



Teresa Barbara Duchowska;
Karty z Dziennika; oryginały;
29.01.1983 r.

T.B.D.:

Absolutnym zrzędzeniem losu natrafiłam na nasz diariusz z drugiej misji dyplomatycznej w Londynie. Był to poniedziałek 6 września 1982 r. Zaś w sobotę 29 stycznia 1983 r. wybraliśmy się do Juliana i Marii, do Brighton. Nawet nocowaliśmy u nich.

Opisaliśmy nasze wrażenia dotyczące domu, a także ich serdeczności. Na dole kartki w diariuszu jest przyklejony adres i szkic planu dojazdu własnoręcznie wykonany przez Juliana.

Pytał mnie Pan w jednym z listów, czy wiem lub pamiętam, gdzie Siemion mieszkał w Paryżu, gdy zdecydował zostać emigran-tem. Niestety, nigdy o tym nie opowiadał, a my nie pytaliśmy. Było milion innych tematów...

M.Cz.:

Oprócz tych pamiętnikarskich zapisów, niezwykle cennym i interesującym Pani pomysłem dla zatrzymania przemijającego czasu, było *redagowanie* wspólnie z licznymi znajomymi, gośćmi spotkań dyploma-tycznych i tych ze sztuką, bardziej i mniej znanymi, zeszytów czy też mini ksiąg pa-miątkowych z ich autografami, dedykacja-mi...

T.B.D.:

Kajecików z ponad 250-cioma autogra-fami było wiele. Wśród daru, jaki ofiaro-wałam w imieniu mego męża i własnym Muzeum Dyplomacji i Uchodźstwa Polskiego Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego w Byd-goszczy są między innymi i te zeszyty. Licz-ne eksponaty owego daru zostały zaprezen-towane jako ekspozycja czasowa. Przygoto-wał ją ówczesny kustosz Muzeum z Katedry Historii Nowożytnej Wydziału Historycz-ne-go, prof. Marek Zieliński. Wystawa była eksponowana przez ponad rok, a aktualnie stanowi okazałą część innej wystawy.

W zbiorze bardzo ciekawymi są zeszyty z autografami wybitnych osobistości, mię-dzy innymi takich jak: Kazimierz Dejmek, Andrzej Hiolski, Konstanty Andrzej Kulka, Eryk Lipiński, Bernard Ładysz, Karol Mał-cużyński, Kazimierz Michałowski, Krzysztof Penderecki, Stanisław Lorentz, Roman Po-lański, Mściśław Rostropowicz, Tadeusz Ró-żewicz, Jerzy Antczak, Jadwiga Barańska, Bronisław Chromy, Robert De Niro, Tadeusz Kantor, Jerzy Kawalerowicz, Wiktor Zin. Niestety, nie wydaje mi się, aby Państwo Siemieńscy się wpisali...

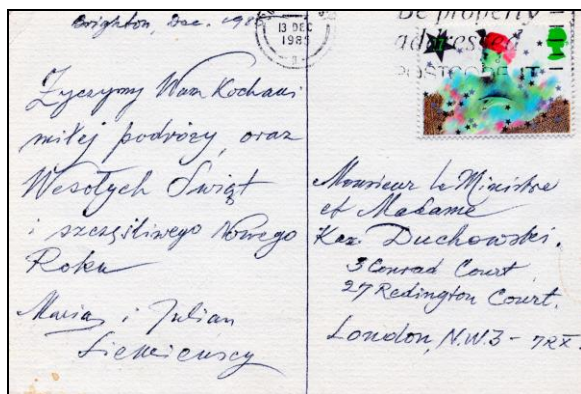
M.Cz.:

Pani kierownik Muzeum, dr Aleksandra Sara-Jankowska, potwierdziła w rozmowie ze mną, że po przeprowadzonej kwerendzie ze-szytów, wpisów Marii i Juliana Siemieńskich nie ma. Co mogło zdecydować, że wśród

tych licznych rękopisów nie ma śladu po Siemieńskich?

T.B.D.:

Z nimi znaliśmy się chyba jednak bardziej prywatnie. Zazwyczaj o autografy prosiłam podczas oficjalnych przyjęć, wystaw etc. Faktycznie, teraz uświadomiłam sobie, że nie utrwalili się oboje na kartach moich kajetów. Ale, mam do dzisiaj kartę pocztową z 13 grudnia 1985 roku przesłaną do nas, której stronę ilustracyjną namalowali oboje Siemieńscy, jak i oni są autorami życzeń w związku ze Świętami Bożego Narodzenia, jak i Nowego Roku 1986.



Maria i Julian Siemieńscy;
Karta pocztowa (awers i rewers); oryginał,
nadawcy M. i J. Siemieńscy
do Teresy i Kazimierza Duchowskich;
rysunek tuszem, akwarela, papier; 13.12.1985 r.

Panie Marku, niewątpliwie Maria i Julian Siemieńscy nie zaistnieli w Wielkiej Brytanii tak jak inni znani polscy malarze, graficy, filmowcy itd. Spędziliśmy tam z mężem łącznie 10 lat i artyści tacy jak: Feliks Topolski, Marek Żuławski, Marian Szyszko-Bohusz mieli status, u nas tak zwanych *celebrytów*. Często, również z powodu ich wojskowej drogi życiowej, dziesiątek lat spędzonych w Wielkiej Brytanii. Mieli swoje galerie i studia. Zapraszali na wystawy, a także im organizo-

wano wystawy. I tak, w słynnym *Topolski Studio* pod mostem *Hungerford Bridge* bywaliśmy wielokrotnie, spotykając Pana Feliksa i gawędząc z nim. Topolskiemu pomagały również kontakty z Pałacem Królewskim w Buckingham. W jego wnętrzach wisi wieloczęściowa kompozycja malarska Topolskiego. Muzeum Dyplomacji ofiarowałam obraz Marka Żuławskiego, a także ilustrowane zdjęciem obrazu i podpisane zaproszenie na jego wystawę w Londynie. Pan Marian Szyszko-Bohusz był znaną postacią jako malarz oraz twórca *Zrzeszenia Plastyków Polskich* w Wielkiej Brytanii. Z pewnością spotykaliśmy go w czasie polskich wydarzeń. Panie Marku, dokonał Pan bardzo wiele, aby przybliżyć postaci Julianowi i Marii wraz z ich osiągnięciami. I to musi wystarczyć...

M.Cz.:

Może teraz wróćmy, Panie Wojciechu, do Pana refleksji odnoszących się bezpośrednio do żony Juliana... Uzupełnię jedynie fragment Pana wcześniejszej opowieści o Marii Grazelli krótką informacją dotyczącą faktu posiadania przez artystkę obywatelstwa amerykańskiego. Jej Tata urodził się nieopodal Filadelfii w małym mieście Wilmington, w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej. Zapewne, może w wyniku takiego statusu Marii, wiele, wiele lat później zapadła decyzja o wspólnym z Julianem wyjeździe do Nowego Jorku...

W.O.:

W Krakowie Maria założyła Fundację *Grazella* im. Marii Anny Siemieńskiej działającej przy Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie, która zgodnie z §7 statutu Fundacji, wspiera corocznie wyłonionych w drodze konkursu młodych, utalentowanych twórców. Maria zapisała w testamencie cały swój majątek na rzecz Fundacji, która ma wypłacać coroczne stypendia w trzech dyscyplinach artystycznych: malarstwa, muzyki i literatury pięknej. Zwieńczeniem pięknej artystycznej drogi artystki stał się majowy wernisaż w 1989 roku, w Galerii *Jaskółka*. W krakowskim *Domu Polonii* Maria Siemieńska zaprezentowała szerokiej publiczności 60 swoich olejnych obrazów. Był to niestety jej ostatni wernisaż. Jak się okazało, w dzieciństwie Maria zaraziła się od swojego ojca gruźlicą, który zmarł w wyniku postępującej choroby w 1942 roku. Córka miała wówczas 16 lat. Jak widać artystka również

zmagająca się przez długi czas z tą chorobą. Zmarła w Krakowie 7 lipca 1989 roku.

M.Cz.:

Usystematyzuję tę informację w kilku słowach. Maria doświadczyła w młodości gruźlicy, ale kiedy Julian Siemion-Siemieński pomógł jej podjąć leczenie choroby poza granicami Polski, chętnie z tej okazji skorzystała. Proszę nie zapominać, że Siemion Polskę opuścił o wiele lat wcześniej od Marii. Niebawem po zakończeniu II wojny światowej, natomiast Grazella dużo, dużo później dołączyła do niego, aby między innymi wyjść za Siemiona, za męża... Gruźlicę udało się malarce zaleczyć na tyle skutecznie, iż żyła jeszcze długo, a zmarła w swoim mieszkaniu, w Krakowie z powodu choroby nowotworowej. Artystką, w jej ostatnich dniach ziemskiego bytu, opiekowała się najbliższa rodzina, między innymi mąż Julian i lekarz Aleksandra Pawlus z Częstochowy, córka Alicji. Z relacji Barbary Michalak wynika, że Maria Grazella odchodziła zupełnie świadoma swego stanu zdrowia i dlatego zdażyła wykupić dla siebie miejsce pochówku w grobowcu, w którym spoczywa wraz z sześcioma innymi osobami. W tym miejscu między innymi złożone są doczesne szczątki architektów krakowskich: Antoniego Pawlikowskiego i Józefa Gołąba. Po śmierci żony Marii, Julian zamieszkał w mieszkaniu Państwa Michalaków, u których odnalazł wsparcie, swój dom i z nimi pragnął planować swoją dalszą przyszłość. Syn pani Barbary, Marek często przewoził wujka swoim samochodem do Krakowa lub Poniku i z powrotem.

W.O.:

Została pochowana w grobie Cmentarza Salwatorskiego, na pięknym wzgórzu, z którego można podziwiać panoramę Krakowa. Spoczywa w pobliżu wielu bardzo znanych polskich artystów. Jej grób dzieli zaledwie kilka kroków od miejsca wiecznego spoczynku innego artysty związanego z koloryzmem – Zbigniewa Pronaszki. Na jej nagrobku wyryto napis: *art. malarka*. Musimy jednak pamiętać, że Maria to nie tylko malarka. Jej artystyczna dusza wyrażała się również w poezji. Pamiętam jak moja rodzina wspominała Marię i Juliana jako osoby wyjątkowo inteligentne. Z zachowanych zdjęć widać, że wyróżniali się również swoją ponadprzeciętną urodą. Oboje szczupli, wysocy. Noszący modne ubrania musieli wyróżniać się pod koniec lat osiemdziesiątych na tle

wszechobecnej szarości naszego kraju. Swój czas dzielili w miarę możliwości między Kraków a Ponik. Dziś po dawnej nieruchomości Siemieńskich został w zasadzie tylko wąski plac mieszczący się przy ulicy Koniecpolskiej. Stamtąd było oczywiście tylko kilka kroków do domu mojej cici, więc zapewne się odwiedzali. Słyszałem też, że Julian w Poniku miał urządzonej tymczasową pracownię, w której malował obrazy.

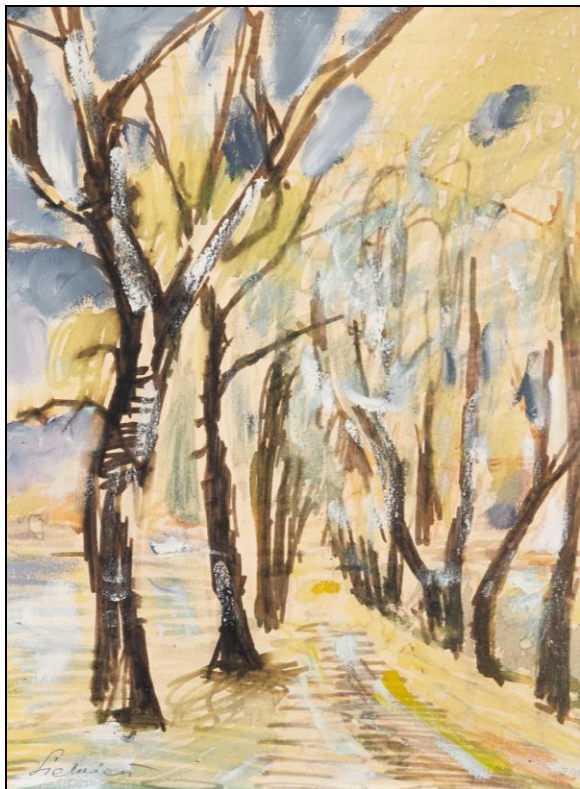
M.Cz.:

Panie Wojciechu, proszę rozbudować prześledzenia związane ze sztuką, ale uwzględniające postać twórczą Siemiona...

W.O.:

O artyście Julianie Siemionie-Siemieńskim najwięcej mogą opowiedzieć jego dzieła. To one dostarczają nam najciekawszych informacji. Warto zwrócić uwagę na kilka aspektów, które wynikają bezpośrednio z podejścia artysty do osobistej interpretacji sceny za pomocą twórczych środków wyrazu. I tak, np. eksponowanie kolorów. Siemion posługuje się kolorem nie tylko dla oddania realności sceny, ale także dla wyrażenia osobistej emocji czy nastroju. Ciepłe kolory u Siemiona bez wątpienia podkreślają radość, chłodne – melancholię. Zauważalna jest też w jego twórczości subtelna gra światła. Niemal zawsze artysta rezygnuje z dokładnego odwzorowania detali na rzecz kolorów i światła. Jego prace charakteryzują się też uproszczoną formą. Kontury są zazwyczaj miękkie, czasami niedokończone. Moim zdaniem, to co najważniejsze w twórczości Siemiona, to dążenie do uchwycenia ulotnych chwil i bez wątpienia podejmowanie śmiałych prób zestawiania kontrastujących barw.

Oto kilka przykładów twórczości Juliana Siemiona-Siemieńskiego z mojej kolekcji. Zaczniemy od akwareli tego artysty z 1979 roku ukazującej jeden z ciekawszych motywów wykorzystywanych przez malarzy przyjeżdżających do Złotego Potoku dla corocznych plenerów, a mianowicie sławną *Aleję Klonów*. W tej pracy artysta przedstawił i oddał w sposób zaiste prosty, ale zarazem wspaniały charakter tego urokliwego miejsca. Niedbale malowane po obu stronach polnej drogi pnie i konary drzew w jesiennej aurze, pozbawione już liści układają się odbiorcy w jakże charakterystyczny spójny obraz polnej, starej alei pnącej się lekko pod górę.



Julian Siemion Siemieński;
„Aleja Klonów w Janowie”;
akwarela, papier; 1979 r.
Fot. K. Bielec

Akwarela ta powstała bez wątpienia podczas pobytu Juliana Siemiona-Siemieńskiego w Janowie i Złotym Potoku w 1979 roku, w związku z październikową wystawą artysty w warszawskiej Kordegardzie.

Kolejne prace Juliana Siemiona-Siemieńskiego, które są w mojej kolekcji to dwie zagraniczne prace artysty. Pierwsza z nich to akwarela z 1955 roku zatytułowana *Posąg Dawida w Ogrodzie Luksemburskim*. Pionowa kompozycja o wymiarach 14,5 x 19,5 cm powstała w Paryżu na terenie słynnego Ogródu Luksemburskiego. Na pierwszym planie artysta przedstawił kolumnę z umieszczonym na cokole posągiem Dawida trzymającym olbrzymi miecz, którym w walce pokonał Goliata. Powszechnie uważa się, że sam posąg może pochodzić nawet z XVI wieku i uważany jest za najstarszy w Ogrodach, to jednak w akwreli Siemiona nie na nim artysta skoncentrował uwagę odbiorcy. Dzięki specjalnemu zabiegowi nasze oczy podążają na drugi plan, gdzie malarz komponuje niezwykle barwną plamę stanowiącą roślinność, z drobnymi kolorystycznymi akcentami w postaci osób na schodach. Dla mnie to wspaniały przykład koloryzmu.



Julian Siemion Siemieński;
„Posąg Dawida w Ogrodzie Luksemburskim, w Paryżu”;
akwarela, papier; 1955 r. Fot. K. Bielec



Julian Siemion Siemieński;
„Wieża zegarowa Maurizio w Orvieto”;
akwarela, papier, 1975 r. Fot. K. Bielec

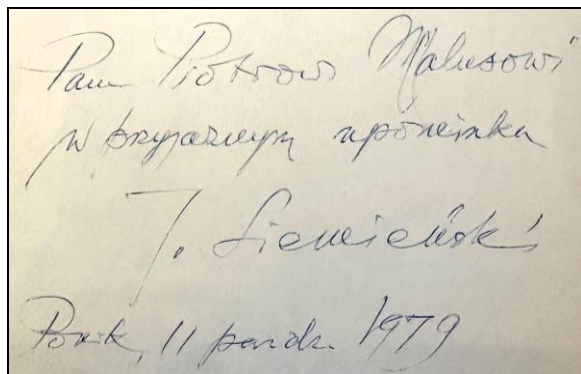
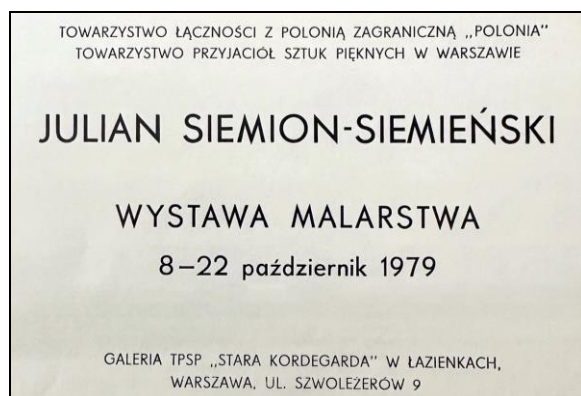
Druga praca to akwarela powstała we Włoszech, zapewne w 1975 roku, gdy Siemieńscy odwiedzili Włochy, a nosząca tytuł

Wieża zegarowa Maurizio w Orvieto. Jest to niewielka pionowa kompozycja.

Sprawnymi i szybkimi ruchami artysta uwiecznił charakterystyczny motyw tego miasteczka – średniowieczną wieżę zegarową zwaną Maurizio.

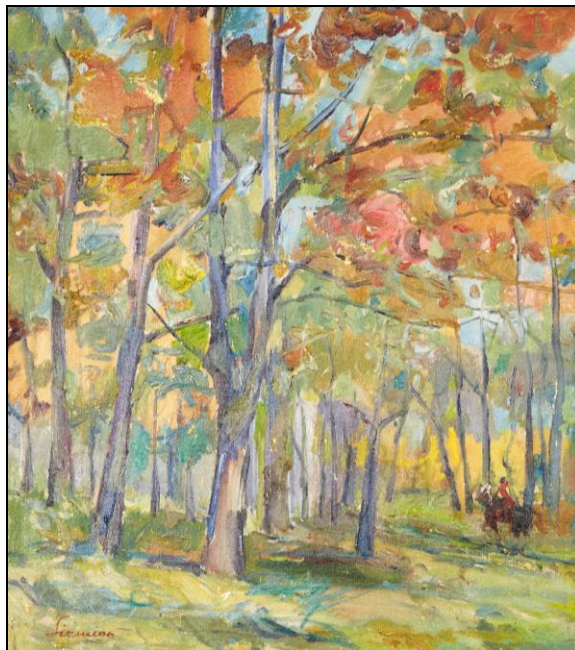
Julian Siemion-Siemieński tworzy na *Piazza del Duomo* przy słynnej katedrze w umbryjskim miasteczku Orvieto. Wizyta Siemieńskich w tym miasteczku nie była przypadkowa. Wcześniej odwiedzili przepiękną Florencję, a teraz zapewne chcieli podziwiać oryginalne, pochodzące z XIV wieku freski znajdujące się w jednej z piękniejszych włoskich katedr.

Szczęśliwie zachował się również katalog z autorskiej wystawy prac Juliana Siemiona-Siemieńskiego, jaka miała miejsce w warszawskiej galerii *Stara Kordegarda*, na którym znajduje się dedykacja artysty dla mojego wuja z datą 11.10.1979 roku.



Strona tytułowa katalogu Indywidualnej Wystawy Malarstwa Siemiona w Galerii TPSP Stara Kordegarda w Warszawie; 1979 r. oraz dedykacja artysty w tymże wydawnictwie dla Piotra Malusa; Ponik, 11.10.1979 r.

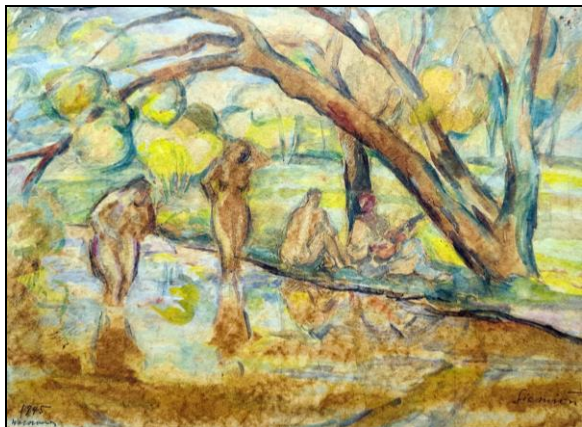
Zakładam, że właśnie po tej wystawie Julian Siemion-Siemieński podarował mojej rodzinie obraz olejny zatytułowany *Samotny jeździec* prezentowany w warszawskiej wystawie pod numerem 22.



Julian Siemion Siemieński; „Samotny jeździec”; olej, płótno. Fot. K. Bielec

Jest to wertykalna kompozycja o wymiarach 51 × 65 cm, w której artysta, w jesiennej aurze, pośród leśnego starodrzewia umieścił samotnego, ubranego w czerwony surdut jeźdźcę poruszającego się stępem na koniu.

Dziś obraz ten zdobi wnętrze naszego domu, a jego intensywne barwy rozbudzają wyobraźnię. Kolejna praca Siemiona, która jest w mojej kolekcji, to bardzo wczesna praca artysty. Data akwareli, to rok 1945, co czyni ją dodatkowo wyjątkową z punktu widzenia samej twórczości malarza. W tej poziomej kompozycji artysta wykorzystał zabieg perspektywy barwnej. Przedstawione postacie i konary drzewa malowane w ciepłych odcieniach orczy wydają się być na pierwszym planie, na tle nieco zimniejszej i żywszej roślinności przedstawionej w zmieszanych kolorach zieleni i żółci. Powstały energiczny odcień kojarzy się z czystością, soczystością, świeżością. Odbiorcy może jawić się jako limonkowy. Obraz *Kąpiące się* skomponowany został w oparciu o trójkąt z ramionami utworzonymi poprzez konary masywnego drzewa i podstawę, którą tworzą kąpiące się w rzece kobiety oraz dwie postacie na brzegu. Można odnieść wrażenie, że Siemion inspirował się w tej pracy twórczością samego Paula Cézanne’a, z jego wybitnym dziełem *Wielkie kąpiące się*. Na odwrocie, czyli rewersie tegoż obrazu znajduje się odręczny napis w języku francuskim: 26 Rue Vavin. Raczej nie odpowiada on dziełu namalowanemu z drugiej strony.



Julian Siemion Siemieński;
„Kąpiące się”; akwarela, papier; 1945 r.
Fot. K. Bielec

Pod tym adresem w Paryżu znajduje się kamienica, a sama ulica łączy słynny Ogród Luksemburski, w którym Julian Siemion bardzo często malował, z ulubionym przez artystów Bulwarem Montparnasse. Stąd moja rozterka odnośnie paryskiego adresu artysty. Może Julian mieszkał właśnie w kamienicy pod numerem 26 przy ulicy Vavin w Paryżu? Miałby wtedy w swoje artystyczne zakątki bardzo blisko. Niestety, tego jeszcze nie wiemy dokładnie... ale jakiś trop jest...

M.Cz.:

W międzyczasie Pani Anna Czarnocka z Biblioteki Polskiej w Paryżu przekazała mi ciekawą informację dotyczącą ewentualnych miejsc paryskich, w których Julian Siemion-Siemieński mógł mieszkać. Adres podany przez artystę w roku 1948 to: 20, rue Berthollet, w piątej dzielnicy Paryża, czyli 75005 Paris; później artysta przeniósł się pod 22, Boulevard de l'Hopital, również w tej samej dzielnicy, a przeprowadzkę odnotowano w 1954 roku.

W.O.:

Na koniec prezentuję mój ulubiony obraz autorstwa Juliana Siemiona-Siemieńskiego. To *Taniec przy basetli*. Jest to praca malowana emalią na blasze. Widzimy tu unikalne podejście artysty zarówno do koloru jak i formy. Dominują odcienie zieleni i niebieskiego, ale zauważalne są również akcenty intensywnej żółci. Na uwagę zasługuje również nieco kubistyczna forma postaci. Artysta w poziomej, dynamicznej kompozycji przedstawił na pierwszym planie trio muzykantów przygrywających odpowiednio na basetli, skrzypcach i klarnecie. Na drugim planie ukazana została grupa tańczących par wewnątrz wiejskiej izby.



Wojciech Okoń z obrazem autorstwa
Juliana Siemiona Siemieńskiego: „Taniec przy basetli”;
blacha, emalia. Fot. K. Bielec

Kompozycja tej pracy wykazuje u artysty głębokie wyczucie muzyki. Widać korelację muzykantów ze sceną taneczną. Patrząc na ten obraz nie mogę oprzeć się wrażeniu, że twarz osoby grającej na skrzypcach posiada znajome rysy. Czyżby to sam Julian Siemion-Siemieński? Zarys głowy przypomina mi ten z autoportretu artysty jak i ze zdjęć. Dodatkowo, jak się okazuje, Julian Siemion-Siemieński grywał na skrzypcach. Czy to zestawienie cech zewnętrznych z umiejętnościami muzycznymi może być przypadkowe? Być może to tylko autosugestia. Ocenę pozostawiam odbiorcy, czy odbiorcom. Obraz ten swego czasu prezentowany był w nowojorskiej *Galerii Alviego Whitemana* w Brooklinie. Reasumując, mogę powiedzieć o Julianie Siemionie-Siemieńskim w dużym skrócie, że to postać – wybitna, jego znaczenie dla polskiej sztuki – niepodważalne, postawa artystyczna – niezłomna, a wpływ jaki wywarł na moją osobę – ogromny...

M.Cz.:

Panie Wojciechu, Pani Tereso Barbaro bardzo serdecznie dziękuję za trud, jaki Państwo podjęliście, aby w syntetycznym skrócie odnieść się do bogatego życia i niezwykle interesującej, niebanalnej twórczości bohatera wystawy i naszej rozmowy, a także do wspomnień o Jego Żonie Marii.

Ale, wszystko zaczęło się ponad dwadzieścia lat temu, kiedy zainteresowałem się malarstwem Siemiona i poznałem państwa Barbarę, Jerzego oraz Marka Michalaków. Wspólnie organizowaliśmy wystawy twórczości Siemieńskich. Mam nadzieję, że w dalszym ciągu będziemy zabiegać o popularyzację tej wyjątkowej i niepowtarzalnej sztuki.

Rozmawiał **Marek Czarnołęski**

Anna Dąbrowska

nauczyciel bibliotekarz

Publiczna Biblioteka Pedagogiczna RODN „WOM” w Częstochowie

XX JUBILEUSZOWE REGIONALNE FORUM BIBLIOTEKARZY W CZĘSTOCHOWIE – RELACJA Z WYDARZENIA

Biblioteczne znajomości to hasło XX Jubileuszowego Regionalnego Forum Bibliotekarzy w Częstochowie, które odbyło się 27 listopada 2024 r. w Sali Sesyjnej Urzędu Miasta Częstochowy. Zgromadzonych bibliotekarzy z placówek naukowych, pedagogicznych, publicznych i szkolnych powitał i uroczystie konferencję otworzył Grzegorz Sikora, prezes Oddziału Związku Nauczycielstwa Polskiego w Częstochowie, przypominając o szczególnej roli bibliotekarzy szkolnych w promowaniu czytelnictwa i rozwijaniu kompetencji czytelnich uczniów.



Grzegorz Sikora, prezes Oddziału Związku Nauczycielstwa Polskiego w Częstochowie

Prowadzenie konferencji przejęły dr Renata Sowada, przewodnicząca Sekcji Bibliotekarskiej przy Oddziale ZNP w Częstochowie i Alina Grabna, nauczyciel bibliotekarz Szkoły Podstawowej nr 53 w Częstochowie i Zespołu Szkół Samochodowych w Częstochowie, prezes Oddziału Towarzystwa Nauczycieli Bibliotekarzy Szkół Polskich w Częstochowie. Następnie głos zabrali zaproszeni goście.

O roli czytania i biblioteki mówił Łukasz Pabiś, zastępca prezydenta miasta Częstochowy.

Rafał Piotrowski, naczelnik Wydziału Edukacji Urzędu Miasta Częstochowy podczas swojego wystąpienia podkreślił znaczenie Narodowego Programu Rozwoju Czytelnictwa, który jest realizowany w 34 częstochowskich szkołach. Zwrócił uwagę na kluczową rolę czytelnictwa w rozwijaniu kompetencji językowych i społecznych uczniów oraz w kształtowaniu ich wrażliwości kulturowej. W swoim przemówieniu zaznaczył, że program wspiera zarówno zakup nowych książek do bibliotek szkolnych, jak i organizację różnorodnych inicjatyw promujących czytanie, takich jak: spotkania z autorami, konkursy czy projekty czytelnicze. Wyraził również nadzieję, że podjęte działania przyczynią się do wzrostu zainteresowania literaturą wśród dzieci i młodzieży, co w dłuższej perspektywie wpłynie pozytywnie na poziom wykształcenia społeczeństwa.



Rafał Piotrowski, naczelnik Wydziału Edukacji Urzędu Miasta Częstochowy

W imieniu Aleksandry Dyli, Śląskiego Kuratora Oświaty, list gratulacyjny odczytała Barbara Matczak, zastępca dyrektora Delegatury w Częstochowie Kuratorium Oświaty w Katowicach.



*Barbara Matczak,
zastępca dyrektora Delegatury w Częstochowie
Kuratorium Oświaty w Katowicach*

Natomiast list gratulacyjny od Jadwigi Wiśniewskiej, posłanki do Parlamentu Europejskiego, odczytała Katarzyna Porębińska, dyrektor biura poselskiego. Gratulacje uczestnikom Forum przekazały także: kustosz Iwona Mielczarek, dyrektor Biblioteki Uniwersyteckiej Uniwersytetu Jana Długosza w Częstochowie, dr Agata Arkabus, przewodnicząca Sekcji Bibliotek Pedagogicznych i Szkolnych Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich i Danuta Jeziorowska, przewodnicząca Okręgowej Sekcji Bibliotekarskiej ZNP w Katowicach.



Uczestnicy Forum

Podczas Forum odbyło się podsumowanie XVIII Powiatowego Konkursu dla Uczniów na Prezentację Multimedialną „Wszystko o bibliotece”, który pod patronatem Prezesa Oddziału ZNP w Częstochowie zorganizowała Sekcja Bibliotekarska przy Oddziale ZNP w Częstochowie. Werdykt jury przedstawiła przewodnicząca Izabela Bajor, nauczyciel bibliotekarz PBP RODN „WOM” w Częstochowie, a członkami jury byli: Aneta Przybyłowicz i Ernest Pidzik, nauczyciele bibliotekarze PBP RODN „WOM” w Częstochowie. Nagrody wręczali: dyrektor Barbara Matczak i prezes Grzegorz Sikora.

Działalność Sekcji Bibliotekarskiej przy Oddziale ZNP w Częstochowie, a szczególnie warsztaty szkoleniowe „Skarby Śląska Cieszyńskiego” Cierlicko – Cieszyn – Ustroń

– Karwina i międzynarodowe seminarium „Poza granicami bibliotek. Jak promujemy czytelnictwo? Dyskusja na granicy”, które odbyło się w Bibliotece Regionalnej w Karwinie w Republice Czeskiej, zrelacjonowała Edyta Książek, wiceprezes Oddziału ZNP w Częstochowie i opiekun Sekcji.

Anna Hiller i Anna Dąbrowska, członkinie Zarządu Sekcji Bibliotekarskiej oraz nauczycielki bibliotekarki Publicznej Biblioteki Pedagogicznej RODN „WOM” w Częstochowie, zaprezentowały działania biblioteki pedagogicznej na rzecz promocji czytelnictwa. Swoją prezentację wzbogaciły krótkim teledyskiem, w którym wykorzystano *Piosenkę o PBP RODN „WOM” w Częstochowie*. Pomysłodawczynią utworu i autorką tekstu jest Aneta Przybyłowicz, muzyka została stworzona w programie Suno. Piosenka, pełna humoru i energii, w ciekawy sposób ukazała zaangażowanie biblioteki w rozwój czytelnictwa i promocję literatury wśród dzieci, młodzieży i nauczycieli.



*Anna Hiller i Anna Dąbrowska
z Publicznej Biblioteki Pedagogicznej RODN „WOM”
w Częstochowie*



*Izabela Bajor i Anna Dąbrowska
z Publicznej Biblioteki Pedagogicznej RODN „WOM”
w Częstochowie*

Historię i działalność Dyskusyjnych Klubów Książki w Częstochowie, także w kontekście ich 30-lecia, przedstawiła Beata Grzanka, dyrektor Biblioteki Publicznej

im. dr. Władysława Biegańskiego w Częstochowie.

„Białe Kruki” w Bibliotece VIII Liceum Samorządowego w Częstochowie zaprezentowała Renata Białowas.



*Renata Białowas
z VIII Liceum Samorządowego w Częstochowie*

O promocji czytelnictwa w Bibliotece Technicznych Zakładów Naukowych mówił pan Krzysztof Górecki.



*Krzysztof Górecki
z Technicznych Zakładów Naukowych w Częstochowie*

Prezentację działań Biblioteki Zespołu Szkół Samochodowych w Częstochowie przygotowała Alina Grabna, a działania Biblioteki Szkoły Podstawowej nr 53 z Oddziałami Integracyjnymi im. Marii Skłodowskiej-Curie w Częstochowie przygotowały: Miłoslawa Pasternak, Izabela Sitek i dr Renata Sowada.

Regionalne Forum Bibliotekarzy w Częstochowie zgromadziło ponad 60 uczestników, bibliotekarzy bibliotek pedagogicznych, publicznych, naukowych i szkolnych, dyrektorów i przedstawicieli organizacji związkowych i bibliotekarskich, zaproszonych gości.

Działania bibliotek regionu częstochowskiego przedstawiono we wspólnej prezentacji „Portrety Bibliotek” przygotowanej przez bibliotekarzy. XX Regionalne Forum było wyjątkowo owocnym spotkaniem, które zgromadziło ludzi z pasją i zaangażowaniem promujących czytelnictwo oraz rozwijających

kompetencje czytelnicze dzieci, młodzieży i dorosłych. Program Forum obfitował w inspirujące wystąpienia, prezentacje dobrych praktyk, a także refleksje i spostrzeżenia wynikające z codziennej pracy bibliotekarzy.

Podkreślano, że biblioteka szkolna to prawdziwe serce szkoły – miejsce, gdzie kształtują się gusta i nawyki czytelnicze młodych ludzi. Z kolei biblioteki publiczne i pedagogiczne udowodniły, że są czymś więcej niż wypożyczalnią książek – to przestrzeń edukacji, kultury i integracji lokalnych społeczności.



Uczestnicy Forum

Forum było nie tylko okazją do wymiany doświadczeń, ale także inspiracją do dalszej pracy na rzecz rozwoju czytelnictwa. Dziękujemy wszystkim uczestnikom i prelegentom za ich wkład w tworzenie tego wyjątkowego wydarzenia.

Organizatorzy Forum:

- Biblioteka Główna Politechniki Częstochowskiej,
- Sekcja Bibliotekarska przy Oddziale Związku Nauczycielstwa Polskiego w Częstochowie,
- Oddział Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich w Częstochowie,
- Oddział Towarzystwa Nauczycieli Bibliotekarzy Szkół Polskich w Częstochowie;

przy współpracy:

- Sekcji Bibliotek Pedagogicznych i Szkolnych Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich,
- Publicznej Biblioteki Pedagogicznej RODN „WOM” w Częstochowie,
- Regionalnego Ośrodka Doskonalenia Nauczycieli „WOM” w Częstochowie,
- Biblioteki Publicznej im. dr. W. Biegańskiego w Częstochowie.

Fot. I. Bajor

Anna Dąbrowska

Anna Dąbrowska

nauczyciel bibliotekarz

Publiczna Biblioteka Pedagogiczna RODN „WOM” w Częstochowie

dr Renata Sowada

nauczyciel bibliotekarz

Szkoła Podstawowa nr 53 z Oddziałami Integracyjnymi

im. M. Skłodowskiej-Curie w Częstochowie

XX JUBILEUSZOWE FORUM BIBLIOTEKARZY WOJEWÓDZTWA ŚLĄSKIEGO „TWÓRCZA, INSPIRUJĄCA, KULTOWA BIBLIOTEKA”

Biblioteki to dziś nie tylko miejsca udostępniania zbiorów – to przestrzenie, w których rodzą się zmiany, promowana jest kultura i wspierany rozwój edukacji. 20 marca 2025 roku środowisko bibliotekarskie województwa śląskiego po raz dwudziesty spotkało się podczas Forum Bibliotekarzy, by wspólnie dyskutować o wyzwaniach, trendach i przyszłości bibliotek w Polsce.



Tegoroczna, jubileuszowa edycja Forum Bibliotekarzy Województwa Śląskiego odbyła się online, za pośrednictwem platformy MS Teams Związku Nauczycielstwa Polskiego. W wydarzeniu uczestniczyli bibliotekarze szkolni, pedagogiczni, publiczni i naukowcy, dyrektorzy placówek, przedstawiciele organów prowadzących szkoły i biblioteki, związków zawodowych oraz stowarzyszeń branżowych.



Forum, jak co roku, zorganizowano w ramach programu eTwinning, a honorowy patronat nad nim objęli: Marek Wójcik – Wojewoda Śląski, Aleksandra Dyla – Śląski Kurator Oświaty oraz Krzysztof Matyjaszczyk – Prezydent Częstochowy. Patronatu medialnego udzieliły czołowe pisma branżowe: „Głos Nauczycielski”, „Ogniskowiec”, „Biblioteka w Szkole”, „Poradnik Bibliotekarza”, „Guliver” oraz „Gazeta Częstochowska”.



Otwarcia Forum dokonał Grzegorz Sikora, prezes Oddziału ZNP w Częstochowie. Głos w imieniu władz miejskich zabrał Robert Jasiak, naczelnik Wydziału Kultury i Sportu UM Częstochowy. Rangę i znaczenie wydarzenia w środowisku bibliotekarskim podkreśliły Aneta Żurek, dyrektor Regionalnego Ośrodka Doskonalenia Nauczycieli „WOM” w Częstochowie oraz Renata Lipniewska, wicedyrektor RODN „WOM” w Częstochowie ds. bibliotek pedagogicznych.



Jednym z ważniejszych momentów Forum było ogłoszenie Śląskiego Bibliotekarza Roku 2024. Zaszczytny tytuł przyznano Annie Przygódzkiej, kierownicze Filii nr 13 Biblioteki Publicznej w Częstochowie. Sylwetkę laureatki przedstawiła Anna Hiller – Śląski Bibliotekarz Roku 2012 i członkini kapituły konkursu.



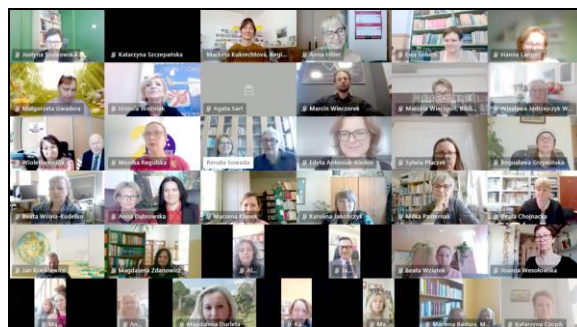
Wśród zaproszonych gości znaleźli się również: Jakub Rzekanowski – dyrektor i redaktor naczelny „Głosu Nauczycielskiego”, Urszula Woźniak – wiceprezes Zarządu Głównego ZNP, Aleksandra Dyla – Śląski Kurator Oświaty, Jan Kraśkiewicz – redaktor naczelny „Ogniskowca”, dr Agata Arkabusz ze Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich oraz Danuta Jeziorowska z Okręgowej Sekcji Bibliotekarskiej ZNP w Katowicach. List gratulacyjny skierował także Szymon Giżyński – poseł na Sejm RP.

Podczas wydarzenia wygłoszono szereg interesujących referatów:

- dr Małgorzata Gwadera (Instytut Nauk o Kulturze Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach) – „Zastosowanie narzędzi AI w pracy biblioteki”,
- Markéta Kukrechtová (dyrektor Biblioteki Regionalnej Karwina, Czechy) – „Biblioteka Karwina edukuje i bawi”,
- Monika Regulska (ekspert Fundacji Rozwoju Systemu Edukacji i Krajowego Biura Programu eTwinning) – „Program eTwinning”,
- dr Edyta Antoniak-Kiedos (prodziekan Wydziału Nauk Stosowanych, Akademia WSB w Dąbrowie Górniczej) – „Biblioteka jako przestrzeń wspierająca rozwój kompetencji czytelnich dzieci”,
- Wiesława Jędrzejczyk (dyrektor Wydawnictwa Literatura) – „Co nowego wiosną w Literaturze”,
- dr Hanna Langer (Instytut Nauk o Kulturze Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach) – „Z centrum informacji do centrum kultury”,

- Marcela Wierzoń (kierownik Oddziału Literatury Polskiej, Biblioteka Regionalna Karwina, Czechy) – „Razem osiągniemy więcej”,
- Marlena Badora i Małgorzata Wrześniewska (Biblioteka Główna Politechniki Częstochowskiej) – „Wiedza otwierająca biblioteczne drzwi”,
- Anna Hiller i Anna Dąbrowska (nauczyciele bibliotekarzy Publicznej Biblioteki Pedagogicznej RODN „WOM” w Częstochowie) – „Mieszkam na Szlaku Orlich Gniazd”,
- Alina Grabna (nauczyciel bibliotekarzy Zespołu Szkół Samochodowych w Częstochowie) oraz Miłosława Pasternak, Izabela Sitek, dr Renata Sowada (nauczyciel bibliotekarzy Szkoły Podstawowej nr 53 z Oddziałami Integracyjnymi im. Marii Skłodowskiej-Curie w Częstochowie) – „Zmiany w bibliotece szkolnej”.

Organizatorami Forum byli: Sekcja Bibliotekarska i Zarząd Oddziału ZNP w Częstochowie oraz Oddział Towarzystwa Nauczycieli Bibliotekarzy Szkół Polskich w Częstochowie. Współorganizatorami i partnerami byli: Biblioteka Regionalna w Karwinie (Czechy), Instytut Nauk o Kulturze Uniwersytetu Śląskiego, Publiczna Biblioteka Pedagogiczna i RODN „WOM” w Częstochowie, Biblioteka Publiczna im. dr. Władysława Biegańskiego w Częstochowie, Biblioteka Główna Politechniki Częstochowskiej oraz Okręgowa Sekcja Bibliotekarska ZNP w Katowicach.



Jubileuszowe Forum pokazało, że biblioteki, mimo zmieniających się realiów, wciąż są ważnym centrum wiedzy, kultury i współpracy.

Fot. K. Kucharzewska, I. Bajor

**Anna Dąbrowska
dr Renata Sowada**

WYCHOWANIE PRZEDSZKOLNE I EDUKACJA Wczesnoszkolna

Joanna Burc-Wsuł

pedagog specjalny

Przedszkole nr 22 z Oddziałami Integracyjnymi w Żorach

„KŁOPOTY KLAUDYNKI” FRAGMENTY BAJKI DLA DZIECI W WIEKU 3–6 LAT

Niniejsza bajka dedykowana jest dzieciom w wieku przedszkolnym/wczesnoszkolnym. Opowiedziana w niej historia małej biedroneczki, która dostrzega, że jest nieco inna niż inne biedroneczki z łąki, przeżywa szereg przygód, na które zupełnie nie jest gotowa, ale zawsze z serduszkami gotowym do pomocy. Bajeczka pełna jest opisów przyrody, rozwija wyobraźnię dziecka, pobudza do aktywnego słuchania, skupienia uwagi, a nawet zasypiania, co u dzieci, zwłaszcza w spektrum może być swoistym lekarstwem. Nadmiar bodźców jest dla dzieci z autyzmem bardzo destrukcyjny, obecnie duża część bajek wypełniona jest nadmierną ilością różnorodnych bodźców dźwiękowych czy wizualnych. Efekt usypiający został przetestowany i sprawdzony na Kubusiu (syn mój w spektrum).

W obecnym, wszechogarniającym nas pośpiechu życia tego typu publikacja może być odskocznią, momentem zatrzymania się i ponownym dostrzeżeniu piękna przyrody. Zawodowo i z zainteresowania jestem pedagogiem, terapeutą pracującym z dziećmi ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi. Prywatnie mam obecnie już nastolatka w spektrum. Bajka została napisana kilka lat temu, czekała w szufladzie, a raczej na dysku. Obecnie ożywa i wkrótce zostanie wydana.

Mam nadzieję, że lektura tej bajki pomoże rozwinąć wyobraźnię Państwa wychowankom i nauczy ich odwagi w poznawaniu świata.

Autorka

* * *

Pewnie zastanawiacie się dzieci, kim jest bohaterka naszej opowieści? Klaudynka była śliczną, małą biedroneczką o zatroskanej, ciekawskiej główce. Ciągłe martwiła się i zastanawiała nad tym i owym. Pytała stale o to i tamto, o to jak i czemu? Mama Klaudynki bardzo kochała swoją córeczkę. Cierpliwie odpowiadała na wszystkie pytania, ale pewnego razu, gdy Klaudynka zapytała:

– Mamusiu, a dlaczego moje skrzydełka są takie malutkie i nie ma na nich żadnej kropeczki? Twoje skrzydełka i skrzydełka taty są większe, nawet Malwinka i Lucuś mają większe skrzydełka niż ja.

Musicie wiedzieć drogie dzieci, że Malwinka i Lucuś to starsze rodzeństwo naszej bohaterki.

– Klaudynko – powiedziała mamusia. – Czemu martwią cię takie rzeczy? Jesteś najśliczniejszą, najbardziej ciekawską biedroneczką w całej polnej dolinie.

– Wszystkie biedroneczki mają kropeczki na swoich skrzydełkach. Lila ma piękne duże skrzydełka, a na nich pięć cudownych kropeczek, Malina ma trzy okrągłutkie kropeczki, a ja nie mam żadnej – Klaudynka posmutniała nieco, wtuliła się mocno w ramiona mamusi i zasnęła.

– Jesteś najbardziej zatroskaną biedroneczką na całej leśnej polanie – wyszeptała mama.

PRZYGODA NA LEŚNEJ POLANIE

Rankiem, jak zawsze każdego dnia, Klaudynka pofrunęła z Malwinką i Lucusiem pobawić się na chabrowej łące. Było to piękne miejsce, ciepłe, pełne zaczarowanych błękitnych chabrow, ostróżek, maków i lewkonii. Fioletowe dzwoneczki gościnnie zapraszały swoim delikatnym dźwiękiem wszystkie owady zamieszkujące łąkę. Kwiatuszki pełne słodkiego nektaru, delikatnie poruszając się na wietrze, rozwiewały swój subtelny, cukierkowy zapach.

– Dzień dobry Floretko – powiedziała Klaudynka. – Jak pięknie dziś wyglądają twoje dzwoneczki.

– Dziękuję. To poranna rosa dziś tak mnie przystroiła. Chcesz pohuścić się na moim czwartym dzwoneczku? – zapytała Floretka.

A musicie wiedzieć drogie dzieci, że Floretka była najlepszą przyjaciółką naszej bohaterki na całej chabrowej łące.

– Jasne, że chcę – odpowiedziała Klaudynka i przysiadła na czwartym, fioletowym dzwoneczku Floretki.

– Malwinko, Lucusiu tu jestem! – zawołała Klaudynka na swoje rodzeństwo. – Chodźcie, pohuścimy się razem.

I wszyscy troje usiedli na liliowych płateczkach Floretki. Długa, stercząca łodyga kwiatuszka, dzielnie unosiła nasze brzdące, huśtające się coraz mocniej i mocniej. Dzieci bawiły się cały ranek. Floretka bardzo lubiła gdy biedroneczki przysiadły na jej kwiatuskach. Rozmawiały o tym i owym, o tym i tamtym.

– Zobacz Lucusiu! – zawołała Klaudynka. – Zobacz jak wysoko skaczę. – Ajajaj! ale super.

Klaudynka wielkim susem podskoczyła na najwyższy dzwoneczek Floretki znajdujący się na samej górze roślinki i wtedy stało się coś niesamowitego! Wiosenny wietrzyk zawiął nieco mocniej, przynosząc zapach herbatki jaśminowej, którą co rano zaparzała mamusia, połaskotał delikatne noski biedronek, które na chwilę zamknęły oczka, rozkoszując się cudownym zapachem smakowitego napoju...

No i wtedy Klaudynka wpadła do środka najwyższego dzwoneczka wiszącego na samej górze tuż pod słonecznym niebem.

– Ratunku! Pomocy! Niech mi ktoś pomoże! Lucusiu, Malwinko, jesteście tu? Jakoś tu ciemno.

Ale dzieci już nie słyszały wołania Klaudynki, zwabione słodkim zapachem ulubionej herbatki pofrunęły prosto przed siebie nad polną dolinę.

– Floretko! Dlaczego nikt mnie nie słyszy? Gdzie wszyscy zniknęli? I dlaczego jestem cała mokra?

Klaudynka trochę zaniepokojona, posmutniała nieco, nie usłyszawszy odpowiedzi Lucusia ani Malwinki.

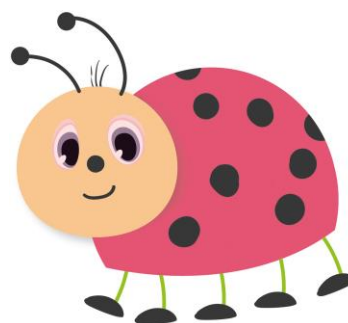
– Nie martw się kochana – powiedziała Floretka. – Jakoś wspólnie coś wymyślimy. Spróbuj wdrapać się na brzeg mojego płatka, a ja pomogę ci się wydostać, rozkołyszę kielich na wietrze. Klaudynka posłuchała dobrej rady swojej przyjaciółki i już nie martwiła się wcale. Wyciągnęła swoje rączki wysoko ku górze i wspinając się na paluszkach, mokrych nieco od nektaru, złapała się brzegu dzwoneczka i hyc! Już była na zewnątrz. Rączkami uchwyciła się grubej łodygi Floretki, gdzie poczuła się bezpieczna i radosna. Popatrzyła na słoneczne, bezchmurne niebo wznoszące się nad leśną polaną. Klaudynka podziękowała serdecznie za pomoc i chcąc rozprostować skrzydełka do lotu, przeciągnęła się nieco i wtedy... znów nasza Klaudynka zatroskała się przez chwilę, bo jej skrzydełka nie mogły się rozgrzać i pofrunąć. Jej malutkie skrzydełka były mokre od nektaru.

– Ojej! Co ja teraz pocznę Floretko? Jak dostanę się do domu na herbatkę jaśminową? Lucus i Malwinka będą się o mnie martwić.

– Zaraz coś zaradzimy przyjaciółeczko. Niech twoja zatroskana główka się już nie martwi. Razem coś wymyślimy – wesoło powiedziała Floretka i delikatnie pokołysała Klaudynkę na swoich dzwoneczkach. Nagle nadleciał przepiękny motylek.

– Witajcie – powiedział...

Joanna Burc-Wsuł



EDUKACJA POLONISTYCZNA

Urszula Wykurz

nauczyciel języka polskiego, filozof, semiolog, etyk
Szkoła Podstawowa z Oddziałami Integracyjnymi nr 144
im. Bohaterów Września 1939 w Krakowie

HEROS W HAMAKU

Rzeczywistość *instant* domaga się haraczu w postaci błyskotliwej riposty, morza lajków, cybernetycznej dezynwoltury, instagramowego przepychu. Zmieniają się czasy, upodobania, światopoglądy, a starożytne opowieści o bogach, tytanach i bohaterach w zwiewnym chitonie emanują siłą o barwie szlachetnego alabastru. *Wszędzie tam, gdzie żyli ludzie, zawsze i w każdych okolicznościach kwitły mity. Były one nieustającą inspiracją dla wszelkich ludzkich poczynañ w sferze materialnej i duchowej*¹.

Herakles zasłużył sobie na miejsce w komnatach podziwu. Z dwunastu prac, które miały być pokutą, uczynił swoją wizytówkę, powód do sławy trwalszej niż spiżowe posągi. Doskonale strzelał z łuku do sępów i dzików. Zaciskał pięść i nawet wiatr musiał być posłuszny jego woli. Wężę sygnowane pieczęcią okrutnej Hery znalazły w dziecięcej kołysce śmierć. Młodzieniec gonił jelenie i wielkie lwy. Wkrótce sam stał się groźniejszy od lwa. Wyrwał drzewa z korzeniami, lecz wrodzonej niechęci do słowa pisanego nie potrafił w sobie wyplenić. Słońce w Mykenach raziło dumne oczy herosa, a Eurysteusz w chitonie ozdobionym fibulą tchórzostwa serwował pokutnikowi coraz to wymyślniejsze zadania. Nie chciał zawieść siłacza. Była więc hydra i złote jabłka, łania o złotych rogach i złote piaski Afryki; byk, który do stajni wejść nie zamierzał, i klacze godne pasa Hipolity.

Dzieciństwo spędził w Trojenie wśród kwiatów, owoców, drzew i kamieni. *Byłem wiatrem, byłem falą. Byłem rośliną; byłem ptakiem*². Ojciec z dumą spoglądał na niesforenego chłopca, który nie chciał zgąć karku nawet na dźwięk Zeuszowego wezwania. Stary król zalecał ostrożność. *Kogo bogowie zauważają, tego niszczy*³. Tezeusz pragnął zdobyć sławę większą niż Herakles. Wkrótce miał się przekonać, że *labirynt to miniaturowe odbicie świata*⁴. Nie opłakiwał przodków, nie zachwycał się zachodem słońca, nie odpoczywał pod liściem terpentynowca. Był człowiekiem czynu. Szyfry zostawił wyroczni delfickiej. Widząc żar w oczach książątka, Ajgeus powtarzał: *dorastaj sam do siebie*⁵. Zdobył miecz i sandały, pokonał Perifatesa i Sinisa. Nie zląkł się ani tego, który zgina sosny, ani tego, który w ręce dzierży drewnianą pałkę. Czekają na niego Ateny, czekał cały świat.

Percy Jackson słyszał o Bogu Dzikich Miejsc, podziwiał żeglarzy z Efezu. Nimfa wodna z Missisipi zdradziła mu, że władcę Tartaru cieszy ludzka bezradność. Był świadkiem, jak Achilles zdjął z głowy hełm, by wyznaczyć, że jego piętą była próżność i pycha.

CZEŚĆ PIERWSZA. HAMBURGER DLA HERAKLESA

Zadania dla klasy VI

KARTA PRACY NR 1

Przeczytaj tekst, a następnie wykonaj zadania 1–8.

Oj, nie garnął się Herakles do nauki. Wszystkie terminy i definicje wydawały mu się zbyt trudne do opanowania, litery zbyt skomplikowane do czytania czy pisania. Młodzieniec zdecydowanie wolał bezustannie ćwiczyć się w sztuce wojennej, powożeniu końmi albo walce wręcz. Szanował tylko tych nauczycieli, dzięki którym doskonalił się w sztuce fechtunku, wyprawiania skór upolowanych zwierząt czy strategii walki. Natomiast zupełnie nie znajdował w jego oczach uznania nauczyciel poezji i literatury. Pewnego dnia doszło między nimi do gwałtownego sporu. Herakles przyszedł na zajęcia kompletnie nieprzygotowany. Nauczyciel zabrał go wtedy do biblioteki i kazał wybrać jakąś książkę, którą za karę młodzieniec miałby przeczytać. Po dłuższym namyśle Herakles sięgnął na półkę i wybrał książkę kucharską, zawierającą przepisy przygotowywania zdrowego i smacznego pożywienia.

W. Rzehak, *Mitologia. Wierzenia Greków i Rzymian*, Greg, Kraków 2007, s. 79.

Zadanie 1.

Sprawdź, czy jesteś mistrzem perswazji. Przekonaj Heraklesa, że nie powinien rezygnować z nauki czytania i pisania. Napisz krótki tekst. Użyj wybranych sformułowań z ramki.

Zobaczysz, że... Spróbuj... Nie pożałujesz...
 Będziesz zdziwiony... Zastanawiasz się pewnie... Powinieneś...
 Wyobraź sobie, że... Ja na twoim miejscu...

Zadanie 2.

Pomyśl, czego młody Herakles mógłby nauczyć się w: Akademii Pana Kleksa (J. Brzechwa, *Akademia Pana Kleksa*), w Szkole latania (J. Christa, *Kajko i Kokosz. Szkoła latania*), w pracowni profesora Raca (F. Molnár, *Chłopcy z Placu Broni*). Weź pod uwagę takie kategorie, jak: przedmioty, wartości, umiejętności.

Zadanie 3.

Wypisz ze zdania wyrażenia przyimkowe: *Po dłuższym namyśle Herakles sięgnął na półkę.*

Zadanie 4.

Wypowiedzenie *Kto za tydzień by stanął do walki z Heraklesem?* przekształć na dwa sposoby.

Pierwszy sposób: umieść cząstkę **by** po czasowniku w osobowej formie.

Drugi sposób: umieść cząstkę **by** po zaimku.

Uzupełnij wniosek.

Cząstkę **by** piszemy z

Cząstkę **by** piszemy po

Zadanie 5.

Przeczytaj tekst. Określ funkcję zaimka **się**. Nad każdym czasownikiem narysuj właściwy symbol.

Herakles uczy się fechtunku.

Klacz Diomedesa zaprowadzi się do pałacu.

Heros zezłościł się na nauczyciela poezji.

Mówi się, że nie każdy może wejść do ogrodu Hesperyd.

Herakles zranił się w rękę podczas ćwiczeń.

Śmiałek przyglądał się ptakom stymfalijskim.

Eurysteusz bał się młodzieńca.

Zbuduje się tam stajnię.

Siłacz śmiał się z niebezpieczeństw.

Nauczyciel dopominał się szacunku.

	Zaimek się tworzy stronę zwrotną.
	Zaimek się tworzy konstrukcje bezosobowe.
	Zaimek się nie tworzy strony zwrotnej.

Zadanie 6.

Korzystając z tablicy kodów, rozwiąż szyfrogramy, a dowiesz się, jakie imiona noszą w mitologii greckiej bogowie wiatru północnego, zachodniego, wschodniego, południowego. Sprawdź, koniecznie, kto jest ich... szefem.

Szyfr nr 1

*1	*3	*4	↑1	*1	*4	*5

Szyfr nr 2

✦5	♣1	♠2	✦2	♠4

Szyfr nr 3

♣1	♣4	♠4	♠3	♠4

Szyfr nr 4

♠3	♠3	♠4	♠3	♠4

Tablica kodów					
	1.	2.	3.	4.	5.
✦	a	ę	l	p	v
♣	ą	f	ł	q	w
♠	b	g	m	r	x
♠	c	h	n	s	y
✦	ć	i	ń	ś	z
♠	d	j	o	t	ż
♣	e	k	ó	u	ź

Zadanie 7.

Wyrazy z ramki wpisz do diagramów zgodnie ze wskazówkami. Litery z ponumerowanych kratek 1–15 utworzą hasło.

głodna – wczoraj – strona – gołębie – ogromne – sprytnie
skorupki – duży – kęsy – dziś – kolorowe – surowo

A

2			
12			8
		3	

B

	5		
		11	
14			
4			

C

	10		
	13		
	1	15	
		7	6
		9	

diagram **A** – rzeczowniki
diagram **B** – przymiotniki
diagram **C** – przysłówki

Hasło:

1	2	3	4	5	6	7	8	9

10	11	12

13	14	15

Zadanie 8.

Przygotuj żartobliwe przepisy kulinarne, które mogłyby znaleźć się w poradniku *Olimp od kuchni*:

- przystawka: *Salatka dla siłacza*,
- danie główne: *Talerz twardziela*,
- deser: *Puchar pełen optymizmu*.

Wzbogac swoją potrawę wybranymi składnikami z ramki.

odrobina humoru – parę uprzejmych słów
dużo wytrwałości – szczypta pokory
garść cierpliwości – kilka przyjacielskich gestów

KARTA PRACY NR 2

Przeczytaj tekst, a następnie wykonaj zadania 1–8.

- *Bo zupełnie nie wiem, co mam robić dalej – odpowiedział Herkules. – Ta praca jest najgorsza, a już niejedno przeszedłem, wliczając w to porwanie Cerbera z Hadesu.*
- *Och, tego słodkiego piesia – powiedziała Zuzia, machając lekceważąco ręką. – To tylko taki duży misio. Oswoiliśmy go razem z Orfeuszem, nic wielkiego. [...]*
- *No dobra – powiedziała. – Na czym polega ta nowa praca?*
- *Mam przynieść tej kreaturze Eurysteuszowi trzy złote jabłka z ogrodu Hesperyd, który znajduje się gdzieś tu w pobliżu na stokach góry Atlas.*
- *A co jest takiego trudnego w strząśnięciu paru jabłek z jakiegoś drzewa? – spytała Zuzia.*

Herkules spojrzał na nią, jakby miał ją zaraz strząsnąć ze szczytu góry, na którym stała.

- *Nic, z wyjątkiem jednego drobiazgu, że stugłowy smok imieniem Ladon, który nigdy nie zasypia, leży sobie okręcony wokół pnia tej jabłonki i pilnuje owoców. Aha, i jeszcze drobny szczegół, że żaden śmiertelnik nie może wejść do ogrodu. I chyba nie wspomniałem o pewnej błahej zupełnie sprawie, że tytan o imieniu Atlas, który podtrzymuje na swych ramionach sklepienie niebieskie, zbudował wokół ogrodu wysoki, niedostępny mur, aby zapewnić bezpieczeństwo swym córkom, trzem nimfom także strzegącym jabłek.*

F. Simon, *Harując z Herkulesem*,
przeł. M. Makuch, Znak, Kraków 2004, s. 112–113.

Zadanie 1.

Ustal, które zwroty/sformułowania można odnieść do bohatera tekstu.

bezradny – zmęczony – pełen wiary we własne możliwości
zdezorientowany – przybity – nieustraszony
niepewny – gotowy do walki – kipiący złością – ostrożny

Zadanie 2.

Do wypowiedzenia: *Pójdę do ogrodu* dopisz określenia tak, by otrzymać:

- zdanie złożone podrzędnie,
- zdanie złożone współrzędnie,
- zdanie złożone podrzędnie ze zdaniem wtrąconym.

Zadanie 3.

Na portalu edukacyjnym dla młodzieży pojawił się wpis dotyczący Heraklesa. Przeczytaj go, a następnie wybierz zdanie, w którym pisownia z **nie** jest niepoprawna.

Bohater na dziś: HERAKLES

- A. To nie przyjemność, ale przykry obowiązek kazał mi oczyścić stajnie Augiasza.
 B. Miałem przynieść królowi nie cztery, lecz trzy jabłka z ogrodu Hesperyd.
 C. Prosiłem nauczyciela o nie zwracanie mi głowy książkami o poezji.
 D. Nie przyglądałem się zbyt dokładnie nimfom.

Zadanie 4.

Korzystając z tablicy kodów, rozwiąż szyfrogramy, a dowiesz się, jakie drzewa podziwiał Herakles.

Sprawdź w wyszukiwarce internetowej, jak wyglądają te drzewa, gdzie rosną, czym się charakteryzują, a następnie do każdej nazwy dopasuj informacje z ramki.

drzewo podróżników – drzewo kul armatnich
 drzewo kołczanowe – drzewo kielbasiane

Szyfr nr 1

 1	 5	 1	 4	 4	 3	 2	 1

 2	 4	 2	 1	 3	 4	 2	 1

Szyfr nr 2

 2	 2	 2	 1	 3	 2	 1

 1	 2	 4	 5	 2	 1	 3	 4	 2	 1

Szyfr nr 3

 2	 3	 2	 1	 4	 1	 3	 3	 3

Szyfr nr 4

 4	 2	 1	 3	 2	 4	 5	 1	 3

 3	 1	 1	 1	 2	 1	 4	 2	 1	 4	 4	 2	 2

Tablica kodów					
	1.	2.	3.	4.	5.
	a	ę	l	p	v
	ą	f	ł	q	w
	b	g	m	r	x
	c	h	n	s	y
	ć	i	ń	ś	z
	d	j	o	t	ż
	e	k	ó	u	ź

Zadanie 5.

Uzupełnij tabelę. Podaj tytuły lektur obowiązkowych i uzupełniających poznanych w klasach IV–VI, w których pojawili się olbrzymi. W drugiej kolumnie wymień bohaterów, którzy wykazywali się wielką siłą fizyczną, w trzeciej kolumnie wpisz bohaterów, którzy odznaczyli się siłą psychiczną, wytrwałością w dążeniu do celu.

Lektura	Olbrzym	Olbrzym
	bohater: uzasadnienie:	bohater: uzasadnienie:.....

Zadanie 6.

Przeczytaj tekst o bohaterach mitów greckich. Podkreśl związki frazeologiczne.

Prometeusz chodził własnymi drogami. Nie zamierzał wykonywać poleceń Zeusa. Gromowładny musiał przełknąć gorzką pigułkę, gdy zrozumiał, że tytan wystrychnął go na dudka. Po utracie córki Demeter ogarnęła czarna rozpacz. Bogini tęskniła za Korą. Zamierzała jej szukać. Wszystkie najady wiedziały, że Posejdon to gruba ryba. Pan mórz i oceanów wracał wieczorami do pięknego pałacu, którego strzegły delfiny.

Faeton nie miał zielonego pojęcia o kierowaniu słonecznym rydwanem, a mimo to wsiadł do niego. Musiał sprawdzić, jak wygląda praca, którą wykonuje Helios.

Dedal próbował przemówić synowi do rozumu. Niestety Ikar nie wziął sobie rad ojca do serca.

Zadanie 7.

Otocz kółkiem właściwe odpowiedzi, a poznasz imiona mitycznych smoków.

rzeczownik zawierający dwie samogłoski: **RUK – LANDON – AMAROK**

w mitologii greckiej smok o stu głowach

i pełni funkcję zmiękczenia oraz oznacza głoskę: **KAMBION – SYRIUSZ – PUKIS**

w mitologii bałtyjskiej smok przynoszący bogactwo

rzeczownik, w którym występują dwie spółgłoski dźwięczne: **FAFNIR – TYTIOS – OFION**

w mitologii germańskiej groźny i mądry smok

Zadanie 8.

Do diagramu **A** wpisz rzeczowniki, które mają więcej niż jedno znaczenie. Do diagramu **B** wpisz rzeczowniki abstrakcyjne.

Litery z ponumerowanych kratek 1–14 utworzą hasło.

lęk – marynarka – nienawiść – paczka – blok pokora – złość – muł – myśl – pudło
--

A

14				8
			2	
1				
				12

B

	7	10		
				5
		3		11
9				
				4
				13
				6

Hasło:

1	2	3	4	5	6

7	8	9	10	11	12	13	14

CZĘŚĆ DRUGA. OLIMP NA MANHATTANIE

Zadania dla klasy VII

KARTA PRACY NR 1

Przeczytaj tekst, a następnie wykonaj zadania 1–8.

– Opowiedz mi o poszukiwaniach – poprosiłem.

Grover zerknął na mnie niepewnie, jakby obawiał się, że drwię sobie z niego.

– Bóg Dzikich Miejsc znikł dwa tysiące lat temu – powiedział. – Żeglarz przepływający w pobliżu Efezu usłyszał tajemniczy głos wołający z brzegu: „Obwieść ludziom, że wielki Pan umarł!”. A ludzie uwierzyli, kiedy usłyszeli tę wiadomość. Od tego czasu pustoszą królestwo Pana. Ale dla nas, satyrów, Pan był niegdyś mistrzem i władcą. Opiekował się nami i wszystkimi dzikimi miejscami na ziemi. My nie wierzymy w jego śmierć. W każdym pokoleniu najdzielniejsi satyrowie poświęcają życie na poszukiwanie Pana. Szukają go na ziemi, zaglądając we wszystkie najdziksze zakątki, z nadzieją, że odnajdą jego kryjówkę i obudzą go ze snu.

– I ty chciałbyś być poszukiwaczem.

– To jest marzenie mojego życia – odrzekł. [...]

– Ty naprawdę uważasz, że uda ci się znaleźć Pana?

– Muszę w to wierzyć, Percy. Każdy poszukiwacz wierzy. To jedno chroni nas od rozpacz, kiedy patrzymy na to, co ludzie zrobili z tym światem. Muszę wierzyć, że Pana można jeszcze obudzić.

R. Riordan, *Percy Jackson i bogowie olimpijscy*. Tom I. *Złodziej pioruna*, przeł. A. Fulińska, Wydawnictwo Galeria Książki, Kraków 2009, s. 185–186.

Zadanie 1.

Wyjaśnij, dlaczego satyrowie szukają Boga Dzikich Miejsc.

Zadanie 2.

Korzystając ze słownika, encyklopedii, mediów elektronicznych, zgromadź informacje o Panu. Weź pod uwagę następujące kategorie: pochodzenie boga, wygląd boga, atrybuty boga.

Zadanie 3.

Ustal, który bohater z Twoich obowiązkowych lektur poznanych w klasach IV–VI mógłby pomóc Groverowi w poszukiwaniu Pana. Swój wybór uzasadnij.

Zadanie 4.

Korzystając z tablicy kodów, rozwiąż szyfrogramy, a poznasz drzewa o tak twardym i ciężkim drewnie, że nazwano je żelaznymi drzewami. Sprawdź w wyszukiwarce internetowej, jak wyglądają te drzewa, zgromadź informacje na ich temat.

Szyfr nr 1

*1	 4	 2	*1	 3	 2	*1

Szyfr nr 2

4*	*1	 4	*3	 1	*2	*1

*4	 1	 4	 4	 2	*1

Szyfr nr 3

🌳 1	🌳 4	🌳 2	* 1	* 3	✦ 2	* 4	✳ 4	🌳 4	🌳 4

Szyfr nr 4

🐶 2	🐶 5	* 1	✳ 2	* 1	🌳 2	✳ 3	🐶 5	✦ 2	🌳 1	🌳 1

Tablica kodów					
	1.	2.	3.	4.	5.
*	a	ę	l	p	v
🐶	ą	f	ł	q	w
🌳	b	g	m	r	x
🌳	c	h	n	s	y
✦	ć	i	ń	ś	z
✳	d	j	o	t	ż
🌳	e	k	ó	u	ź

Zadanie 5.

Wpisz do diagramów rzeczowniki zgodnie ze wskazówkami. Litery z ponumerowanych kratek 1–14 utworzą hasło.

drzewo – boa – sen – sweter – guru – dres
pies – alibi – wieża – piłka – dąb – kakadu

A

	1	5	
8		3	

B

	13	7	6
12	2		
9			
			14

C

	11		
		4	10

diagram A	Rzeczowniki, w których podczas odmiany przez przypadki występuje e ruchome.
diagram B	Rzeczowniki nieodmienne.
diagram C	Rzeczowniki, w których podczas odmiany przez przypadki nie występuje e ruchome.

Hasło:

1	2	3	4	5	6	7

8	9

10	11	12	13	14

Zadanie 6.

Pogrubione wyrazy w zdaniach zastąp odpowiednimi zaimkami z ramki.

tyle – nimi – ono – taki
was – nią – wszyscy – on

Dziecko zostało w komnacie. Księżniczka napisała w pamiętniku: „kocham **rodziców**”.

Żeglarz przywiózł mapę z dalekiej wyprawy. Poeta napisał **ładny** wiersz.

Książęta, damy i dworzanie pojechali na urodziny hrabiego.

Bóg Dzikich Miejsc długo rozmawiał z **poddanymi**.

Królowna poszła z **opiekunką** na spacer.

Król **dużo** zapłacił za nowe miecze.

Zadanie 7.

Ustal, jaką liczbę posiadają podane rzeczowniki. Otocz kółkiem właściwy symbol w tabeli.

Rzeczownik	Liczba rzeczownika		
wakacje			
rodzice			
zdrowie			
decyzje			
okna			
drzwi			
powietrze			
nożyczki			

	Rzeczowniki, które mają tylko liczbę pojedynczą.
	Rzeczowniki, które mają tylko liczbę mnogą.
	Rzeczowniki, które mają liczbę pojedynczą i mnogą.

Zadanie 8.

8.1. Przeczytaj informacje o opiekunie lasów i pasterzy pochodzącym z mitologii słowiańskiej:

BOROWY zwany leszym, był prastarym puszczańskim duchem, opiekunem kniei i pasterzem leśnych zwierząt. Ludzie, którzy napotkali borowego, przedstawiali go jako wysokiego, starego mężczyznę o pobrużdżonej twarzy i głowie porośniętej liśćmi zamiast włosów. Swoją trzodę wypasał w najbardziej niedostępnych matecznikach, korzystając przy tym z pomocy wilków. Zazdrośnie strzegł własnych tajemnic przed okiem intruza. Niechcianym gościom plątał ścieżki, rzucał pod nogi kłody (dosłownie) bądź zamieniał się w niedźwiedzia i straszył ich okropnym rykiem. [...] Ale bywał też borowy pomocny i uczynny: wyprowadzał zagubionych wędrowców z lasu, oddawał gospodarskie zwierzęta, które zabłądziły w puszczy, czy wreszcie chronił dzieci przed zbójcami i dziką zwierzyną⁶.

8.2. Wyobraź sobie, że Bóg Dzikich Miejsc spotkał się w lesie z borowym.

Napisz o tym opowiadanie.

KARTA PRACY NR 2

Przeczytaj tekst, a następnie wykonaj zadania 1–8.

– Jestem Tantal – zwrócił się do mnie więzień z chłodnym uśmiechem. – Zostałem tu przydzielony, dopóki mój pan, Dionizos, nie odwoła mnie ze stanowiska. A po tobie, Perseuszu Jacksonie, spodziewam się, że będziesz próbował unikać kolejnych kłopotów.

– Kłopotów? – spytałem nieco bezczelnie.

Dionizos pstryknął palcami. Na stole pojawiła się gazeta – dzisiejszy „New York Post”. Na pierwszej stronie widniało moje zdjęcie z kroniki szkolnej Meriwether. Miałem niejakie trudności z odczytaniem nagłówka, ale mogłem się domyślić jego treści. Głosił sensację w rodzaju „Trzynastoletni szaleniec zdemolował salę gimnastyczną”.

– Tak, kłopotów – odparł Tantal z satysfakcją. – Z tego, co słyszałem, w zeszłe wakacje nieźle nabroiliś.

Czułem zbyt wielką wściekłość, żeby mu odpowiedzieć. Jakby to była moja wina, że bogowie omal nie rozpętali wojny domowej.

Satyr przybliżył się nieśmiało i nerwowym ruchem postawił przed Tantalem talerz z grillowanym mięsem.

R. Riordan, *Percy Jackson i bogowie olimpijscy*. Tom II. *Morze Potworów*, przeł. A. Fulińska, Wydawnictwo Galeria Książki, Kraków 2009, s. 63.

Zadanie 1.

Udziel odpowiedzi na pytania.

Kto poczęstował Tantara grillowanym mięsem?

Który bohater ściągnął na swoją głowę kłopoty?

Kto został nazwany więźniem, a kto szaleńcem?

Zadanie 2.

Odszukaj w wyszukiwarce internetowej informacji na temat Tantara.

Wskaż podobieństwa między losem Tantara a historią Syzyfa.

Wyjaśnij znaczenie związków frazeologicznych: męki Tantara, syzyfowa praca.

Zadanie 3.

W sobotnim wydaniu gazety „Okruchy z Olimpu” pojawiła się notatka o wyczynach bohaterów z mitologii greckiej: *bogowie idą z duchem czasu i ambrozję zamawiają on-line. Po Manhattanie jakby nigdy nic spacerują cyklopi, a Hydra sprzedaje pączki z cukrem pudrem. Kirke zamienia mężczyzn w świnki morskie ku uciechu przedszkolaków. Charybda nosi aparat ortodontyczny na zębach i nadal ma krzywy zgryz. Tantal uwielbia wyścigi rydwanów, a Polifem jest właścicielem pięknego stada owiec*⁷.

Przygotuj notatkę informacyjną do prasy o pobycie wybranego bohatera (Demeter, Prometeusz, Syzyf) w nadmorskim kurorcie.

Zadanie 4.

Podkreśl orzeczenia w podanych zdaniach. Nazwij orzeczenia. Nad każdym orzeczeniem narysuj właściwy symbol.

Jestem sługą Dionizosa.

Satyr przyniósł chłopcu obiad.

Percy stał się popularny w swojej szkole.

Byłem zły na wszystkich.

Tantal długo rozmawiał z trzynastolatkiem.

Miałem sporo pracy.

	orzeczenie czasownikowe
	orzeczenie imienne

Zadanie 5.

Gustaw Grzanka, mistrz sztuki kulinarnej, przesłał Dionizosowi ofertę przygotowaną na specjalne zamówienie boga dzikiej natury.

Oto karta dań:

Karta dań Gustawa Grzanki	
<i>przystawka</i>	„Sekrecik Syzyfa” – korynckie śliwki w plastrach wołowiny
<i>I danie</i>	„Piorunujące wrażenie” – zupa z papryczek Junony zabelana owczym mlekiem z ekologicznych plantacji Polifema podawana z makaronem typu „kokardki Ariadny”
<i>II danie</i>	„Pstrąg od Posejdona” – pstrąg w panierce z migdałów Minotaura, ryżowe kuleczki, surówka z białej kapusty „Tarcza Achillesa”: kotlet nadziewany grzybami z lasu Artemidy, ziemniaki w kapturkach, czerwone buraki smażone na oleju „Helios”
<i>deser</i>	„Pistacjowy przysmak Persefony” – koktajl owocowy z jabłek z ogrodu Hesperyd i borówki amerykańskiej hodowanej na Podlasiu „Sprytnie satyry” – serowe serduszka podawane na ciepło w cynamonowej kąpieli

Przygotuj własną kartę dań inspirowaną poznanymi mitami greckimi. Zaskocz Dionizosa pyszną zupą, aromatyczną przystawką, sycącymi daniami głównymi.

Zadanie 6.

Połącz sylaby według podanych kodów, a dowiesz się, jakich grzybów szukał Dionizos w lesie Artemidy. Sprawdź w wyszukiwarce internetowej, jak wyglądają te grzyby. Zamaluj na czerwono nazwę grzyba, który jest niejadalny.

	A	B	C	D	E	F
1	ol	pie	bzo	ków	ki	cza
2	kol	ście	so	szpa	sie	gryn
3	je	szni	no	u	ka	ką
4	wy	zi	ca	wa	brzy	sno
5	niak	dzuń	ta	ce	pier	cza
6	szak	bo	mia	plów	żo	na

Kod nr 1	3D + 6A	1C + 4A
Kod nr 2	1F + 3B + 4C	1A + 4E + 6C
Kod nr 3	2E + 5B	2C + 4F + 4A
Kod nr 4	2A + 5F + 1D + 3E	1B + 3F + 4C
Kod nr 5	2C + 6D + 3E	3A + 6E + 4D + 5C
Kod nr 6	5E + 2B + 5A	2F + 2D + 3C + 4A

Zadanie 7.

Do diagramu **A** wpisz rzeczowniki, do diagramu **B** wpisz czasowniki w osobowej formie, do diagramu **C** wpisz przysłówki.

Litery z ponumerowanych krutek 1–20 utworzą hasło. Zapisz je w odpowiednim miejscu, a z pozostałymi wyrazami zbuduj zdania.

cztery – ambicje – mogą – drogo – biec – wiedział
 pokusa – sprawił – mikstury – złość – otwarto – ambitny
 znaleziono – dzisiaj – kilka – ryzykujemy – bardzo – stopniowo

A

5			
		1	10
4			

B

		2	17
8			
9			
	20		
18			
19			

C

14			
6		3	
	13		
		12	
			15
			11

Hasło:

1	2	3	4	5	6

7	8	9	10

11		12	13	14	15	16

17	18	19	20

Zadanie 8.

W każdej z ośmiu grup wyrazów podkreśl odpowiednią część mowy.

I grupa. Przysłówkiem jest wyraz: **litość, dobrze, lepszy.**

II grupa. Czasownik rodzaju męskoosobowego: **czekały, idzie, wyruszyli.**

III grupa. Nieodmienna część mowy: **dłużej, dobro, decydują.**

IV grupa. Rzeczownik rodzaju nijakiego: **opaski, okna, oficerowie.**

V grupa. Rzeczownik, w którym litera *i* pełni tylko funkcję zmiękczenia: **kozaki, sanie, kino.**

VI grupa. Czasownik rodzaju niemęskoosobowego: **czesałyśmy, czuwają, będziemy czekać.**

VII grupa. Rzeczownik rodzaju męskiego: **wiaderka, worki, wycieraczki.**

VIII grupa. Przymiotnikiem jest wyraz: **słabo, spryt, smaczny.**

Wpisz w okienka trzecie litery z podkreślonych wyrazów, a poznasz daleką kuzynkę niezapominajki.

Hasło:

--	--	--	--	--	--	--	--

KARTA PRACY NR 3

Przeczytaj tekst, a następnie wykonaj zadania 1–8.

Gdyby nie ogromny smok, ogród byłby najpiękniejszym miejscem, jakie kiedykolwiek widziałem. Trawa skrzyła się srebrem w wieczornym świetle, a kwiaty miały tak żywe kolory, że niemal świeciły w ciemności. Po obu stronach wysokiej na pięć pięter jabłoni biegły ścieżki wykładane gładkim czarnym marmurem, a na gałęziach drzewa połyskiwały złote owoce – i nie mam tu na myśli żółtych jabłek z warzywniaka. To prawdziwe złote jabłka. [...] Miałem ochotę podejść i zerwać jedno z nich, ale peszył mnie smok zwinięty wokół pnia. [...] Nagle cienie przed nami się poruszyły. Rozległ się piękny, choć dziwaczny śpiew, jakby głosy dobiegały z wnętrza studni. [...] Przed nami pojawiły się cztery postacie, cztery młode kobiety bardzo podobne do Zoe. Wszystkie miały na sobie greckie chitony. Ich skóra miała karmelowy odcień. Jedwabiste czarne włosy opadały luźno na ramiona. To dziwne, ale nigdy nie zauważyłem, jak piękna była Zoe – dopóki nie zobaczyłem jej sióstr, Hesperyd. Wyglądały tak samo jak ona: olśniewająco i zapewne bardzo niebezpiecznie.

– Siostry – odezwała się do nich Zoe.

– Nie widzimy żadnej siostry – odparła jedna z dziewcząt chłodno. – Widzimy dwoje herosów i Łowczynię. I wszyscy oni za chwilę zginą.

R. Riordan, *Percy Jackson i bogowie olimpijscy*. Tom III. *Kłątwa tytana*, przeł. A. Fulińska, Wydawnictwo Galeria Książki, Kraków 2010, s. 252–253.

Zadanie 1.

Przekonaj smoka – strażnika, by pozwolił ci wejść do ogrodu Hesperyd. Użyj wybranych środków językowych: epitet, apostrofa, powtórzenie, zdanie wykrzyknikowe, porównanie, pytanie retoryczne, metafora, zdrobnienie.

Zadanie 2.

Wypisz z tekstu liczebniki i nazwij je.

Zadanie 3.

Podkreśl w tekście przymiotniki, które nie stopniują się.

Zadanie 4.

Podkreśl dopełnienia w podanych zdaniach i nazwij je. Nad każdym dopełnieniem narysuj odpowiedni symbol.

Patrzyłem na smoka.

Hesperydę rozmawiały o mnie.

Zoe zjadła w domu obiad.

Groźny smok pilnował ogrodu.

Strażniczki miały długie suknie.

Zerwałem jedno jabłko.

	dopełnienie bliższe
	dopełnienie dalsze

Zadanie 5.

Korzystając z tablicy kodów, rozwiąż szyfrogramy, a dowiesz się, które polskie miasta mają smoki w swoich herbach.

Szyfr nr 1

 4	 1	 3	 3	 2

Szyfr nr 2

☞ 3	☞ 2	☞ 3	☞ 2	☞ 1	☞ 5

Szyfr nr 3

★ 3	☞ 1	☞ 3	☞ 1	☞ 4	☞ 4

Szyfr nr 4

☞ 5	☞ 3	☞ 2	☞ 2	☞ 4	☞ 3	☞ 1

Szyfr nr 5

☞ 3	☞ 4	☞ 4	☞ 4	☞ 3	☞ 1	☞ 1

Szyfr nr 6

☞ 1	☞ 5	☞ 2	☞ 1	☞ 4	☞ 5	☞ 3	☞ 3	☞ 2	☞ 3	★ 5

Tablica kodów					
	1.	2.	3.	4.	5.
☞	a	e	l	p	v
★	a	f	ł	q	w
☞	b	g	m	r	x
☞	c	h	n	s	y
☞	ć	i	ń	ś	z
☞	d	j	o	t	ż
☞	e	k	ó	u	ź

Zadanie 6.

Sprawdź swoją wiedzę na temat przymiotnika i rozwiąż diagram. Litery z ponumerowanych kratek 1–14 utworzą rozwiązanie.

A		13		2	14	6	
B	3					4	
C	10	7	8	9			
D	1	11	12	5			

- A. Przymiotnik, który nie stopniuje się: **radosny, żelazny, głęboki**.
 B. Przymiotnik, który stopniuje się w sposób opisowy: **gorzki, ciepły, lepszy**.
 C. Przymiotnikiem nie jest: **wspaniały, niezwykle, niezwykle**.
 D. Przymiotnik, który stopniuje się w sposób prosty: **łyse, duży, mała**.

Hasło:

1	2	3	4	5		6	7	8

9	10	11		12	13	14

Zadanie 7.

W Wielkim Kanionie Afrodyty odbył się kongres, w którym uczestniczyli nieśmiertelni. Oto wystąpienie jednego z nich:

Znudziły mnie już biesiady. Znudził mnie Olimp. Nawet ambrozja przestała mi smakować. Ja, Tantal z rodu Zeusa pochodzący, przyjaciel bogów i serwisów plotkarskich, wszystkim zebranym uroczyscie ogłaszam, że sekrety nieśmiertelnych nie są warte wzmianki na ostatniej stronie New York Times'a. Opuszczam Olimp, by spróbować mięsa z grilla. Opuszczam Olimp, bo Instagram czeka⁸.

Przygotuj profil facebookowy wybranego bohatera z mitologii greckiej (Demeter, Syzyf, Prometeusz, Tezeusz, Dedal, Herakles). Umieść podstawowe informacje o bohaterze (rodzina, przyjaciele, znajomi), dodaj wpisy o ważnych wydarzeniach w życiu bohatera.

Zadanie 8.

Przeczytaj dwa dokumenty. Zanotuj, czym różni się raport Artemidy od raportu Apollona. Zwróć uwagę na zastosowane środki językowe.

Raport Artemidy

Zeusie! Melduję, że wczoraj zakończyłam pomyślnie akcję Cięciwa. Pojmałam sześciu kłusowników w Lesie Driad. Winowajcy zostali przeszukani oraz pozbawieni łuków i strzał. Obecnie znajdują się w areszcie, a pilnuje ich centaur Alan⁹.

Raport Apollona

Władco nieba i ziemi!

Zeusie o oczach jak gwiazdozbiory!

Wysłuchaj słów o sile i pięknie.

Wysłuchaj słów o odwadze i poświęceniu.

Artemida z łukiem na plecach, włosem przez wiatr rozwianym i błyskawicą w oczach od trzech dni tropi mężczyzn w brązowych kubrakach.

Panie, który wszystko widzisz!

To kłusownicy – chcą upolować sarnę i jelenia.

To kłusownicy – chcą zniszczyć leśne sanktuarium.

Zbliża się ptak nocy i zbliża się ona,

Artemida – z łukiem na plecach, włosem przez wiatr rozwianym i błyskawicą w oczach.

Ptak nocy widzi. Ptak nocy czuwa.

Ptak nocy ogłasza zwycięstwo.

Artemida odkłada łuk¹⁰.

KARTA PRACY NR 4

Przeczytaj tekst, a następnie wykonaj zadania 1–8.

Gwardziści odsunęli się na bok. Za nimi stał wysoki mężczyzna w białej szacie. Na czole nosił wąski złoty diadem. Miał ułożoną w ostry szpic brodę. Jego oczy błyszczały okrucieństwem.

– Pomogłeś Ateńczykowi zabić mojego Minotaura, Dedalu. Przez ciebie moja własna córka obróciła się przeciwko mnie.

– Sam jesteś temu winien, wasza królewska mość – powiedział skrzekliwym głosem starzec.

Gwardzista kopnął go w żebra. Dedal jęknął z bólu. [...]

– Tak bardzo kochasz ten swój Labirynt – oznajmił król – że postanowiłem cię w nim zamknąć. To będzie twój warsztat. Zrób dla mnie nowe cuda. Zabaw mnie. W Labiryncie powinien być potwór. Ty będziesz moim potworem.

– Nie boję się ciebie – wyjęczał starzec.

R. Riordan, *Percy Jackson i bogowie olimpijscy*. Tom IV. *Bitwa w Labiryncie*, przeł. A. Fulińska, Wydawnictwo Galeria Książki, Kraków 2010, s. 67.

Zadanie 1.

Ustal, o jakim królu jest mowa w tekście. Odwołaj się do znajomości mitu o Dedalu i Ikarze.

Zadanie 2.

Podaj imię Ateńczyka, który pokonał Minotaura. Wykaż się znajomością obowiązkowego mitu.

Zadanie 3.

Napisz zaproszenie na premierę przedstawienia *Pioruny i potwory* opartego na motywach powieści Ricka Riordana o przygodach Percy'ego Jacksona. Zachęć swoich rówieśników do obejrzenia spektaklu. Użyj dwóch argumentów.

Zadanie 4.

Nazwij wypowiedzenia. Przy każdym wypowiedzeniu narysuj właściwy symbol.

..... Dedal ciężko pracował, lecz nie otrzymał zapłaty.

..... Mężczyzna obserwował gwardzistów.

..... Zdobyć złoto diademu.

..... Starzec z brodą uwięził Dedala.

..... Kiedy nadejdzie czas, mistrz pokaże swoje dzieło.

..... Powrót do Aten.

	zdanie pojedyncze
	równoważnik zdania
	zdanie złożone podrzędnie
	zdanie złożone współrzędnie

Zadanie 5.

Rozwiąż diagram, a dowiesz się, jaką nazwę nosi ptak, który mógłby pojawić się w micie o Prometeuszu. Sprawdź w wyszukiwarce internetowej, jak wygląda ten ptak.

A	7			2			
B			5				
C		6					
D		1				8	4
E	3						

A. Atrybut Zeusa

B. Bogini domowego ogniska

C. Iris to bogini...

D. Bóg mórz i żeglarzy

E. Atrybut Artemidy

Hasło:

Zadanie 6.

Każdemu przymiotnikowi przyporządkuj odpowiednią nazwę, wybierając ją spośród oznaczonych literami **A–D**. Otocz kółkiem właściwą literę w tabeli.

Przymiotnik	Stopniowanie przymiotnika			
1. słynny	A	B	C	D
2. bawełniany	A	B	C	D
3. kolorowy	A	B	C	D
4. dobry	A	B	C	D
5. nowy	A	B	C	D
6. duży	A	B	C	D
7. piękny	A	B	C	D
8. gorzki	A	B	C	D

A – stopniowanie proste B – stopniowanie nieregularne C – stopniowanie opisowe D – brak stopniowania

Zadanie 7.

Od podanych czasowników utwórz formy trybu przypuszczającego, a następnie uzupełnij wniosek.

czytał: wykonano:

naprawiliśmy: czekały:

odbito: zagrałyście:

Wniosek:

Cząstki **-by**, **-byśmy**, **-byście** piszemy z

Cząstki **-by**, **-byśmy**, **-byście** piszemy z

Zadanie 8.

Firma Dedal Garden, zajmująca się projektowaniem ogrodowych labiryntów, poszukuje konstruktorów. Napisz o tym ogłoszenie.

KARTA PRACY NR 5

Przeczytaj tekst, a następnie wykonaj zadania 1–8.

Przez moment myślałem, że to Ares, ponieważ facet wyglądał zupełnie jak bóg wojny: wysoki i muskularny, z dziką pobliźnioną twarzą i krótko ściętymi czarnymi włosami. [...] W ręce trzymał hełm z pióropuszem. Ale jego oczy były ludzkie – jasnozielone jak płytkie morze – a z jego lewej łydki, tuż nad piętą, sterczał brzeszczot strzały. [...]

– Achilles – powiedziałem.

Duch przytaknął. [...]

– Nie rób tego – powiedział. – Uczyni cię to potężnym. Ale również cię osłabi. Twoja sprawność w walce będzie większa niż jakiegokolwiek śmiertelnika, lecz twoje słabości, twoje niedoskonałości też wzrosną.

– Chodzi ci o to, że każdy ma swój czuły punkt? – zapytałem. – Nie mógłbym w takim razie nosić czegoś innego niż sandały? Bez obrazy.

Spojrzał w dół na swoją zakrwawioną stopę.

– Pięta to tylko moja fizyczna słabość, herosie. Moja matka, Tetyda, trzymała mnie za nią, kiedy kąpała mnie w Styksie. Tym, co mnie naprawdę zabiło, była moja własna pycha. Strzeż się! Zawróć!

R. Riordan, *Percy Jackson i bogowie olimpijscy*. Tom V. *Ostatni Olimpijczyk*, przeł. A. Fulińska, Wydawnictwo Galeria Książki, Kraków 2010, s. 132–133.

Zadanie 1.

1.1. Ustal, o jakich słabościach jest mowa w tekście.

1.2. Wskaż bohaterów z Twoich lektur szkolnych, którzy byli:

- zarozumiali,
- skromni,
- lekkomyślni.

W uzasadnieniu przywołaj odpowiednią sytuację z lektury.

Zadanie 2.

Podkreśl w tekście porównania. Otocz kółkiem kolokwializm.

Zadanie 3.

Popraw błędy w podanych związkach frazeologicznych.

koszula Heraklesa – syzyfowe głązy – ikarowe marzenia
stajnia Nessosa – nici Ariadny – ścięga Achillesa

Zadanie 4.

Otocz kółkiem czasowniki, w których nie można określić rodzaju gramatycznego.

słuchamy – zaśpiewali – zakwitło
odpowiadacie – przyjechała – przepisują
ogłosiliście – spróbujemy – będziecie gotowały
pójdziecie – kupimy – będą sprawdzali

Zadanie 5.

Rozwiąż diagram. Litery z ponumerowanych kratek 1–7 utworzą hasło. Zapisz je w odpowiednim miejscu, a dowiesz się, czym porośnięte są brzegi jeziora Śniardwy.

A				2	4				
B		6		3					
C		7							
D	5						1		

A. Mazury to: **miasto, region, wioska.**

B. Wyraz, w którym litera **ł** pełni tylko funkcję zmiękczenia: **silny, zimno, wiatr.**

C. Rzeczownik trzysylabowy rodzaju żeńskiego: **żegluga, pasażer, ciastka.**

D. Wyraz, który zawiera najwięcej samogłosek: **szczeniak, wodorosty, szufladka.**

Hasło:

1	2	3	4	5	6	7

Zadanie 6.

6.1. Pewien podróżnik umieścił na swoim blogu wpis z niezwyklej wyprawy:

Niedźwiedź polarny porzucił na kilka tygodni wygodne mieszkanko na Arktyce i udał się z wizytą do Królestwa Posejdona. Niestety nie obyło się bez małych incydentów. Trytony o rybich ogonach i niewyparzonym języku zwróciły niedźwiedziowi uwagę, że ma krótki ogon i bardzo małe uszy. Na szczęście przybysz okazał wiele taktu i zaproponował trytonom zawody w nurkowaniu.

Foka pospolita zjawiała się w Królestwie Posejdona na zaproszenie nereid, które chciały z nią opracować nowe sposoby przyrządzania śledzia na słodko. Po kulinarnych obradach panie udały się na spacer po kamienistym wybrzeżu o nazwie Zęby Kronosa.

Morświn zwyczajny udał się w odwiedzinach do dalekiego kuzyna delfina. Sam Posejdon cieszył się z tego spotkania, gdyż gość przywiózł ze sobą znakomitą maść łagodzącą ból zębów. Wieczorem odbyła się uroczysta kolacja, na której obecny był także sędziwy bóg Okeanos¹¹.

6.2. Wciel się w dziennikarza, który obserwował zmagania Aresa i Achillesa w Krainie Gorącej Łyżki. Napisz o tym tekst do internetowego wydania czasopisma „Podróże z mitem”.

Zadanie 7.

Dla Posejdona windsurfing, dla Heraklesa rzut młotem, dla Artemidy szermierka. Zdecyduj, jakie dyscypliny sportu mogliby uprawiać bohaterowie poznanych mitów greckich.

Do każdego bohatera podaj krótkie uzasadnienie.

Szyf – Dedal – Ikar – Posejdon – Hades
--

Zadanie 8.

W sobotnim wydaniu gazety „Okruchy z Olimpu” pojawiła się notatka o wyczynach bohaterów z mitologii greckiej:

Posejdon otworzył sieć sklepów internetowych ze zdrową żywnością Foods by Posi (koktajl z wodorostów, omlet z brunatnicy, spaghetti z trawą morską, małże Kronosa w sosie czosnkowym). Apollo w tym czasie święcił triumfy jako blogger modowy. Został prawdziwym odkryciem Instagrama, a jego casualowe stylizacje z jaszczurką i wawrzynem na kardiganach podbiły wirtualne imperia. Ares pokonał na PlayStation Lorda Cieni i Red Dragona z Azji Wschodniej; trafił do World of Warcraft, a w Hogwartd Mystery musiał bronić się przed czarną magią. Atena prowadziła zajęcia na Uniwersytecie Harvarda, natomiast Afrodyta została dyrektorem Kliniki Medycyny Estetycznej i Laseroterapii Olimpix¹².

Zapisz, czym zajmowaliby się bohaterowie poznanych mitów greckich, gdyby pojawili się w naszych czasach.

Kora – Demeter – Prometeusz – Ariadna – Tezeusz – Herakles
--

KARTA PRACY NR 6

Przeczytaj tekst, a następnie wykonaj zadania 1–6.

Środa, święto Dionizosa

Idealny typ ateńskiego efeba – tak o mnie mówiono. Bo miałem długie włosy opadające na ramiona, delikatną cerę, jakby wykapaną w kozim mleku i białe ręce nienawykłe do ciężkiej pracy na roli. Tak, byłem do bogów podobny i sam czułem się jak młody Apollon, wyjątkowy i gotowy na każde przedsięwzięcie. Rodzice nie podzielali mego młodzieńczego entuzjazmu. Matka kiwała z politowaniem głową, szepcząc do ojca: Wyszumi się i wróci. To dziwne, w końcu to ona była królową Trojzeny, przeznaczoną do rządzenia i wydawania rozkazów. Nawet ojciec, stary Ajgeus, nie mógł przemówić mi do rozsądku. Zresztą, cóż to jest rozsądek. Miał go w nadmiarze pocziwy Dedal z Krety i co mu z tego przyszło?! Zbudował labirynt, skonstruował skrzydła, uciekł i stracił ukochanego syna. A ja chciałem być jak Herakles: niezniszczalny, imponująco silny. Chciałem budzić postrach i podziw jednocześnie [...]

Dzień Palenia Ziół

Mam na swym koncie kilka naprawdę wspaniałych czynów. Tego nie udało mi się zepsuć. Nikt nie mógł się wówczas ze mną równać. Pokonałem Skirona, który zrzucał podróżnych ze skały do morza. Podeptałem krwiożerczą pychę Sinnisa, który mordował ludzi, przywiązując ich do sosny i rozrywając na drobne kawałki. Ośmieszyłem Prokrustesa, który kładł ludzi do łóżka i tak dla żartu wyciągał im kości. Był też byk z Maratonu i Minotaur na Krecie. Ach, ta Kreta... Nie tylko Dedal zostawił tam kawałek swej duszy. Wstyd mi, że tak brutalnie potraktowałem Ariadnę.

U. Wykurz, Pamiętnik Tezeusza, [w:] tejże: *Błękitny laptop Romea. Mapa literackich osobliwości*, Regionalny Ośrodek Doskonalenia Nauczycieli „WOM” w Katowicach, Katowice 2016, s. 60.

Zadanie 1.

Wskaż wyrazy, którymi można określić Tezeusza. Swoj wybór krótko uzasadnij.

zadowolony – łatwowierny – niepokorny
 naiwny – posłuszny
 waleczny – dumny – pokorny

Zadanie 2.

Jak sądzisz, dlaczego Tezeusz z lekceważeniem odnosi się do postawy Dedala, a podziwia Heraklesa? Zbierz po dwa argumenty, przemawiające za tym, że:

- w życiu ważny jest rozsądek,
- marzenia sprawiają, że życie jest piękniejsze, ciekawsze.

Swoje argumenty zilustruj przykładami z literatury i filmu.

Zadanie 3.

Odwołując się do powyższego tekstu oraz do mitu o Tezeuszu, udowodnij, że ateński heros był pogromcą potworów. Wypisz, z kim walczył, kogo pokonał.

Zadanie 4.

Wyjaśnij, dlaczego na wspomnienie o Ariadnie Tezeusza ogarnia uczucie wstydu. Sprawdź w słowniku mitologii greckiej i rzymskiej, jakie były dalsze losy córki Minosa.

Zadanie 5.

Rozwiń podane zdania zgodnie ze wskazówkami.

- A) Tezeusz wszedł do labiryntu.
- B) Ateński królewicz poznał Ariadnę.
- C) Tezeusz czekał.

- A) zdanie złożone podrzędnie okolicznikowe przyczyny
- B) zdanie złożone współrzędnie przeciwstawne
- C) wypowiedzenie wielokrotnie złożone

Zadanie 6.

Napisz opowiadanie o odwiedzinach Syzyfa, podczas których władca Koryntu przekonuje się, w jaki sposób Tezeusz wykorzystał wiedzę zdobytą na dworze króla Minosa. Wypracowanie powinno dowodzić, że dobrze znasz mit o Tezeuszu i Ariadnie.

CZĘŚĆ PIERWSZA. HAMBURGER DLA HERAKLESA – ODPOWIEDZI**ODPOWIEDZI DO KARTY PRACY 1**

Zadanie 3. po namyśle, na półkę.

Zadanie 4. Kto za tydzień stanąłby do walki z Heraklesem? Kto by za tydzień stanął do walki z Heraklesem? Wniosek: Częstkę **by** piszemy łącznie z czasownikami w formie osobowej. Częstkę **by** piszemy oddzielnie po zaimkach.

Zadanie 5. ☛ uczy się, ☐ zaprowadzi się, ☉ zezłościł się, ☐ mówi się, ☛ zranił się, ☉ przyglądał się, ☉ bał się, ☐ zbuduje się, ☉ śmiał się, ☉ dopominał się.

Zadanie 6. Szyfr nr 1: Boreasz. Szyfr nr 2: Zefir. Szyfr nr 3: Euros. Szyfr nr 4: Notos.

Zadanie 7.

A				B				C			
S	K	S	G	G	⁵ D	K	O	S	¹⁰ D	S	W
T	E	K	O	Ł	U	O	G	U	Z	P	C
R	S	O	Ł	O	Ż	¹¹ L	R	R	¹³ I	R	Z
O	Y	R	E	¹⁴ D	Y	O	O	O	¹ Ś	¹⁵ Y	O
² N		U	B	N		R	M	W		T	R
¹² A		P	⁸ I	⁴ A		O	N	O		⁷ N	⁶ A
		K	E			W	E			I	J
		³ I				E				⁹ E	

Hasło: **Śniadanie dla Idy.**

ODPOWIEDZI DO KARTY PRACY NR 2**Zadanie 3. C**

Zadanie 4. Szyfr nr 1: czerpnia gujańska – drzewo kul armatnich. Szyfr nr 2: kigelia afrykańska – drzewo kielbasiane. Szyfr nr 3: kokerboom – drzewo kołczanowe. Szyfr nr 4: pielgrzan madagaskarski – drzewo podróżników.

Zadanie 5. Przykładowe rozwiązanie zadania:

1 – bohater silny fizycznie; 2 – bohater silny psychicznie

Mikołajek: (1) **Rufus:** czuje się wielki i ważny, bo jego tata jest policjantem. **Euzebiusz:** silny, lubi dawać chłopcom fangi w nos. (2) **Mikołajek:** pomysłowy, zabawny, wychodzi cało z każdej sytuacji. **Maksencjusz:** najwyższy z chłopców, szybko biega, nie wdaje się w bójki z kolegami.

Akademia Pana Kleksa: (1) **Alojzy Kukuryk:** ożywiona lalka, która niszczy szkolne mienie, tłucze tabliczki z sekretami, dokucza kolegom, znęca się nad bratem Anatolem. (2) **Adaś Niezgódka:** spokojny, wrażliwy chłopiec, zostaje pomocnikiem profesora, pomaga podczas procesu ożywiania Alojzego, szczery i odpowiedzialny, można na nim polegać.

Opowieści z Narnii. Lew, Czarownica i stara szafa: (1) **Maugrim:** wilk, szef tajnej policji Białej Czarownicy, okrutny i mściwy, dla wrogów Jadis nie ma litości. **Grzmotołup:** olbrzym, rozbija bramę zamku Jadis, zgniata część jej armii. (2) **Pan Bóbr:** sprytny, zwinny, odważny, doskonały przewodnik. **Lucja Pevensie:** najmłodsza z rodzeństwa, odkryła magiczną szafę, leczy rannych po bitwie.

Kajko i Kokosz. Szkoła latania: (1) **Łamignat:** jednym lewym prostym pokonał dzika, napada na bogaczy, broni mieszkańców Mirmilowa. (2) **Jaga:** wspiera męża, zawsze spokojna i opanowana, nie traci zimnej krwi, zna się na ludziach, jej słowa dodają im siły, wiary we własne możliwości.

Chłopcy z Placu Broni: (1) **Bracia Pastorowie:** we dwóch daliby rady nawet pięciu chłopcom, chętni do awantur, pastwią się nad słabszymi. (2) **Erno Nemeczek:** delikatny i niepozorny, sam dokonuje rzeczy niezwyklej: rzuca się na Feriego Acza.

Hobbit, czyli tam i z powrotem: (1) **Wielki Goblin:** ryczy z wściekłości, nienawidzi elfów, potrafi gryźć, bić, miażdżyć, wtrącać do lochu pełnego żmij, gardzi krasnoludami, nazywa ich łachmytami, ginie z ręki Gandalfa. (2) **Bilbo Baggins:** domator staje się tropicielem, włamywaczem, szpiegiem, posłem, obrońcą krasnoludów, walczy z pająkami, bierze udział w bitwie Pięciu Armii.

W pustyni i w puszczy: (1) **Chamis:** porwał Stasia i Nel, okrutny i nieczuły na prośby dzieci, więcej serca okazuje zwierzętom. (2) **Staś Tarkowski:** wędrowka przez pustynię okazuje się dla chłopca szkołą walki, wytrwałości, pokory, troski, męstwa, samodzielności.

Felix, Net i Kika oraz Gang Niewidzialnych Ludzi: (1) **Marcel, Ruben:** zabierają młodszym uczniom kanapki, pieniądze, straszą, śmieją się z pierwszoklasistów, nazywając ich Milky. (2) **Net Bielecki:** nie stosuje siły fizycznej, nikogo nie obraża, wykorzystuje spryt, inteligencję i doskonałą znajomość komputerów, by pokonać zło.

Dynastia Miziołków: (1) **Pasibrzuch:** postrach szkoły, chłopiec, którego większość uczniów się boi. (2) **Staś Lokietek:** nie boi się Pasibrzucha, nie musi nikomu udowadniać, że jest silny.

Władca Lewawu: (1) **Nienazwany:** groźny czarodziej, który zniewolił Allian, wprowadził rządy strachu, skazał mieszkańców Wokarku na powolną vegetację. (2) **Bartek:** trzynastoletni chłopiec, sprytny, inteligentny, potrafi wykorzystać własny gniew i strach, by pokonać Pajęczaki i Zdowa.

Bracia Lwie Serce: (1) **Tengil z Karmianiaki:** tyran, groźny i mściwy, wykorzystuje ludzi do niewolniczej pracy, chce przejąć władzę w Nangijali. (2) **Karol Lew:** ma świadomość tego, że się boi, że brak mu odwagi; w Nangijali udowadnia, że można pokonać, ośwoić własne lęki, by stawić czoła niebezpieczeństwu.

Zadanie 6. Prometeusz **chodził własnymi drogami**. Nie zamierzał wykonywać poleceń Zeusa. Gromowładny musiał **przełknąć gorzką pigułkę**, gdy zrozumiał, że tytan **wystrychnął go na dudka**. Po utracie córki Demeter ogarnęła **czarna rozpacz**. Bogini tęskniła za Korą. Zamierzała jej szukać. Wszystkie najady wiedziały, że Posejdon to **gruba ryba**. Pan mórz i oceanów wracał wieczorami do pięknego pałacu, którego strzegły delfiny. Faeton **nie miał zielonego pojęcia** o kierowaniu słonecznym rydwanem, a mimo to wsiadł do niego. Musiał sprawdzić, jak wygląda praca, którą wykonuje Helios. Dedal próbował **przemówić synowi do rozumu**. Niestety Ikar nie **wziął sobie rad ojca do serca**.

Zadanie 7. LADON – w mitologii greckiej smok o stu głowach; PUKIS – w mitologii bałtyjskiej smok przynoszący bogactwo; FAFNIR – w mitologii germańskiej groźny i mądry smok.

Zadanie 8.

A					B				
P	B	P	W	M	P	⁷ M	¹⁰ Z	L	N
¹⁴ A	L	U	U	⁸ A	O	Y	Ł	E	⁵ I
C	O	D	² Ł	R	K	Ś	³ O	K	¹¹ E
¹ Z	K	Ł		Y	O	L	Ś		N
K		O		¹² N	⁹ R		Ć		A
A				A	A				⁴ W
				R					¹³ I
				K					Ś
				A					⁶ Ć

Hasło: **Złowić marzenia.**

CZĘŚĆ DRUGA. OLIMP NA MANHATTANIE – ODPOWIEDZI

ODPOWIEDZI DO KARTY PRACY 1

Zadanie 4. Szyfr nr 1: argania. Szyfr nr 2: parocja perska. Szyfr nr 3: eukaliptus. Szyfr nr 4: gwajakowiec.

Zadanie 5.

A				B				C			
S	¹ P	⁵ P	S	B	¹³ G	⁷ A	⁶ K	D	D	W	D
E	I	I	W	¹² O	² U	L	A	A	¹¹ R	I	R
⁸ N	E	³ Ł	E	⁹ A	R	I	K	B	E	E	Z
	S	K	T		U	B	¹⁴ A		S	Ż	E
		A	E			I	D			⁴ A	¹⁰ W
			R				U				O

Hasło: **Pułapka na wroga.**

Zadanie 6. Ono zostało w komnacie. Księżniczka napisała w pamiętniku: „kocham **was**”. On przywiózł mapę z dalekiej wyprawy. Poeta napisał **taki** wiersz. **Wszyscy** pojechali na urodziny hrabiego. Bóg Dzikich Miejsz długo rozmawiał z **nimi**. Królowa poszła z **nią** na spacer. Król **tylę** zapłacił za nowe miecze.

Zadanie 7. ☀ wakacje, 👤 rodzice, 🧘 zdrowie, 🗳 decyzje, 🏠 okna, 🚪 drzwi, 🌬 powietrze, 🗡 nożyczki.

ODPOWIEDZI DO KARTY PRACY 2

Zadanie 4. ☞ jestem sługa, ☐ przyniósł, ☞ stał się popularny, ☞ byłem zły, ☐ rozmawiał, ☐ miałem.

Zadanie 6. Kod nr 1: uszak bżowy. Kod nr 2: czasznica olbrzymia. Kod nr 3: siedzuń sosnowy. Kod nr 4: kolczakówka piekająca (grzyb niejadalny). Kod nr 5: soplówka jeżowata. Kod nr 6: pierścieniak grynszpanowy.

Zadanie 7.

A				B				C			
A	P	M	Z	W	M	² R	¹⁷ S	¹⁴ B	D	D	S
M	O	I	Ł	⁸ I	O	Y	P	⁶ A	R	³ Z	T
⁵ B	K	K	O	⁹ E	G	Z	R	R	¹³ O	I	O
I	U	S	Ś	D	²⁰ E	Y	A	D	G	¹² S	P
C	S	¹ T	¹⁰ Ć	Z		K	W	Z	O	I	N
J	A	U		¹⁸ I		U	I	O		A	¹⁵ I
⁴ E		R		A		J	Ł			J	O
		Y		¹⁹ Ł		¹⁶ E					¹¹ W
						⁷ M					O
						Y					

Hasło: **Trzeba mieć w sobie siłę.**

Zadanie 8. dobrze, wyruszyli, dłużej, okna, sanie, chęsałyśmy, worki, smaczny; hasło: brunnera.

ODPOWIEDZI DO KARTY PRACY 3

Zadanie 4. ☞ na smoka, ☞ o mnie, ☞ obiad, ☞ ogrodu, ☞ suknie, ☞ jabłko.

Zadanie 5. Szyfr nr 1: Sanok. Szyfr nr 2: Milicz. Szyfr nr 3: Łańcut. Szyfr nr 4: Żmigród. Szyfr nr 5: Ostróda. Szyfr nr 6: Dzierżoniów.

Zadanie 6.

A	Ż	¹³ E	L	² A	¹⁴ Z	⁶ N	Y			
B	³ G	O	R	Z	K	⁴ I				
C	¹⁰ N	⁷ I	⁸ E	⁹ Z	W	Y	K	L	E	
D	¹ M	¹¹ A	¹² Ł	⁵ A						

Hasło: **Magia nie zna łąz.**

ODPOWIEDZI DO KARTY PRACY 4

Zadanie 4. ○ Dedal ciężko pracował, lecz nie otrzymał zapłaty. ♀ Mężczyzna obserwował gwardzystów. ✂ Zdobycie złotego diademu. ♀ Starzec z brodą uwięził Dedala. ☒ Kiedy nadejdzie czas, mistrz pokaże swoje dzieło. ✂ Powrót do Aten.

Zadanie 5. piorun, Hestia, tęczy, Posejdon, łuk, hasło: **orłosep.**

Zadanie 6. 1A, 2D, 3C, 4B, 5A, 6B, 7A, 8C.

Zadanie 7. czytał: czytałby, wykonano: wykonano by, naprawiliśmy: naprawilibyśmy, czekały: czekałyby, odbito: odbito by, zagrałyście: zagrałybyście.

Cząstki **-by**, **-byśmy**, **-byście** piszemy łącznie z czasownikami w formie osobowej.

Cząstki **-by**, **-byśmy**, **-byście** piszemy rozdzielnie z czasownikami w formie nieosobowej.

ODPOWIEDZI DO KARTY PRACY 5

Zadanie 3. koszula Dejaniry, syzyfowa praca, ikarowe loty, stajnia Augiasza, nić Ariadny, pięta Achillesa.

Zadanie 4. słuchamy, odpowiadacie, przepisują.

Zadanie 5.

A	R	E	G	² I	⁴ O	N			
B	W	⁶ I	A	³ T	R				
C	Ż	⁷ E	G	L	U	G	A		
D	⁵ W	O	D	O	R	O	¹ S	T	Y

Hasło: **Sitowie**.

Urszula Wykurz

Przypisy:

- ¹ J. Campbell, *Bohater o tysiącu twarzy*, przeł. A. Jankowski, Wydawnictwo Zysk i S-ka, Poznań 1997, s. 19.
- ² A. Gide, *Immoralista i inne utwory*, przeł. I. Rogozińska, Czytelnik, Warszawa 1984, s. 443.
- ³ P.K. Dick, *Człowiek z Wysokiego Zamku*, przeł. L. Jęczmyk, Czytelnik, Warszawa 1981, s. 39.
- ⁴ R. Nye, *Faust, czyli Historia Von D. Johann Fausten dem wietbeschreyten Zauberer und Schwarzkünstler* li też *Historia Doktora Jana Fausta, okrzychanego Magikusa i Czarnoksiężnika, jako ją był spisał jego famulus i uczeń, Krzysztof Wagner, oto po raz pierwszy przetłumaczona na angielską mowę przez Roberta Nye'a za czym spolszczona ręką Piotra Siemiona*, przeł. P. Siemion, Wydawnictwo Marabut, Gdańsk 1992, s. 42.
- ⁵ A. Gide, *Immoralista...*, s. 444.
- ⁶ P. Zych, W. Vargas, *Bestiariusz słowiański. Część pierwsza i druga*, Wydawnictwo BOSZ, Olszanica 2018, s. 58.
- ⁷ U. Wykurz, *Heros na harleyu: Percy Jackson i bogowie olimpijscy*, „Język Polski w Szkole IV–VI. Zeszyty Kieleckie” 2015/2016, nr 4, s. 45.
- ⁸ U. Wykurz, *Nieśmiertelni on-line: Percy Jackson i bogowie olimpijscy*, „Język Polski w Gimnazjum. Zeszyty Kieleckie” 2016/2017, nr 1, s. 72–73.
- ⁹ Tamże, s. 71.
- ¹⁰ Tamże, s. 71–72.
- ¹¹ U. Wykurz, *Heros na harleyu...*, s. 50.
- ¹² Tekst powstał na potrzeby niniejszego artykułu (przyp. Autorki).

Bibliografia:

- Campbell J., *Bohater o tysiącu twarzy*, przeł. A. Jankowski, Wydawnictwo Zysk i S-ka, Poznań 1997.
- Dick P. K., *Człowiek z Wysokiego Zamku*, przeł. L. Jęczmyk, Czytelnik, Warszawa 1981.
- Gide A., *Immoralista i inne utwory*, przeł. I. Rogozińska, Czytelnik, Warszawa 1984.
- Nye R., *Faust czyli Historia Von D. Johann Fausten dem wietbeschreyten Zauberer und Schwarzkünstler* li też *Historia Doktora Jana Fausta, okrzychanego Magikusa i Czarnoksiężnika, jako ją był spisał jego famulus i uczeń, Krzysztof Wagner, oto po raz pierwszy przetłumaczona na angielską mowę przez Roberta Nye'a za czym spolszczona ręką Piotra Siemiona*, przeł. P. Siemion, Wydawnictwo Marabut, Gdańsk 1992.
- Riordan R., *Percy Jackson i bogowie olimpijscy. Tom I. Złodziej pioruna*, przeł. A. Fulińska, Wydawnictwo Galeria Książki, Kraków 2009.
- Riordan R., *Percy Jackson i bogowie olimpijscy. Tom II. Morze Potworów*, przeł. A. Fulińska, Wydawnictwo Galeria Książki, Kraków 2009.
- Riordan R., *Percy Jackson i bogowie olimpijscy. Tom III. Klątwa tytana*, przeł. A. Fulińska, Wydawnictwo Galeria Książki, Kraków 2010.
- Riordan R., *Percy Jackson i bogowie olimpijscy. Tom IV. Bitwa w Labiryncie*, przeł. A. Fulińska, Wydawnictwo Galeria Książki, Kraków 2010.
- Riordan R., *Percy Jackson i bogowie olimpijscy. Tom V. Ostatni Olimpijczyk*, przeł. A. Fulińska, Wydawnictwo Galeria Książki, Kraków 2010.
- Rzehak W., *Mitologia. Wierzenia Greków i Rzymian*, Greg, Kraków 2007.
- Simon F., *Harując z Herkulesem*, przeł. M. Makuch, Znak, Kraków 2004.
- Wykurz U., *Błękitny laptop Romea. Mapa literackich osobliwości*, Regionalny Ośrodek Doskonalenia Nauczycieli „WOM” w Katowicach, Katowice 2016.
- Wykurz U., *Heros na harleyu: Percy Jackson i bogowie olimpijscy*, „Język Polski w Szkole IV–VI. Zeszyty Kieleckie” 2015/2016, nr 4.
- Wykurz U., *Nieśmiertelni on-line: Percy Jackson i bogowie olimpijscy*, „Język Polski w Gimnazjum. Zeszyty Kieleckie” 2016/2017, nr 1.
- Zych P., Vargas W., *Bestiariusz słowiański. Część pierwsza i druga*, Wydawnictwo BOSZ, Olszanica 2018.

EDUKACJA HISTORYCZNA I OBYWATELSKA

Izabela Szczęsny

nauczyciel historii oraz przedmiotów gastronomicznych
Brązowa Szkoła I st. Specjalna nr 1 w Lublińcu

SCENARIUSZ ZAJĘĆ LEKCYJNYCH – KULTURA I SZTUKA W RENESANSOWEJ POLSCE

TEMAT LEKCJI:

Kultura i sztuka w renesansowej Polsce

CZAS TRWANIA LEKCJI: 45 minut

ADRESACI: uczniowie szkoły branżowej

PRZEDMIOT: historia

CEL OGÓLNY:

Rozwijanie wiedzy i świadomości o kulturze oraz sztuce renesansu w Polsce, w tym jej wpływie na postawy patriotyczne i dziedzictwo narodowe.

CELE SZCZEGÓŁOWE:

- poznanie najważniejszych osiągnięć kultury i sztuki renesansowej w Polsce;
- zgłębianie wiedzy o kluczowych postaciach epoki renesansu, takich jak Jan Kochanowski i Mikołaj Rej;
- rozumienie znaczenia sztuki i kultury w kształtowaniu postaw patriotycznych w Polsce;
- rozpoznawanie cech charakterystycznych renesansowej architektury i literatury;
- rozwijanie umiejętności analizy dzieł literackich i artystycznych w kontekście historycznym;
- kształtowanie dumy z polskiego dziedzictwa kulturowego i wzmacnianie postaw patriotycznych.

METODY I FORMY PRACY:

- metoda wykładu, dyskusji, multimedialna, grupowa, indywidualna.

POMOCE DYDAKTYCZNE:

- komputer/tablet z dostępem do Internetu;
- prezentacja Genial.ly:
<https://view.genially.com/6752f920831a0bef1819b28b/presentation-kultura-i-sztuka-w-renesansowej-polsce>
- karta pracy;

- narzędzie Wakelet:
<https://wakelet.com/wake/VukVSJ1z8CzDPWEPCKIVI>
- aplikacje AI: <https://app.heygen.com> oraz <https://studio.d-id.com/>
- zadania na aplikacjach: LearningApps, WordWall;
- prezentacja (jpg.) dostępna na Wakelet.

PRZEBIEG LEKCJI:

1. Nauczyciel wita uczniów, sprawdza obecność, rozdaje karty pracy.
2. Wprowadzenie
Nauczyciel prezentuje uczniom slajdy, omawia treści poszczególnych slajdów (2–13): pojęcie renesansu, ramy czasowe, J. Kochanowski, M. Rej, A. Frycz Modrzewski, pierwsza drukarnia w Polsce, druk i jego wpływ na język polski.
3. Dyskusja na temat sztuki i kultury jako wyrazu patriotyzmu
Pytania do uczniów:
 - „Dlaczego polscy twórcy, jak Jan Kochanowski, pisali w języku polskim, a nie po łacinie?”
 - „Jakie znaczenie dla Polaków miało rozwijanie własnej kultury i sztuki w czasach renesansu?”
4. Zadanie dla uczniów
Nauczyciel udostępnia zadanie dla uczniów:
<https://wordwall.net/play/13995/362/899>
5. Renesans w sztuce
Nauczyciel prezentuje uczniom slajdy, omawia treści poszczególnych slajdów (14–26): renesans w polskiej architekturze.
6. Zadania dla uczniów
Nauczyciel udostępnia zadanie dla uczniów:
<https://wordwall.net/play/38045/097/566>
<https://learningapps.org/watch?v=psskrpgka24>

7. Praca w grupach – zadanie praktyczne

Zadanie dla grup: Wykonanie infografiki (na papierze lub w Canvie) na wybrany temat:

- a) Najważniejsze cechy sztuki renesansowej.
- b) Najważniejsi artyści renesansu i ich dzieła.
- c) Ewolucja stylu od gotyku do renesansu w formie osi czasu.

8. Podsumowanie

Nauczyciel podsumowuje temat, przypominając główne osiągnięcia renesansowej kultury w Polsce.

Dostosowanie dla uczniów niepełnosprawnych:

Nauczyciel wybiera jedno zadanie i rozwiązuje wspólnie z uczniami, udostępniając ekran lub

przekazuje jedno zadanie (na WordWall, LearningApps) zespołowi uczniów, a drugie rozwiązuje wspólnie z uczniami, udostępniając ekran.

Izabela Szczęśny

EDUKACJA MATEMATYCZNO-PRZYRODNICZA

Joanna Bochaczek-Trąbska

doktor nauk humanistycznych w dyscyplinie historia, politolog
Uniwersytet Jana Długosza w Częstochowie

LEKCJA MYKOLOGII – UKRYTE KRÓLESTWO

Świat grzybów jest fascynujący. Królestwo tych organizmów jest wszechobecne, ponieważ są one praktycznie wszędzie. Panują na lądzie i w wodzie. Bytują pod ziemią, na skałach, drzewach. Niestraszone im są gorące piaszki pustyni ani zamrożone kaniony Antarktyki. Ich zarodniki swobodnie przemieszczają się wraz z ruchami powietrza. Niczym przedziwni autostopowicze natury, pojawiają się w coraz to nowych miejscach. A zachodzące zmiany klimatu sprawiają, że wiele z nich może rozwijać się w środowiskach, które dotychczas były dla nich nieprzyjazne. Nierzadko niesie to ze sobą nieoczekiwane i zdumiewające efekty. Doskonale czują się w nas i na nas. Zainteresowanie nimi rośnie z każdym rokiem, ponieważ na wielu płaszczyznach są sprzymierzeńcem człowieka. Czy grzyby zatem mogą zdefiniować przyszłość ludzkości? Całkiem prawdopodobne.

Jakby na to nie spojrzeć, fungi (*fung* – ang. grzyb) to istoty kontrowersyjne. Z jednej strony są największymi organizmami na świecie, z drugiej, część z nich składa się zaledwie z jednej komórki. Najprostszy przykład – pospolite drożdże. W lasach ich długie nici ukryte w poszyciu tworzą sieć gęstszą i dłuższą niż neurony w mózgach zwierząt. Są cichymi bohaterami świata przyrody. Bywają pomocne, ale także zaborcze i zabójcze dla innych. Jednych ekscytują, inni trzymają się od nich z daleka. Wiadomo przecież, czym może grozić pomyłka. Dla medycyny stanowią olbrzymi potencjał i niemałe wyzwanie. Przełomu w tym zakresie dokonał w 1929 r. szkocki bakterjolog i lekarz Alexander Fleming, który odkrył bakteriobójcze właściwości penicyliny. Jego ustalenia dały początek erze antybiotyków, tym samym inicjując rewolucję w leczeniu chorób zakaźnych. Z wziętych pod szkiełko

grzybów zaczęto pozyskiwać rozmaite substancje, które do dziś znajdują szerokie zastosowanie w lekach. W tym królestwie jest jeszcze wiele tajemnic do odkrycia. Naukowcy wciąż ledwo dotknęli zagadnienia krytycznej roli tych zadziwiających organizmów w kwestii utrzymania równowagi ekosystemów¹.



Grzyby to osobliwe istoty. W dawnych czasach zaliczano je do roślin, gdyż faktycznie egzystują gdzieś pomiędzy światem fauny i flory. Badania wykazały, że organizmy te są zbudowane nie z celulozy, jak rośliny, lecz z chityny. U roślin bowiem taka substancja nigdy nie występuje. Chityna stanowi budulec szkieletów stawonogów, największego typu zwierząt na Ziemi, do których zalicza się między innymi: pajęczaki, skorupiaki, owady. Oprócz tego, rośliny są organizmami samożywymi, czego o grzybach powiedzieć nie można. Tym samym najbliżej jest im do owadów. Na uwagę zasługuje również ich kolektywna natura. Właściwie nigdy do końca nie wiemy, kiedy mamy do czynienia z pojedynczym organizmem, a kiedy z ich zgrupowaniem. Nauką, która zajmuje się tym zagadnieniem jest mykologia (gr. *mýkēs* „grzyb”, *lógos* „słowo”, „nauka”) inaczej grzyboznawstwo. Jeszcze w XX w. stanowiła ona dział botaniki. Dopiero wówczas, gdy grzyby zostały zakwalifikowane jako odrębne królestwo, stała się odrębną gałęzią biologii. Jednak naukowe zainteresowanie nimi sięga początku XIX stulecia. Wówczas to powstały dzieła Christaana Hendrika Persoona, Samuela Fredericka Graya oraz Eliasa Magnusa Friesa dotyczące klasyfikacji tych organizmów. Z ko-

lei za współczesnego twórcę tej nauki uważa się niemieckiego botanika i mykologa Antona de Bary. Obecnie badania w tym zakresie prowadzi się zarówno w laboratoriach wielu uczelni jak i w specjalnych instytutach naukowych. Oprócz tego istnieją liczne towarzystwa mykologiczne oraz czasopisma naukowe publikujące wyniki badań nad grzybami².

Istnieje jeszcze inny powód, dla którego grzyby powinno uznawać się za odrębne królestwo w świecie natury – bez ich udziału nie zaistniałaby większość życia na Ziemi. Przynajmniej takiego, jakie znamy. Wiele najbardziej spektakularnych wydarzeń, jakie miały miejsce na naszej planecie, odbyło się z ich udziałem. Rośliny opuściły środowisko wodne około pół miliarda lat wstecz właśnie dzięki grzybom, ponieważ organizmy te posłużyły im za system korzeniowy na dziesiątki milionów lat przed tym, zanim zdołały rozwinąć własny. Wniosek – grzybnym nauczły rośliny żyć na lądzie. Stąd też dla większości współczesnych roślin oznacza to, że fungi na dobre zadomowiły się w ich systemach korzeniowych. Czerpiąc z ich zasobów – cukrów, służą pomocą w poszukiwaniu wody oraz różnych składników odżywczych. Naukowcy zauważyli także, że gdy z oceanu wynurza się wyspa wulkaniczna, pierwszymi organizmami, jakie ją zasiedlają są porosty, czyli połączenie grzyba i glonu bądź bakterii. Porosty wgryzając się w skałę, tworzą podłoże, w które mogą zanurzyć się korzenie roślin. Szacuje się, że na naszym globie występuje około 5 milionów tych niezwykłych istot. Obecnie znamy zaledwie 160 tysięcy. Spośród nich jedynie około 20 tysięcy tworzy owocniki, czyli doskonale nam znane grzyby kapeluszowe³.

Będąc spadkobiercami Słowian, możemy określić się mykofilami, czyli miłośnikami grzybów. Dla naszych przodków stanowiły one uzupełnienie diety, suszone zapewne pozwalały przetrwać na przednówku. Jednak grzyby, które zbieramy, to faktycznie jedynie fragment całości. Kapelusze są bowiem ich wspomnianymi owocnikami. Ich rola sprowadza się do rozsiewania zarodników, które są dla nich tym, czym są nasiona dla roślin. Co ciekawe, w niektórych państwach, jak na przykład we Francji, na grzybobranie można wybrać się wyłącznie z wiklinowym koszem, aby przez dziurki plecionki zarodniki mogą swobodnie wypaść, zanim grzyb trafi na talerz. Bogactwo form i kolorów tych istot zachwyca – są one nie-

zwykle zróżnicowane. Zdarzają się nawet i takie, które świecą w ciemnościach. Zdolność tę wykorzystano nawet podczas wojny o niepodległość Stanów Zjednoczonych Ameryki (1775–1783). Zastosowano wówczas grzyby bioluminescencyjne do podświetlania kompasu i sygnalizatora głębokości na pokładzie pierwszego okrętu podwodnego⁴.



Daleko idącą ostrożność w kwestii grzybów zachowują mieszkańcy Wysp Brytyjskich, co ma swoje wytłumaczenie w historii. „W świecie grzybów nic nie jest na pewno”, napisała niegdyś nasza noblistka Olga Tokarczuk. I trudno się z tym nie zgodzić. Organizmy te były bowiem przez nich kojarzone z czarami oraz praktykami pogańskimi. Szerokim łukiem omijano tak zwane „czarcie kręgi” (ang. fairy rings), których pojawianie się przypisywano działaniu złych mocy. Byli przekonani, że gdy jakiś niešťeśnik znajdzie się w tym podejrzanym kręgu, zacznie kompulsywnie płasć i tańczyć aż do postradania zmysłów. Dziś wiemy, że wiele grzybów wytwarza owocniki wyrastające na obrysie kręgów. Grzybnia danego gatunku rozwija się równomiernie we wszystkich kierunkach, a jej owocniki pojawiają się na obrzeżu opanowanej przez nią sfery. W taki sposób rosną między innymi gołabki, kurki, purchawki i muchomor⁵.

Fungi od zawsze były utożsamiane z rozkładem, a więc ze śmiercią. Ich zdolność tworzenia strzępek oraz przerastania grzybnią różnych środowisk pozwala im spełniać jedną z najistotniejszych ról w przyrodzie

– rozkładać materię organiczną. Grzyby wyraźnie pokazują, że życie zaczyna się nawet w tych miejscach, w których przed chwilą skończyło się inne. Za pomocą koktajlu kwasów i enzymów potrafią rozłożyć praktycznie wszystko. Od drewna po ropę naftową i plastik. Dzięki nim związki obecne w martwych organizmach wracają do obiegu, mogąc być w ten sposób kolejny raz wykorzystane przez chociażby rośliny. Bez grzybów martwe organizmy fauny i flory piętrzyłyby się w lasach, a drzewa miałyby spory kłopot ze zdobyciem składników niezbędnych im do egzystencji. Bez nich martwa materia organiczna zwyczajnie przytłoczyłaby naszą planetę. Widzimy zatem, że z jednej strony wieńczą one pewien proces, z drugiej kojarzą się z początkiem⁶.

Grzyby, jako jedyne organizmy na Ziemi, posiadają umiejętność rozkładu drewna na prostsze związki. Niestraszna im również celuloza i śmieci, których jesteśmy największym producentem. Bez problemu zajmują się też rozkładem polipropylenu, co wzbudziło zainteresowanie naukowców z Uniwersytetu w Sydney. Aby zaobserwować proces biodegradacji tego niezwykle uciążliwego dla środowiska tworzywa sztucznego, wykorzystali dwa gatunki mikroskopijnych grzybów *Aspergillus terreus* i *Engyodontium album*, najczęściej występujących w glebie i roślinach. Naniesiono je na specjalnie przygotowane próbki polipropylenu. Część plastików poddano działaniu światła ultrafioletowego, kolejną partię potraktowano ciepłem, pozostałą silnym utleniaczem. Pod mikroskopem obserwowano w jaki sposób dokonują się zmiany w strukturze tego tworzywa. I chociaż, proces rozkładu był powolny lecz widoczny, nie potrafiono odszyfrować w jaki sposób grzyby te poradziły sobie z plastikiem. W związku z tym zapowiedziano kolejne eksperymenty. Tym bardziej, że zanieczyszczenie tym surowcem stanowi olbrzymie wyzwanie dla ludzkości. Niestraszne im nawet promieniowanie radioaktywne. Po osławionym zrzućeniu bomby atomowej i zniszczeniu Hiroshimy (1945 r.), pierwszym żywym organizmem, który pojawił się w tak zwanej strefie zero, był właśnie grzyb, a dokładniej gaska sosnowa⁷.

Warto zwrócić uwagę na relację grzybów z drzewami. Te ostatnie stanowią organizmy bardzo prospołeczne – w różnych życiowych sytuacjach pomagają sobie wzajemnie. W skomplikowanych powiązaniach i zależnościach leśnej przestrzeni ekosystemu to-

czy się nieustanna walka o miejsce, rywalizacja o dostęp do światła i wyścig do wody. W ostatniej kategorii mocnym zawodnikiem są korzenie zapuszczające się w kierunku wilgotnej gleby. Aby temu sprostać, wykształciły delikatne włoski. W ten sposób nie tylko zwiększają swoją powierzchnię, ale pobierają wodę, na tyle ile się da. Oczywiście w normalnych warunkach to całkowicie wystarcza. Ale w przekonaniu drzew panuje zasada – im więcej tym lepiej. I między innymi z tego właśnie powodu drzewa już miliny lat wstecz zawarły umowę z grzybami. Podziemna plecionka grzybni rozrasta się swobodnie, przypominając swoim wyglądem nieregularny, zbity, gesty a przy tym niezwykle subtelny kobierzec. Znałe są przypadki tysiącletnich grzybni, które oparowały obszar liczący nawet kilka kilometrów kwadratowych. To właśnie ona stanowi największy organizm na Ziemi. Obecnie około 90 procent roślin zawdzięcza swoją egzystencję grzybom mykoryzowym, czyli tym, istniejącym na ich korzeniach. Za ich pośrednictwem rośliny prowadzą z nimi ciekawe i specyficzne rozmowy o interesach dotyczących wymiany życiodajnych surowców. Możemy tylko przypuszczać, że odbywają się one nie tylko w obrębie jednego gatunku. Tę nieoczywistą sieć podziemnego okablowania przywykło się nawet określać mianem podziemnego Internetu oraz „Wood-Wide-Web”. Wśród naukowców pojawiają się przypuszczenia, że strzępkami grzybni przepływają impulsy elektryczne. Czy zatem system grzybni stanowi jeden wielki mózg? Tego jeszcze nie wiemy. Możliwość występowania wyrafinowanych zachowań u organizmów pozbawionych centralnego układu nerwowego naprawdę zdumiewa⁸.

Na liście wymiany usług między fungami a drzewami znajdują się także te z zakresu zdrowia – grzybnia odpiera ataki różnych intruzów, takich jak bakterie czy grzyby o złych intencjach. Taka symbioza może trwać nawet setki lat, do momentu, aż coś ją zakłóci. Coraz częściej przekształceniom ulega środowisko. Najczęściej z winy człowieka. Gdy jeden z organizmów z jakichś powodów kończy swój żywot, smutek drugiego wcale nie trwa długo. Z tym, że grzyby mają więcej empatii – wiele gatunków dokonuje wnikliwej selekcji pośród drzew, a gdy już wybiorą, wiążą się z nimi na dobre i na złe. Nie oznacza to jednak, że nie mają planu rezerwowego. Grzybnie nie są powiązane wyłącznie z drzewami jednego gatunku.

Z kolei opuszczone drzewo pragmatycznie przedstawia się na inny gatunek grzyba, a ma ich kilka do wyboru. Jednak w chwili, gdy ostatni z nich rozstanie się z tym światem, zaczyna się problem. Wiele gatunków drzew toczy ze sobą walkę na dwa fronty – nadziemny (zwłaszcza o przestrzeń i dostęp do światła) oraz ten pod ziemią, w strefie korzeni, usiłując wypchnąć konkurenta. Trzeba przyznać, iż w przepychankach tych grzyby dbają o sprawiedliwy podział korzyści⁹.



Grzyby na dobre zagościły w sztuce i literaturze. Pięknie ich obrazy malował słowem Adam Mickiewicz („Pan Tadeusz”, Księga III „Umizgi”) oraz Jan Brzechwa („Grzyby”). We współczesnej polskiej prozie dużo uwagi muchomorowi czerwonemu i jego halucynogennym właściwościom poświęciła Olga Tokarczuk („Dom dzienny, dom nocny”). Ponadto, grzyby często występują w świecie bajek, baśni i podań. Jakimś dziwnym trafem nierzadko obok dorodnych muchomorów znajdują się krasnoludki. Czy ma to związek z halucynogennymi właściwościami niektórych gatunków? Te, zawierające kwasy jak: ibotenowy, muskazon oraz muscymol wywołują zmiany w postrzeganiu proporcji własnego ciała względem otaczającej rzeczywistości¹⁰. Motyw ten został wdzięcznie przedstawiony przez Lewisa Carrolla w „Alice w krainie czarów”. Dosadnie rejestruje to fragment rozmowy tytułowej bohaterki z siedzącą na grzybie gąsienicą. Owad podpowiada, że w zależności od tego, z której strony zjada się grzyba, można albo zmaleć, albo urosnąć. Ciekawe, co przyświecało autorowi popularnej kiedyś bajki o niebieskich Smurfach. Mammy w niej bowiem stworzenia przypominające krasnale, które, nomen omen,

zamieszkiwały nakrapiane muchomory występujące we wszystkich kolorach tęczy. Nic dziwnego, że biedny czarownik Gargamel miał trudności z dotarciem do wioski. Czy i on doświadczył omamów?

dr Joanna Bochaczek-Trąbska

Przypisy:

- ¹ S. Gibbens, *Przedziwni autostopowicze natury*, „National Geographic Polska” 2024, nr 4, s. 23–25; L. Cook, *Grzyby w nas*, tamże, s. 38–39.
- ² *Encyklopedia. Biologia*, red. A. Nawrot, wyd. 2, Kraków 2024, s. 198–199; *Mykologia*, [online], dostępny w Internecie: <https://encyklopedia.pwn.pl/haslo/mykologia;3941177.html>, [dostęp 20.03.2025].
- ³ N. Martin, *Flora. Fauna. Funga*, „National Geographic Polska” 2024, nr 4, s. 21; N.A. Campbell, *Biologia*, Poznań 2012, s. 600–601.
- ⁴ J. Grzeszczuk, *Bioluminescencyjne grzyby – fenomen ze świata natury*, [online], dostępny w Internecie: https://www.researchgate.net/publication/295531488_Bioluminescencyjne_grzyby_-_fenomen_ze_swiatek_natury, [dostęp 20.03.2025].
- ⁵ M. Prończuk, *Czarcie kręgi i grzyby kapelusze na trawnikach – przegląd literatury*, „Biuletyn Instytutu Hodowli i Aklimatyzacji Roślin” 2005, nr 237/238, s. 269–274.
- ⁶ *Grzyby. Cuda i dziw*, [online], dostępny w Internecie: <https://bpn.gov.pl/pliki-do-pobrania/otworz/66b2a3d8-1514-4e4b-a440-726d7b0890bf.pdf>, [dostęp 24.03.2025].
- ⁷ M. Wrzosek, Z. Sierota, *Grzyby jakich nie znamy*, Warszawa 2012, s. 19–22.
- ⁸ P. Zarzyński, *Grzyby polskich lasów*, Warszawa 2021, s. 25; Wł. Polcyn, *Drzewa nie stoją osobno – O sieciowej naturze roślin i grzybów*, [w:] *Ryzo – sfera. Grzyby i bakterie w sieci sztuki i kultury*, red. M. Smolińskiej, Poznań 2019, s. 17.
- ⁹ Szerzej na ten temat zob.: P. Wohlleben, *Sekretne życie drzew*, Kraków 2016.
- ¹⁰ *Amanita Muscaria – muchomor czerwony – fakty i mity*, [online], dostępny w Internecie: <https://goldenteacher.pl/amanita-muscaria-muchomor-czerwony/>, [dostęp 24.03.2025].

EDUKACJA CZYTELNICZA I MEDIALNA

Paulina Rawinis

nauczyciel bibliotekarz

Techniczne Zakłady Naukowe im. gen. W. Sikorskiego w Częstochowie

SCENARIUSZ LEKCJI BIBLIOTECZNEJ DLA UCZNIÓW TECHNIKUM PT. „ŻYJEMY W ŚWIECIE KULTURY MASOWEJ”

CELE LEKCJI:

Uczeń potrafi:

- rozróżnić kulturę masową od wysokiej,
- krytycznie spojrzeć na zjawiska kulturowe,
- dostrzec zagrożenia płynące z kultury masowej,
- zauważyć zmiany w funkcjonowaniu świata, wskazać przyczyny, które przyczyniły się do rozwoju kultury masowej.

METODY PRACY:

- podająca,
- heureka,
- rozmowa nauczająca,
- dyskusja.

FORMY PRACY:

- praca w grupach,
- praca całego zespołu klasowego.

ŚRODKI DYDAKTYCZNE:

- *Encyklopedia Powszechna*, PWN, t. 2, Warszawa 1974.
- McDonalds D., *Teoria kultury masowej*, [w:] *Kultura masowa*, Wybór, przekład i przedmowa Czesław Miłosz, Wydawnictwo Literackie, Kraków 2002, s. 400–409.
- Karty pracy.
- Krzyżówka.

PRZEBIEG LEKCJI:

1. Faza organizacyjna: sprawdzenie obecności, podanie uczniom tematu lekcji, rozdanie kart pracy.
2. Nauczyciel poleca jednemu z uczniów odczytanie pojęcia „kultura masowa” z *Encyklopedii PWN*.
3. W oparciu o przeczytany tekst nauczyciel zadaje klasie pytanie: Określcie własnymi słowami pojęcie „kultura masowa”. Wskazany uczeń odpowiada, iż kultura masowa skierowana jest do szerokiego grona odbiorców, nie wymaga od nich głębszej refleksji i zastanowienia. Cechują ją powielanie treści i masowa produkcja.
4. Nauczyciel rozdaje uczniom *Kartę pracy nr 1*.

Karta pracy nr 1

Od mniej więcej stu lat kultura zachodnia jest już właściwie podwójna: obejmuje zarówno tradycyjny gatunek – nazwijmy to „wyższą kulturą” i „kulturą masową”, hurtem rzuconą na rynek. Rzemieślnicy kultury masowej od dawna już rozwijają działalność, posługując się dawnymi formami sztuki [...] Kultura masowa wypracowała swoje własne środki, po które rzadko sięga poważny artysta: radio, film, komiksy, detektywistyczne opowiadania, science fiction, telewizja.

[...] Nazywa się ją niekiedy „kulturą popularną”, ale sądzę, że kultura masowa jest bardziej dokładnym terminem, bo wyróżnia ją to, że jest ona wyłącznie i bezpośrednio artykułem masowego spożycia, jak guma do żucia.

[...] Historyczne przyczyny rozwoju kultury masowej po 1880 roku są ogólnie znane. Demokracja polityczna, rozwój przemysłu i powszechna oświata złamały monopol dawnej wyższej klasy w dziedzinie kultury. Przedsiębiorcy znaleźli źródło dochodów w zaspokajaniu kulturowych potrzeb mas robotniczych, a postęp techniki umożliwił taną produkcję książek, pism, obrazów, muzyki w ilościach dostatecznych, aby nasycić rynek. Nowoczesna technika stworzyła też takie nowe środki jak film i telewizję, szczególnie dobrze dostosowane do masowego wyrobu i masowej dystrybucji [...] Kicz podkopuje wyższą kulturę, ewolucja jest tak swoista, że zdaje się on nie mieć nic wspólnego z wyższą kulturą.

Źródło: McDonalds D., *Teoria kultury masowej*, [w:] *Kultura masowa*, Wybór, przekład i przedmowa Czesław Miłosz, Wydawnictwo Literackie, Kraków 2002, s. 400–409.

Karty pracy.

5. Uczniowie po przeczytaniu tekstu mają za zadanie odpowiedzieć na następujące pytania:
 - Jak inaczej określamy kulturę masową? (popularną).
 - Jakimi środkami posługuje się kultura masowa? (radio, film, komiksy, detektywistyczne, opowiadania, science fiction).
 - Kiedy to pojęcie zostało wprowadzone? (w drugiej połowie XIX w. Upowszechniło się po 1880 r.).
 - Wymień przyczyny powstania kultury masowej? (demokracja polityczna, rozwój przemysłu i techniki, powstanie klasy robotniczej, upowszechnienie oświaty, masowy druk książek).
6. Uczeń chętny lub wskazany przez nauczyciela odczytuje odpowiedzi. Nauczyciel uzupełnia i rozszerza odpowiedzi ucznia.
7. Nauczyciel dzieli klasę na dwie grupy i rozdaje *Kartę pracy nr 2*.

Karta pracy nr 2

Premiera w Teatrze Narodowym, **łatwość w odbiorze, nieograniczona liczba odbiorców**, Festiwal Filmów Fabularnych w Gdyni, **mit sukcesu, szczęścia, młodości**, opera „Carmen”, **zniekształcony obraz rzeczywistości, bierny odbiorca**, Międzynarodowy Konkurs Pianistyczny im. Fryderyka Chopina, **trudno określić co jest prawdą?**, **zaspokojenie oczekiwań odbiorcy powoduje problem z samodzielnym myśleniem**, **wpływa na zatracenie związku z przestrzenią i czasem**, Festiwal Jazz Jamboree, **Festiwal Smaku w Grucznie**, muzyka klasyczna, **zabawa ludowa**, dzieło literackie, **skierowana do węższego kręgu odbiorców, jest nastawiona na zysk**, nagroda literacka „Nike”.

8. Zadanie dla grupy 1 polega na wybraniu tych wyrażen, które według uczniów zalicza się do cech kultury masowej. Grupa 2 natomiast wybiera te wyrażenia, które zaliczyć można do kultury wysokiej.
9. Uczniowie wskazani przez grupę 1 i 2 odczytują prawidłowe odpowiedzi.
10. Nauczyciel rozdaje *Kartę pracy nr 3*. Uczniowie mają za zadanie podkreślić te zdania, które ukazują zalety kultury masowej.

Karta pracy nr 3

Zakreśl te zdania, które według Ciebie ukazują zalety kultury masowej.

- Wpływa na to, co jest uznawane za modne, atrakcyjne czy wartościowe.
- Promuje konsumpcjonizm, przemoc, dyskryminację.
- Kształtuje wartości, przekonania, zachowania odbiorców i styl życia.
- Przyczynia się do integracji społecznej.
- Dostarcza wspólnych tematów do rozmów i zainteresowań.
- Prowadzi do uproszczenia i spłaszczenia wartości kulturowych.
- Wpływa na to, jakie treści są uważane za wartościowe w społeczeństwie.
- Nie wymaga od odbiorców głębszej refleksji i zastanowienia.
- Powiela treści.
- Rozprzestrzenia dezinformację, hejt i treści nieodpowiednie dla niektórych odbiorców.
- Umożliwia interakcję między twórcami a odbiorcami.
- Prowadzi do powstania nowych form, takich jak: memy, wideo, You Tube czy treści w mediach społecznościowych.

11. Uczeń chętny odczytuje właściwe odpowiedzi. Nauczyciel koryguje błędy.

12. Rekapitulacja pierwotna. Nauczyciel dzieli klasę na dwie grupy. Grupa 1 otrzymuje do rozwiązania krzyżówkę. Uczeń, który pierwszy ją rozwiąże odczytuje hasło. Nauczyciel zaznacza, że Internet jest najnowszym nośnikiem kultury masowej.

[illegible]

1. Jeden z nośników kultury masowej
2. Jak inaczej określamy kulturę masową?
3. Upowszechnienie wpłynęło na rozwój kultury masowej.
4. Jedna z cech charakterystycznych kultury masowej.
5. Po środki kultury masowej rzadko sięga poważny
6. Postęp umożliwił produkcję książek.
7. Jedna z nowych form kultury masowej.
8. Propaguje sukcesu.

Hasło: Internet – najnowszy nośnik kultury masowej.

Grupa 2 otrzymuje *Kartę pracy nr 4*. Uczniowie mają za zadanie podkreślić te wyrażenia, które wiążą się z kulturą masowa.

Karta pracy nr 4

Zakreśl te wyrażenia, które Twoim zdaniem wiążą się z kulturą masową.

- Zacieranie granic między rzeczywistością a fikcją.
- Sięga po nią wąska grupa ludzi.
- Posiada określone kompetencje.
- Wymaga pewnego wysiłku umysłowego.
- Kształtuje nowe wzorce osobowe – biznesmeni, modelki, sportowcy, celebryci.
- Korzysta z zasobów kultury narodowej.
- Propaguje nowe wartości – kult pieniądza, kult młodości.
- Tworzą ją elity twórcze.
- Zaspokajają gusty masowej publiczności.
- Wymaga znacznej kompetencji kulturowej odbiorców.
- Reprezentuje konsumpcyjny styl życia.

13. Zadanie domowe dla chętnych. Przygotuj się do dyskusji: Czy zależy Ci na włączeniu się w uczestnictwo kultury masowej, czy też podchodzisz do niej sceptycznie?

Paulina Rawinis

EDUKACJA REGIONALNA

Iwona Anioł-Pianko

nauczyciel historii, historii i teraźniejszości, wiedzy o społeczeństwie
Technikum nr 5 w Technicznych Zakładach Naukowych
im. gen. W. Sikorskiego w Częstochowie

WALORY EDUKACYJNE DOLNEGO ŚLĄSKA

CZĘŚĆ II – II WOJNA ŚWIATOWA

Zamki, pałace, twierdze, podziemia, opuszczone sztolnie, wieże widokowe i przepiękna sudecka przyroda są cechą tego południowo-zachodniego zakątka Polski. Region o skomplikowanej i momentami bardzo bolesnej historii charakteryzuje się swoistym synkrytym epok i kultur. Jego historia wiąże się nie tylko z Polską, ale też z Czechami i przede wszystkim Niemcami. Przyłączony do Polski po II wojnie światowej zachował wspomnienia burzliwych dziejów, w których zamki i pałace przechodziły z rąk do rąk, a historia odcisnęła swoje tajemnicze piętno na niemal każdym zakamarku. Warto ją zgłębiać, przede wszystkim zwiedzając miejsca i wsłuchując się w opowieści przewodników oraz mieszkańców. Z powyższych powodów jest to znakomity teren na szkolne wycieczki, co ułatwia również bardzo dobra baza turystyczno-noclegowa (hotele, pensjonaty, restauracje, parkingi, sklepy, połączenia kolejowe i autobusowe). Poza tym w obiektach jest wybór atrakcji i tras dostosowanych do wieku, możliwości i zainteresowań zwiedzających, a niemal na każdym kroku można spotkać jakąś architektoniczną perełkę, ciekawostkę historyczną i legendę z dreszczykiem o ukrytych skarbach. Bardzo często ciężko tutaj oddzielić historię od legend i to jest jeden z elementów tak bardzo przyciągających ludzi lubiących przygody i odmianę.

Zwiedzanie grupowe wymaga wcześniejszej rezerwacji. Jeśli chcemy połączyć poznanie obiektów z górskimi wędrowkami po przepięknych szlakach otaczających każdy z nich, musimy pamiętać o zasadach organizacji tego typu wycieczek¹ oraz przekazaniu uczniom informacji o konieczności zabrania obuwia nadającego się do poruszania po trudniejszym terenie (buty za kostkę z grubą podeszwą) i ochrony przeciwdesz-

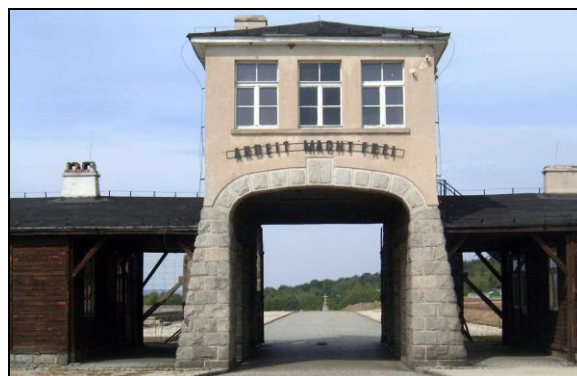
czowej z uwagi na częste zmiany pogody na terenach górskich.

W niniejszym tekście przedstawie zwiedzone przeze mnie miejsca (niektóre kilkakrotnie) związane z historią II wojny światowej, które warto pokazać uczniom w różnym wieku. Informacje, którymi się podzielę, nabyłam od przewodników, miejscowej ludności, ze stron internetowych obiektów oraz z bogatej literatury.

OBÓZ GROSS-ROSEN

(niemiecki nazistowski obóz koncentracyjny) obecnie muzeum

Należy zacząć od przedstawienia miejsca jako pierwszego, gdyż więźniowie tego obozu byli wykorzystywani do morderczych prac w omówionych dalej obiektach. Początki istnienia KL Gross-Rosen przypadają na sierpień 1940 roku jako filii KL Sachsenhausen. Pierwsi przybyli tam więźniowie mieli pracować w pobliskim kamieniołomie granitu. Obóz był rozbudowywany, przybywało więźniów, którzy pracowali po 12 godzin w strasznych warunkach przy głodowych racjach żywnościowych, nazywając to miejsce „kamiennym piekłem”. Nad bramą obozu widniał równie szyderczy napis co nad Auschwitz-Birkenau – „Arbeit macht frei”.



Obóz koncentracyjny Gross-Rosen (brama wejściowa).

Źródło: <https://tiny.pl/7-fngjfv>, [dostęp 4.04.2025]

Z uwagi na ogromne plany wojenne III Rzeszy i zapotrzebowanie na darmową siłę roboczą powstało ok. 100 filii tego obozu, będącego od 1 maja 1941 r. już samodzielny obozem koncentracyjnym. Jego komendantami byli kolejno: Artur Rödl, Wilhelm Gideon i Johannes Hassebroek. Więźniów, którzy pod koniec wojny pozostawali jeszcze przy życiu ewakuowano w lutym 1945 w tzw. marszu śmierci – wyczerpującej długiej drodze w mrozie i praktycznie bez jedzenia. Opuszczony teren zajęła Armia Czerwona.



Pomnik upamiętniający ofiary KL Gross-Rosen.

Źródło: <https://tiny.pl/f-tc9hmr>, [dostęp 4.04.2025]

Obecne Muzeum Gross-Rosen w Rogoźnicy ma bardzo bogatą ofertę edukacyjną – zarówno „tradycyjne” trasy zwiedzania z przewodnikiem, w czasie których można obejrzeć filmy z relacjami ocalałych więźniów, jak i lekcje muzealne, w tym online². Muzeum w swoich materiałach edukacyjnych zaleca, by przygotować dzieci i młodzież do wizyty w tym miejscu – by wiedzieli, czym ono było, dlaczego powstawały obozy, jak traktowano i kategorizowano więźniów. Jest to słuszne ze względu na bardzo bolesny i dramatyczny temat.

Proponowane warianty zwiedzania na miejscu zajmują od 2,5 do 4 godzin. Dobrze mieć ze sobą ciepłe okrycia, gdyż muzeum jest na otwartym terenie i bywa odczuwalny silny wiatr.

Więcej informacji, zdjęcia i wirtualny spacer na stronie obiektu:
<https://www.gross-rosen.eu/>

KOMPLEKS „RIESE” (Olbrzym)

Jest to chyba najbardziej tajemniczy zespół obiektów podziemnych i naziemnych na Dolnym Śląsku, który przyciąga turystów i eksploratorów. Przyczyny jego budowy wiąza-

się z sytuacją frontową III Rzeszy w połowie 1943 r., która – jak wiadomo – była dla niej przełomowa i niekorzystna. Kluczowym wydarzeniem stało się zbombardowanie przez alianckie lotnictwo w nocy z 17 na 18 sierpnia 1943 r. Penemünde na wyspie Uznam – niemieckiego ośrodka badań nad nowoczesną bronią (np. V1 i V2). Wówczas zapadła decyzja, by przenosić część produkcji broni do obiektów podziemnych (np. do fabryki „Mittelwerk” k/Nordhausen w Górach Harzu). Również teren Dolnego Śląska znalazł się na liście bezpiecznych miejsc – nie zapuszczały się tutaj alianckie bombowce, a ponadto miał bogatą bazę w postaci opuszczonych sztolni i przede wszystkim Góry Sowie³ – pasmo w Sudetach środkowych zbudowane w dużej części z bardzo twardej skały – gnejsu. Do planowania i nadzorowania ogromnego przedsięwzięcia pod koniec 1943 r. zaangażowano Wspólnotę Przemysłową „Śląsk” SA⁴, którą w wyniku niezadowolających efektów wiosną 1944 r. zmieniła na tym polu paramilitarna Organizacja Todt kierowana po śmierci Fritza Todta przez Alberta Speera (również ministra uzbrojenia i amunicji III Rzeszy). Organizacja oprócz budowy niemieckich przedwojennych autostrad miała na swoim koncie już takie sukcesy militarno-budowlane jak Linia Zygfryda czy kwatery Hitlera (w tym „Wilczy Szaniec” pod Kętrzyńnem). Kierownictwo obu organizacji miało swoją siedzibę w przejętym na swoje potrzeby pałacu w Jedlince⁵.



Kompleks Riese – Podziemne Miasto Osówka.

Źródło: <https://tiny.pl/8f94z8yn>, [dostęp 4.04.2025]

Do drażenia hal i tuneli w Górach Sowich oraz budowy całej infrastruktury naziemnej „Olbrzym” byli wykorzystywani więźniowie z obozu Gross-Rosen rozlokowani w miarę potrzeb przedsięwzięcia w podobozach w pobliżu wykonywanych prac⁶. Na temat sposobu ich prowadzenia i morderczych warunków można wiele usłyszeć od

przewodników w udostępnionych obiektach⁷. Zwiedzając te miejsca należy pamiętać, że nie było to tylko miejsce pracy, ale też kaźni tysięcy niewinnych ludzi wykańczanych przez bardzo niebezpieczną i ciężką pracę – przyniatanych przez spadające po „odstrzeleniu” materiałem wybuchowym głązy czy trawianych przez wagoniki kolejki wąskotorowej wywożące urobek z tuneli. Według badaczy projekt zawierał 6 części: Gontowa⁸, Jugowice⁹, Osówka¹⁰, Rzeczka¹¹, Sobień¹², Włodarz¹³ oraz łączył się z nim również Zamek Książ, o czym będzie w dalszej części tekstu. Czemu miały służyć – nieukończone zresztą do końca wojny – wielkie tunele i hale okupione ciężką pracą i inwestycjami? Jest kilka teorii na ten temat, które przy braku dokumentacji służą jako kanwa do wielu spekulacji i rozpalają wyobraźnię turystów i badaczy. Te najpopularniejsze głoszą, że III Rzesza miała tam produkować broń, inni widzą w nich schrony odporne na bombardowania.



Kompleks Riese – Kompleks Włodarz.

Źródło: <https://tiny.pl/1znbhx89>, [dostęp 4.04.2025]

Do zwiedzania udostępnione są części następujących obiektów (użyję funkcjonujących obecnie nazw jako obiektów turystycznych): Podziemne Miasto Osówka, Sztolnie Walimskie i Kompleks Włodarz. W pierwszym wymienionym obiekcie jest kilka tras do wyboru, natomiast w pozostałych po jednej. Dobierając trasę, należy wziąć pod uwagę możliwości psychofizyczne zwiedzających i ich wiek. W Osówce i Włodarzu przed wejściem są udostępniane kaski ochronne. W tych obiektach część zalanych korytarzy można przepłynąć łodziami (warunki takiego przedsięwzięcia w przypadku uczniów należy wcześniej szczegółowo ustalić z obsługą obiektów). Należy również zadbać, by zwiedzający mieli nieprzemakalne obuwie górskie (w sztol-

niach bywa mokro) i ciepłą odzież (temperatura jest stała przez cały rok i oscyluje wokół 7–8 stopni Celsjusza). Wszystkie trasy są wzbogacone o filmy, prezentacje, plansze z informacjami i eksponaty. Warto również mieć własne latarki na wypadek konieczności doświetlenia pewnych trudniejszych odcinków tras oraz zapoznać się wcześniej z regulaminem zwiedzania, którego średni czas to około 1–1,5 godziny.

Więcej informacji, zdjęcia i filmiki na stronach obiektów:

<https://www.osowka.pl/>

<https://sztolnie.pl/>

<https://wloдарz.pl/>

ZAMEK KSIĄŻ¹⁴

Sięgający swoją historią średniowiecza potężny obiekt leżący w granicach administracyjnych Wałbrzycha w czasie II wojny światowej znalazł się w centrum zainteresowania nazistów, którzy widząc jego potencjał postanowili go wykorzystać do własnych celów, konfiskując go rodzinie Hochbergów w 1941 roku.

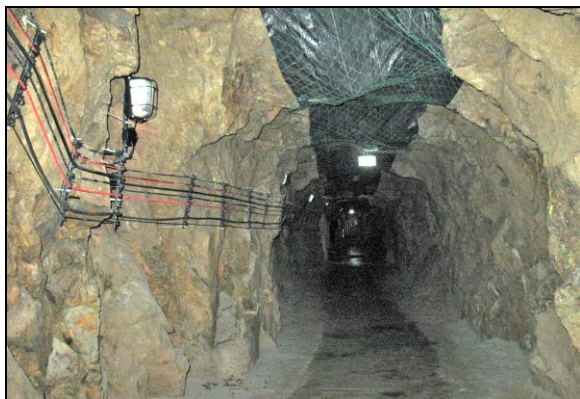


Zamek Książ.

Źródło: <https://tiny.pl/23bnkfkq>, [dostęp 4.04.2025]

Pojawiła się w nim wspomniana w części o „Riese” paramilitarna organizacja Todt, która rozpoczęła niszczycielską wręcz przebudowę zamku na kwaterę Hitlera. Wiązało się to z realizacją promowanego wówczas przez III Rzeszę surowego stylu aranżacji wnętrz – dużo betonu, mało ozdób i kolorów. Efekty działań są widoczne w obiekcie do dziś. Pod zamkiem są również wydźlane w tamtym czasie, częściowo wybetonowane i dostępne do zwiedzania duże podziemia, które miały spełniać jakieś konkretne cele, np. schronu. Przed głównym wejściem do zamku został wykuty głęboki szyb – obecnie zasypany i niewidoczny.

Cieężkie prace górniczo-budowlane były – podobnie jak kompleks Riese – prowadzone z wykorzystaniem więźniów, którzy tracili przy tym życie.



Zamek Książ – podziemia.

Źródło: https://tiny.pl/tcgd4f_q, [dostęp 4.04.2025]

Zwiedzanie podziemi zamku, czyli części najbardziej kojarzącej się z II wojną światową, trwa około 1 godziny. Tak jak w przypadku wędrowki po kompleksie sztolni „Riese” należy mieć odpowiednie obuwie i ciepłe ubrania. Trasę oprócz ciekawej opowieści przewodników urozmaicają filmy i prezentacje.

Więcej informacji, zdjęcia i filmiki na stronie obiektu:
<https://www.ksiaz.walbrzych.pl>

A n e k s

Poniżej krótkie notatki o dwóch obiektach związanych z produkcją broni i amunicji dla III Rzeszy:

PROJEKT ARADO W KAMIENNEJ GÓRZE

Podziemna trasa turystyczna związana z niemieckim przemysłem zbrojeniowym.



Projekt Arado (zaginione laboratorium Hitlera) podziemna trasa turystyczna.

Źródło: <https://tiny.pl/dzwz1fq2>, [dostęp 4.04.2025]

Przewodnicy w strojach z epoki „przemysłowa” dużo wiedzy w czasie swobodnego spektaklu na żywo angażującego zwiedzających. Turyści mogą zobaczyć m.in. replikę słynnego samolotu Arado 555 i oryginalne egzemplarze broni z okresu II wojny światowej, np. pistolet maszynowy MP 40 czy pistolet Luger.

Więcej informacji, zdjęcia i filmiki na stronie obiektu:
<https://projektarado.pl/>, [dostęp 30.12.2024].

MUZEUM MÖLKE W LUDWIKOWICACH KŁODZKICH

Miejsce byłej fabryki amunicji *Dynamit Nobel AG Mölke Ludwigsdorf*, gdzie w tunnelach technicznych można zobaczyć ciekawe plansze z różnymi rodzajami super broni, nad którymi pracowała III Rzesza, np. samolot Horten Ho 229 – tzw. latające skrzydło czy Haunebu III – tzw. latający spodek.



Obiekt pod nazwą „Muchołapka”, fot. Paweł Skiba.

Źródło: <https://tiny.pl/2k7h9sxd>, [dostęp 4.04.2025]

Na terenie wokół muzeum znajduje się makieta rakiety V1 oraz wielki obiekt rozbudowywany wyobraźnię historyków i badaczy tzw. „Muchołapka”.

Więcej informacji, zdjęcia i filmiki na stronie obiektu:
<https://www.facebook.com/p/Muzeum-Molke-100057599374573/>, [dostęp 30.12.2024].

ZAKOŃCZENIE

O tym, jak ważny i specyficzny jest temat II wojny światowej dla edukacji i turystyki, świadczy zorganizowana 29 listopada 2024 r. konferencja na Zamku Książ pt. „Pamięć i turystyka – ślady II wojny światowej na Dolnym Śląsku”. Zaproszeni na nią eksperci podkreślali rolę etyki i konieczności refleksji w realizacji tych tematów¹⁵. Przewodnicy we wszystkich opisanych przeze mnie obiektach

tach są pasjonatami tego okresu historycznego, przedstawiając trudne tematy z doskonałym wyczuciem i świadomością jego specyfiki. Ich zwiedzanie na pewno zwiększy nie tylko wiedzę, ale i wrażliwość historyczną młodych ludzi.

Iwona Anioł-Pianko

Przypisy:

- ¹ Rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej z dnia 25 maja 2018 roku w sprawie warunków i sposobu organizowania przez publiczne przedszkola, szkoły i placówki krajoznawstwa i turystyki (Dz. U. z 2018 r., poz. 1055), Ustawa z dnia 18 sierpnia 2011 r. o bezpieczeństwie i ratownictwie w górach i na zorganizowanych terenach narciarskich (Dz. U. 2011 nr 208 poz. 241).
- ² <https://www.gross-rosen.eu/images/2024/10/oferta-edukacyjna-%E2%80%93-kopia.pdf>, [dostęp 3.01.2025].
- ³ niemiecka nazwa *Eulengebirge*.
- ⁴ niemiecka nazwa *Schlesische Industriegemeinschaft AG*.
- ⁵ Przy tym obiekcie można dodatkowo zwiedzić replikę wagonu pociągu sztabowego Adolfa Hitlera „Amerika”.
- ⁶ *Arbeitslager Riese*.
- ⁷ Bardzo wartościową pozycją na ten temat jest książka – wspomnienia Abrahama Kajzera – jednego z więźniów pracujących przy tym przedsięwzięciu *Za drutami śmierci* wydana przez Muzeum Gross-Rosen w Rogoźnicy.
- ⁸ niemiecka nazwa *Schindelfberg*.
- ⁹ niemiecka nazwa *Hausdorf*.
- ¹⁰ niemiecka nazwa *Säuferrhönen*.
- ¹¹ niemiecka nazwa *Dorfbach*.
- ¹² niemiecka nazwa *Rammenberg*.
- ¹³ niemiecka nazwa *Wolfsberg*.
- ¹⁴ niemiecka nazwa *Fürstenstein*.
- ¹⁵ <https://dzieje.pl/wiadomosci/na-zamku-ksiaz-debaty-o-turystyce-wojennej-nalezy-dbac-o-edukacje-i-etyke>, [dostęp 30.12.2024].

Netografia:

- <https://www.gross-rosen.eu/>, [dostęp 30.12.2024].
<https://www.gorysowie.pl/projekt-riesew-gorach-sowich/>, [dostęp 30.12.2024].

- <https://www.gorytajemnic.pl/ciekawe-miejsca/mucholapka-z-muzeum-molke-w-ludwikowicach-klodzkich.html>, [dostęp 9.12.2024].
<https://sztolnie.pl/zwiedzanie/>, [dostęp 9.12.2024].
<https://www.osowka.pl/>, [dostęp 9.12.2024].
<https://wlodarz.pl/>, [dostęp 9.12.2024].
<https://projektarado.pl/>, [dostęp 9.12.2024].
<https://www.ksiaz.walbrzych.pl/>, [dostęp 9.12.2024].
<https://www.jedlinka.pl/>, [dostęp 9.12.2024].
<https://dzieje.pl/wiadomosci/na-zamku-ksiaz-debaty-o-turystyce-wojennej-nalezy-dbac-o-edukacje-i-etyke>, [dostęp 9.12.2024].
<https://warhist.pl/bitwy/nalot-na-peenemunde/>, [dostęp 9.12.2024].
<https://tiny.pl/7-fngjfv>, [dostęp 4.04.2025].
<https://tiny.pl/f-tc9hmr>, [dostęp 4.04.2025].
<https://tiny.pl/8f94z8yn>, [dostęp 4.04.2025].
<https://tiny.pl/1znbhx89>, [dostęp 4.04.2025].
<https://tiny.pl/23bnkfkq>, [dostęp 4.04.2025].
https://tiny.pl/tcgd4f_q, [dostęp 4.04.2025].
<https://tiny.pl/dzwz1fq2>, [dostęp 4.04.2025].
<https://tiny.pl/2k7h9sxd>, [dostęp 4.04.2025].

Bibliografia:

- Adamczewski L., *Zejście do piekła. Od Niederschlesien do Dolnego Śląska*, wyd. Replika, Zakrzewo 2015.
- Chorzępa J., *Fortyfikacje*, wyd. Carta Blanca, Warszawa 2007.
- Dudziak M., Łyczak W., *Przedsięwzięcie Riese w Górach Sowich*, wyd. Marek Dudziak JMK, Konin 2024.
- Kajzer A., *Za drutami śmierci*, wyd. Muzeum Gross-Rosen w Rogoźnicy, Wałbrzych 2023.
- Kowalski J. M., Kudelski J., Rekuć, *Tajemnica Riese*, wyd. Technol, Kraków 2009, wyd. II.
- Lamparska J., *Dolny Śląsk jakiego nie znacie. Przewodnik inny niż wszystkie. Część I*, wyd. Asia-Press s.c., Wrocław 2002.
- Lamparska J., *Zamkowe tajemnice*, wyd. Asia-Press s.c., Wrocław 2009.
- Owczarek R., *Zagłada „Riese”*, wyd. Technol, Kraków 2014.



EDUKACJA EUROPEJSKA

Justyna Czyż et.al.

Szkoła Podstawowa nr 31 im. Orła Białego w Częstochowie

NAUCZYCIELE SZKOŁY PODSTAWOWEJ NR 31 IM. ORŁA BIAŁEGO W CZĘSTOCHOWIE W PROJEKCIE FERS „WŁĄCZANIE I RÓŻNORODNOŚĆ PRZEZ SZTUKĘ – INCLUSION AND DIVERSITY THROUGH ART”



Fundusze Europejskie
dla Rozwoju Społecznego



Rzeczpospolita
Polska

Dofinansowane przez
Unię Europejską



Fundacja Rozwoju Edukacji jest jednym z beneficjentów programu Fundusze Europejskie dla Rozwoju Społecznego (FERS 2021–2027) współfinansowanego na zasadach programu Erasmus. Projekt „Zagraniczna mobilność edukacyjna uczniów i kadry edukacji szkolnej” dofinansowany jest ze środków budżetu państwa oraz środków UE.

W jego ramach w konkursie 2023 Szkoła Podstawowa nr 31 im. Orła Białego uzyskała dotację na projekt o tytule „Włączanie i różnorodność przez sztukę – Inclusion and diversity through art”, który jest zgodny ze standardami jakości Erasmusa i jego priorytetami horyzontalnymi. Dofinansowanie tego projektu odpowiada na potrzeby naszej szkoły. Realizowany on jest poprzez wprowadzanie innowacyjnych metod nauczania w klasach wielokulturowych, szczególnie w pracy z dziećmi z SPE, aby wzmocnić europejski potencjał placówki. Większość działań wynikających z realizacji projektu ma charakter długofalowy.

Głównymi celami realizowanego w naszej szkole projektu są:

- podniesienie świadomości na temat edukacji włączającej,
- wykorzystanie nowopoznanych metod pracy w wielokulturowej klasie,
- wspieranie wszechstronnego rozwoju dziecka poprzez działalność artystyczną,
- wzrost kompetencji lingwistycznych, społecznych, komunikacyjnych, świadomości

ci i ekspresji kulturowej, cyfrowych, inicjatywy i przedsiębiorczości,

- rozwój interkulturowości, tolerancji, akceptacji oraz ciekawości innych kultur w różnych grupach wiekowych,
- wymiana międzynarodowych doświadczeń oraz porównanie europejskich systemów edukacji.

W tym celu od 29 kwietnia do 2 listopada 2024 roku przeszkolono 22 nauczycieli różnych przedmiotów w zakresie edukacji włączającej na kursach w Irlandii (4 osoby) i na Cyprze (14 nauczycieli podzielonych na 3 grupy) oraz wysłano 4 pedagogów na obserwację pracy do szkoły podstawowej w Finlandii. Poprzez wymianę międzynarodowych doświadczeń, zapoznanie się z formami realizacji włączenia w innych szkołach europejskich, udział w kursach, możemy jako kadra pedagogiczna trafniej odpowiedzieć na potrzeby ucznia i rodzica.

Nauczyciele naszej szkoły poszerzali swoją wiedzę w następujących kursach: „Edukacja włączająca z arteterapią i filmoterapią”, „Intensywny kurs języka angielskiego” na Cyprze, „Twarzą w twarz z różnorodnością – zarządzanie wielokulturową klasą” w Irlandii.

W październiku 2024 r. czworo nauczycieli naszej szkoły uczestniczyło w obserwacji pracy w Peltolammi School w Finlandii. W ramach mobilności job shadowing (obserwacja pracy) grupa nauczycieli miała okazję poznać system edukacji w Finlandii,

który od lat uchodzi za jeden z najlepszych na świecie. Nasi nauczyciele mogli obserwować metody nauczania, relacje między nauczycielami a uczniami oraz organizację pracy szkoły. Lekcje odbywały się w spokojnej atmosferze z dużym naciskiem na samodzielność uczniów. Nauczyciele pełnili rolę przewodników. Uczniowie pracowali w grupach lub indywidualnie, rozwiązując problemy, a nauczyciel wspierał ich, zadając pytania skłaniające do myślenia. Nie zaobserwowaliśmy dużego nacisku na testy czy sprawdziany. W zamian kładziono nacisk na rozwój kompetencji miękkich, takich jak współpraca, myślenie krytyczne czy kreatywność. Nauczyciele zwracali uwagę na to, by każdy uczeń pracował w swoim tempie, co sprzyjało zróżnicowanemu podejściu do indywidualnych potrzeb. Uczniowie mieli także dostosowane podręczniki do swoich możliwości edukacyjnych. Fińskie szkoły mają niewielkie klasy, co umożliwia indywidualne podejście do uczniów. Relacja oparta na wzajemnym zaufaniu i szacunku sprzyjała nauce. Uczniowie mieli swobodę w wyrażaniu swoich opinii i pytań, co sprzyjało budowaniu autonomii i odpowiedzialności za własną naukę. Zauważono także szerokie wykorzystanie technologii – każdy uczeń miał dostęp do laptopa lub tabletu, co pomagało w nauce i rozwiązywaniu zadań. System edukacji w Finlandii jest oparty na zasadach równości, zaufania i wspierania rozwoju indywidualnego ucznia. Edukacja w Finlandii jest całkowicie bezpłatna od poziomu przedszkolnego aż do studiów wyższych. Uczniowie otrzymują darmowe podręczniki, materiały edukacyjne, a nawet posiłki w szkołach. Uczą się w zrównoważonym tempie, a edukacja kładzie nacisk na szeroko rozumiane umiejętności życiowe i rozwój indywidualnych talentów. W tym celu nauczyciele pokazali pracownie specjalnie przygotowane do tego typu lekcji. Fiński system edukacyjny stara się eliminować wszelkie formy nierówności społecznych i kulturowych. Każdy uczeń, bez względu na pochodzenie, status majątkowy czy zdolności, otrzymuje taką samą szansę na rozwój. Szczególną uwagę przykładano do wsparcia uczniów ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi. Obserwacja lekcji pokazała, jak duży wpływ na atmosferę w szkole ma podejście oparte na dialogu, współpracy i wzajemnym szacunku.

Kolejna grupa nauczycieli odbyła kurs w Dublinie, w Irlandii, zatytułowany „Facing diversity – intercultural classroom manage-

ment”. Podczas całego szkolenia skupiliśmy się na skutecznym zarządzaniu różnorodnością kulturową w kontekście edukacyjnym. Współpraca z innymi nauczycielami oraz specjalistami z różnych krajów pozwoliła nam na wymianę doświadczeń i najlepszych praktyk w zarządzaniu klasą o dużej różnorodności kulturowej, a wszystkie ćwiczenia, które przeprowadzono z naszymi współuczestnikami (z Portugalii, Szwecji, Austrii, Grecji czy Niemiec) w ramach kursu były bardzo ciekawe i dostarczały nam mnóstwo okazji do rozwoju kompetencji zawodowych. Dzięki kursowi zyskaliśmy nowe spojrzenie na edukację, a także przekonanie, jak ważne jest ciągle doskonalenie zawodowe i otwartość na zmiany.

Dwie grupy nauczycieli uczestniczyły w dwóch różnych kursach na Cyprze, m.in. w kursie językowym, zatytułowanym „Intensive English language”, który pozwolił rozwinąć kompetencje językowe. Szkolenie było okazją do zdobycia nowej wiedzy i umiejętności, a również do poznania kultury, historii i dziedzictwa kulturowego Cypru. Udział w kursie pozwolił podnieść poziom kompetencji lingwistycznych, społecznych, organizacyjnych, komunikacyjnych, naukowo-technicznych i cyfrowych. Zdobyte doświadczenia pomogą rozwinąć interkulturowość, tolerancję, akceptację oraz ciekawość innych kultur. Zaowocuje to wzbogaceniem kulturowym całej szkoły, co pomoże jeszcze skuteczniej wspierać uczniów, tworząc dla nich środowisko nauki otwarte na wszelką różnorodność.

Drugi kurs zatytułowany „Inclusive education with art and film therapy” – zgromadził nauczycieli z różnych placówek edukacyjnych, którzy mieli okazję nie tylko zdobyć nowe umiejętności, ale także wymienić się doświadczeniami i inspiracjami dotyczącymi integracji sztuki w procesie edukacyjnym. Podczas zajęć teoretycznych omówiono różne techniki i metody, które mogą być stosowane w klasach, aby uczynić naukę bardziej angażującą i dostępną dla każdego ucznia. Jednym z najciekawszych elementów kursu były warsztaty praktyczne, gdzie uczestnicy mieli okazję sami doświadczyć mocy sztuki w edukacji poprzez udział w zajęciach dramaterapii i tworzeniu mozaik ceramicznych, które miały na celu nie tylko rozwijanie kreatywności, ale także budowanie współpracy i wzajemnego zrozumienia w grupie. Szkolenie „Edukacja włączająca przez sztukę i film” było nie tylko okazją do

zdobycia nowej wiedzy i umiejętności, ale także do nawiązania cennych kontaktów zawodowych.

Opis działań projektowych i wypracowane rezultaty są dostępne na stronie internetowej szkoły w odrębnej zakładce, pojawiają się tam informacje o projekcie, rezultaty pracy projektowej, bieżące wydarzenia. Opublikowano tam zdjęcia i opisy działań, promujące program FERS i przede wszystkim scenariusze zajęć do wykorzystania oraz prezentacje z odbytych zajęć projektowych. Poznane techniki i metody pracy, np. arteterapii, mozaiki są wdrażane na zajęciach plastycznych, rewalidacyjnych, w świetlicy szkolnej, a szczególnie w nauczaniu wczesnoszkolnym i klasach wielokulturowych. Technika mozaiki stworzono książeczki w formie picture book dla klas 1–3. Nauczyciele wykorzystują narzędzia cyfrowe i aplikacje do przeprowadzania zajęć o charakterze inkluzywnym.

Uczestnicy projektu dzielą się doświadczeniem na bieżąco, pokazując działanie metod i technik w praktyce dla pozostałych nauczycieli w ramach zespołów samokształceniowych oraz prezentują rezultaty projektu na radach pedagogicznych. Szczególnie interesująca była prezentacja na temat edukacji w Finlandii oraz porównanie jej do polskiego systemu po obserwacji pracy 4 nauczycieli w szkole podstawowej w Tampere.

Na terenie szkoły, w gablotach i na ścianach są umieszczone informacje i zdjęcia na temat projektu i kursów, w których uczestniczyli nauczyciele w roku 2024.

Doświadczenia z uczestnictwa w projekcie były udostępnione w gazetce szkolnej „Z Plecaka Uczniaka”, która dociera do szerokiego gremium odbiorców.

Już w maju 2024 r. zorganizowano wystawę materialnych rezultatów warsztatów z mozaiki podczas Festynu Rodzinnego dla uczniów, rodziców i społeczności lokalnej.

Na platformie e-Twinning zostanie stworzona relacja wraz z załączonymi rezultatami pracy.

Nauczyciele edukacji szkolnej realizują także działania innowacyjne „Do it yourself”, których efekty prezentują na stronie internetowej szkoły oraz w gablocie projektu.

Na internetowej stronie szkoły można obejrzeć filmy i prezentacje promujące kraje projektu.

Dzięki powyższym działaniom z naszego projektu skorzysta cała społeczność szkoły, czerpiąc z wiedzy nauczycieli zdobytej w europejskich kursach, a końcowym efektem będzie europejska szkoła na miarę XXI wieku.

Opracowanie:

**Justyna Czyż, Katarzyna Gał,
Urszula Jędrys-Szynkiel, Magdalena Kubat,
Urszula Piesyk, Edyta Półtorak,
Joanna Urbańczyk-Nowak**

RUBRYKA SZKOLNYCH SPECJALISTÓW

Agata Jałowiecka-Frania

logopeda

Szkoła Podstawowa nr 52 im. Małego Powstańca w Częstochowie

UZYSKANIE WŁAŚCIWEGO BRZMIENIA GŁOSKI ZWARTO-SZCZELINOWEJ „DŻ” SCENARIUSZ ZAJĘĆ LOGOPEDYCZNYCH

CELE OGÓLNE:

- uwrażliwianie słuchowe,
- usprawnianie aparatu artykulacyjnego,
- kształcenie umiejętności prawidłowej wymowy głoski zwarto-szczelinowej „dż” w izolacji,

- utrwalanie wywołanego dźwięku w sylabach,
- wdrażanie do poprawnej artykulacji głoski „dź” w nagłosie i śródgłosie wyrazów,
- wzbogacanie zasobu słownictwa.

CELE SZCZEGÓŁOWE:**Dzieci:**

- rozpoznają głosy kolegów/koleżanek utrwalone na dowolnym rejestratorze dźwięku,
- nabierają powietrza nosem, a wydychają ustami,
- naśladują ruchy narządów artykulacyjnych zaprezentowane przez logopedę,
- poprawnie artykułują głoskę „dź” w izolacji,
- wypowiadają wywołany dźwięk w sylabach,
- prawidłowo wymawiają głoskę „dź” w różnych pozycjach w wyrazie,
- lokalizują dźwięk „dź” w nagłosie i śródgłosie wyrazów.

METODY:

- metoda wyjaśniania,
- metoda wzrokowa,
- metoda słuchowa,
- metoda kontroli dotyku i czucia skórniego,
- metoda praktycznego działania,
- pedagogika zabawy.

FORMY:

- praca indywidualna,
- praca grupowa.

ŚRODKI:

Lustro logopedyczne, dowolny rejestrator dźwięku, obrazki (Hanna Rodak, Danuta Nawrocka, *Od obrazka do słowa*, Warszawa 1993), karty pracy (opracowane przy wykorzystaniu następującej pozycji: Katarzyna Szłapa, *Kaczka Kwaczka, dżdżownica Andżela oraz inne zabawy utrwalające wymowę i pisownię „cz”, „dź”*, Gdańsk 2005), rysunki: „Pyszna zupa jarzynowa”, papierowa kostka, kredki, klej, nożyczki.

PRZEBIEG ZAJĘĆ:**I. Część wstępna:**

- „Czyj to głos?” – rozpoznawanie głosów kolegów/koleżanek nagranych na dowolny rejestrator dźwięku.
- „Pyszna zupa jarzynowa” (przy lustrze) – wyobraź sobie, że Twoja buzia to kuchnia, w której przygotowujesz zupę jarzynową. Najpierw umyj wszystkie warzywa (wykonywanie kołowrotka językiem). Następnie obierz ziemniaki, marchewkę, pietruszkę, seler (wielokrotne przesuwanie czubkiem języka od wałka dziąsłowego do podniebienia miękkiego). Teraz pokrój kalafior, por i przed chwilą obrane warzywa (energiczne wymawianie na wydechu: „ciach”, „ciach”, „ciach”). To wszystko wrzuć do gotującej wody i mieszaj (kołowrotek językiem). Zanim skosztujesz zupy, podmuchaj na nią (wdech przez nos, wydech przez usta). Spróbuj smakowitej zupki (mlaskanie). Ale pyszna zupa jarzynowa! (oblizywanie czubkiem języka warg dookoła). Kiedy się już najesz, przyjrzyj się rysunkom, a następnie ponumeruj je według wykonywanych kolejno czynności.

II. Zajęcia właściwe:

1. Wywołanie prawidłowej artykulacji głoski zwarto-szczelinowej „dź”:
Wyjaśniamy dzieciom układ narządów artykulacyjnych (język w górze, za górnymi zębami; zęby zamknięte, wargi wysunięte lekko do przodu – jak przy głoskach: „sz”, „ż”, „cz”). W przypadku bezdźwięcznego wybrzmiewania „dź” wykorzystujemy metodę dotyku i czucia skórno-powietrznego poprzez przyłożenie rąk do szyi. Jeżeli wszyscy uczniowie potrafią prawidłowo wypowiedzieć dźwięk „dź” w izolacji, przechodzimy do dalszych ćwiczeń.
2. „Kostka” – dziecko rzuca kostką, na ściankach której napisane są różne sylaby (dża, dżo, dże, dżu, dży, adża, odżo, edże, udżu, ydży). Logopeda mówi, jaka sylaba wypadła, a uczeń ją powtarza.
3. „Och, ta dżungla” (karta pracy oddzielna dla każdego dziecka) – polecenie: Pan Paweł jest zoologiem i zbiera w dżungli informacje na temat małp. Śledząc szympansy, zgubił drogę do bazy. Pomóż mu ją odnaleźć. Czy znasz inne zwierzęta żyjące w dżungli?
4. „Kto to taki?” (karta pracy) – polecenie: Czy wiesz, jak nazywa się osoba ujeżdżająca konia? Łącząc kropki, dowiesz się jak wygląda ta osoba na koniu. Powodzenia!
5. Nazywanie poszczególnych obrazków i grupowanie ich według pozycji głoski „dź” w wyrazie, np.:
„**dź**” (na początku wyrazu) – dżem, dżentelmen, dżokej, dżuma, dżungla, dżdżownica;
„**dź**” (w środku wyrazu) – drożdże, jeżdżą, miażdża, odjeżdża, gwiżdże, ujeżdża.
6. „Dżdżownica Andżela” (karta pracy) – polecenie: Jesteś wesołą dżdżownicą Andżelą i właśnie wybierasz się do gąsienicy na przyjęcie urodzinowe. Ale gdzieś zapodziała Ci się spódnica, pasująca do bluzeczki. Spróbuj ją odnaleźć, cały czas powtarzając słowo: „dżdżownica”.
7. Rozwiązywanie zagadek:

<i>Słodki, pachnący, zdrowy, wiśniowy, malinowy. Bardzo ci smakuje, chleb nim posmarujesz.</i> (d ż e m)	<i>Spulchnia ziemię to nie wróg. Mieszka w ziemi Nie ma nóg.</i> (d ż d ż o w n i c a)
<i>Ta zagadka jest o grzybach. A o jakich? Zgadniesz chyba! Na tych grzybach zimą, wiosną smaczne placki w piecach rosną.</i> (d r o ż d ż e)	<i>Babcia go z owoców jesienią gotuje. Taki deser zimą bardzo nam smakuje.</i> (d ż e m)
8. „Zjeżdżalnia” (karta pracy) – polecenie: Czy zjeżdżałeś kiedyś na zjeżdżalni? Znajdź poniżej taką, która różni się od pozostałych. Powiedz, z ilu sylab składa się wyraz: „zjeżdżalnia”?

III. Część końcowa:

„Dżudoka Grześ” – polecenie: Wytnij części puzzli i ułóż z nich powiększony obrazek dżudoki Grzesia, który trenuje dżudo. Przyklej te części i pokoloruj. Czy znasz inne walki Wschodu?

Agata Jałowiecka-Frania



dr Adam Makówka

nauczyciel chemii

V Liceum Ogólnokształcące im. A. Mickiewicza w Częstochowie

„ANGIELSKI W MEDYCYNIE” – UROCZYSTA GALA FINAŁOWA (18 MARCA 2025)

Zwieńczeniem Ogólnopolskiego Konkursu dla Uczniów Szkół Ponadpodstawowych „Angielski w medycynie” była uroczysta gala, która odbyła się w prestiżowych murach Collegium Medicum Uniwersytetu Jana Długosza w Częstochowie. Wydarzenie zgromadziło finalistów, ich opiekunów naukowych oraz przedstawicieli środowiska akademickiego, medycznego i samorządowego, a także społeczność studencką.



Wśród zaproszonych gości, którzy zaszczytili nas swoją obecnością, znaleźli się m.in.: dr hab. n. med., dr n. hum. dr h.c. Sławomir Letkiewicz, prof. UJD – prorektor ds. Collegium Medicum im. dr. Władysława Biegańskiego, dr hab. inż. Marcin Sosnowski, prof. UJD – prorektor ds. Współpracy i Umiedzynarodowienia, Rafał Piotrowski – naczelnik Wydziału Edukacji Urzędu Miasta Częstochowy, Małgorzata Witek – dyrektor V Liceum Ogólnokształcącego im. Adama Mickiewicza w Częstochowie, Jadwiga Mielczarek – wicedyrektor Regionalnego Ośrodka Doskonalenia Nauczycieli „WOM” w Czę-

stochowie, Aleksandra Krawczyk – nauczyciel-konsultant Regionalnego Ośrodka Doskonalenia Nauczycieli „WOM” w Częstochowie.



Gala była nie tylko okazją do świętowania sukcesów uczestników, ale również do wymiany doświadczeń i nawiązania cennych kontaktów z ekspertami reprezentującymi różne dziedziny nauk przyrodniczych i medycznych. Tego typu wydarzenia inspirują młodych ludzi do dalszego rozwoju naukowego i otwierają przed nimi nowe możliwości w międzynarodowym środowisku. W uroczystości uczestniczyli także członkowie komisji konkursowej, którzy z pełnym zaangażowaniem oceniali prace uczestników na poszczególnych etapach rywalizacji. Galę poprowadziła dr Magdalena Myga-Nowak, prof. UJD. Na początku wydarzenia dr hab.

inż. Marcin Sosnowski, prof. UJD zaprezentował nową inicjatywę uczelni – projekt Sojuszu Uniwersytetów Europejskich „Colours”, który ma na celu wspieranie międzynarodowej współpracy akademickiej.

Następnie uczestnicy mieli okazję wysłuchać inspirującej prelekcji dr hab. Joanny Sochy, prodziekana Collegium Medicum, pt. „Historia radioterapii w Polsce”. Była to wyjątkowa szansa na zgłębienie wiedzy o rozwoju tej dziedziny oraz zdobycie cennych wskazówek przydatnych na dalszej ścieżce edukacyjnej i zawodowej.



Zwycięzcy konkursu

Pośród wielu utalentowanych uczestników jury wyłoniło laureatów:

- I miejsce – Brunon Kachel – III Liceum Ogólnokształcące im. A. Mickiewicza w Katowicach
- II miejsce – Mateusz Kolanus – I Liceum Ogólnokształcące w Radomsku
- III miejsce – Wojciech Deneko – Zespół Szkół nr 1 im. A. Mickiewicza w Lublińcu

Wyróżnienia otrzymali:

- 1) Szymon Rajdok – Zespół Szkół nr 1 im. A. Mickiewicza w Lublińcu

2) Dominika Bystrzykowska – Zespół Szkół w Krzepicach

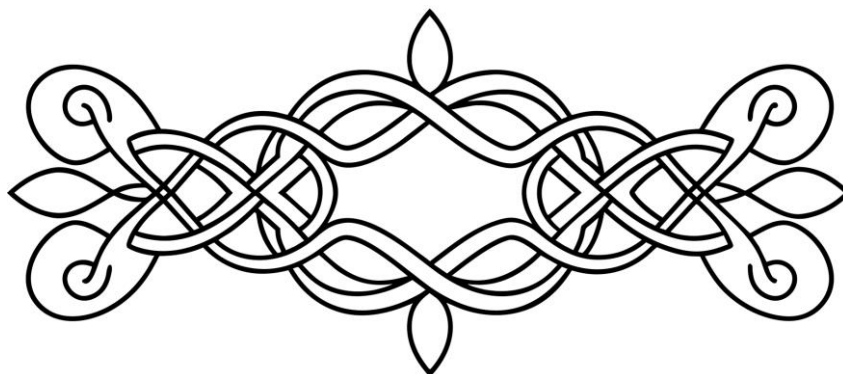
Serdecznie gratulujemy laureatom, finalistom oraz wszystkim uczestnikom konkursu, których pasja do nauk medycznych i zaangażowanie zasługuje na najwyższe uznanie. Mamy nadzieję, że ten sukces stanie się dla nich motywacją do dalszego rozwoju i realizacji naukowych aspiracji.



Sukces wydarzenia nie byłby możliwy bez wsparcia organizatorów i partnerów konkursu. Szczególne podziękowania kierujemy do sponsorów tegorocznej edycji, pana Rafała Piotrowskiego, naczelnika Wydziału Edukacji Urzędu Miasta Częstochowy oraz dr. Leona Raka, prof. UJD, dziekana Collegium Medicum UJD w Częstochowie.

Dziękujemy wszystkim, którzy przyczynili się do realizacji wyjątkowego przedsięwzięcia. Mamy nadzieję, że kolejne edycje konkursu będą cieszyć się równie dużym zainteresowaniem i staną się impulsem do dalszego rozwoju młodych pasjonatów nauki.

dr Adam Makówka



Wojewódzka Placówka Doskonalenia Nauczycieli

prowadzona przez Województwo Śląskie akredytowana przez Śląskiego Kuratora Oświaty



OFERTA EDUKACYJNA

- konferencje, kongresy, seminaria, warsztaty (stacjonarne, zdalne, hybrydowe)
- konsultacje indywidualne i zespołowe
- sieci współpracy i samokształcenia
- wspomaganie rozwoju szkół i placówek
- szkolenia rad pedagogicznych
- kursy kwalifikacyjne i doskonalące
- upowszechnianie przykładów dobrej praktyki
- publikacja materiałów edukacyjnych
- konkursy tematyczne

PROJEKTY

- regionalne
- ogólnopolskie
- europejskie





Zdjęcia z artykułu Anny Kozieł
„Realizacja projektu Podwodny świat – edukacja STEAM z klockami LEGO® w Przedszkolu w Złotym Potoku”, s. 5.



Zdjęcia z artykułu Agnieszki Grudzińskiej
„Rodzina – bezpieczna przystań. Wojewódzki etap Ogólnopolskiej Olimpiady Wiedzy o Rodzinie”, s. 8.



Zdjęcia z artykułu dr Agnieszki Leszcz-Krysiak i Katarzyny Gorzelak-Skalik
„Scenariusz zajęć dla dzieci 4-letnich pt. Emocje na wiosennej łące”, s. 25.